

НАД БУТОМ І НАРВОЮ

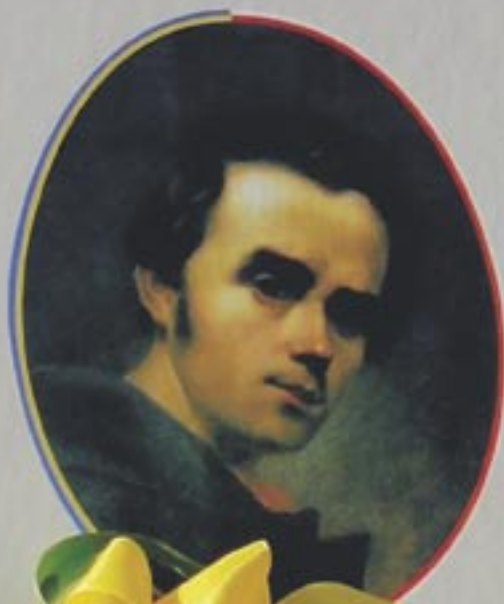
2

2014

(132)

Cena 6,00 zł
(VAT=5%)

Тарас Шевченко
Кобзар



ЗМІСТ ★ SPIS TREŚCI

| | | | |
|---|----|---|----|
| J. Nawryluk, <i>Komedia, a w istocie koszmar</i> | 2 | A. Kulgawczuk, <i>Gwary ukraińskie Północnego Podlasia</i> | 39 |
| Л. Лабович, <i>Березень на Підляшші – під знаком Шевченка</i> | 3 | І. Киризиук, <i>3 циклу «Молитви подорожі»</i> | 41 |
| Т. Шевченко, <i>Сон</i> | 7 | О. Ільїн, <i>Західне Полісся в Українській Державі гетьмана Скоропадського</i> | 42 |
| T. Szewczenko, <i>Sen</i> | 7 | Л. Лабович, <i>3 хроніки подій на Підляшші</i> | 45 |
| L. Łabowicz, <i>„Nasza historia nie jest ani lepsza, ani gorsza, ale to nasze dziedzictwo...”</i> | 18 | <i>Українське Товариство: Відзначення в Люблині 200-річчя народження Тараса Шевченка</i> | 48 |
| A. Jekaterynczuk, <i>Wojna Rosji z Ukrainą: rosyjska propaganda a ukraińskie realia</i> | 20 | Наша обкладинка | |
| Л. Лабович, <i>Другий номер «Українців у Фетерів»</i> | 22 | Стор. I: <i>У рамках вшанування пам'яті Тараса Шевченка коло міської ратуші в Більську відбулося публічне читання віршів Великого Кобзаря, що його українці Підляшші зорганізували 9 березня, якраз у річницю 200-ліття від дня народження найвидатнішого українського поета. Поезію читали всі бажуючі, вибираючи не лише свої улюблені твори, але й ті, які найбільше пасували до актуальної ситуації.</i> | |
| С. Басов, Г. Качановська, <i>Етнографічна спадщина фотографа Степана Харламповича</i> | 23 | Стор. II-IV: <i>Весна, спочатку рання й хмарна, завжди в сонячну й цвітучу змінюється. Ці знімки були виконані весною 2014 року у околиці Вуорлі і Шастал. Фото Ю. Гаврилюка.</i> | |
| Л. Лабович, <i>Дослідження весільної обрядовості Північного Підляшші</i> | 30 | | |
| Ю. Гаврилюк, <i>Данило Романович і його підляські та холмські справи</i> | 32 | | |
| A. Kolańczuk, <i>Wurzędzenia ludności ukraińskiej z Chełmszczyzny i Podlasia w XX wieku</i> | 36 | | |

Український часопис Підляшші „Над Бугом і Нарвою”

Видавець: Союз українців Підляшші
ul. Ogrodowa 13, 17-100 Bielsk Podlaski, tel/fax 85-730-25-23
www.zup.org.pl E-mail: biuro@zup.org.pl

Зреалізовано завдяки дотації Міністра адміністрації і цифризації.

Редакція: Андрій Давидюк, Юрій Гаврилюк (головний редактор), Юстина Гапонюк, Іван Киризиук, Христина Костевич, Людмила Лабович, Кароліна Хмур. **Співпрацівники редакції:** Ігор Вереміюк, Микола Рощенко, Славомір Савчук, Леокадія Саєвич, Мирослав Степанюк, Єлизавета Томчук, Олена Чабан.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає.

Річна передплата на території Польщі коштує 50,00 зл. Річна передплата з-за кордону – рівновартість 35 доларів США (звичайною поштою) або 50 доларів США (летунською поштою). Банк рахунок видавця: Związek Ukraińców Podlasia, Bank Pekao S.A., nr 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Druk: Andare. Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-95 Warszawa. Nakład: 1600 egz.

Ukraińskie pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”

Wydawca: Związek Ukraińców Podlasia
ul. Ogrodowa 13, 17-100 Bielsk Podlaski, tel/fax 85-730-25-23
www.zup.org.pl E-mail: biuro@zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

Redakcja: Andrzej Dawidziuk, Justyna Haponiuk, Jerzy Nawryluk (redaktor naczelny), Jan Kiryziuk, Krystyna Kościewicz, Ludmiła Łabowicz, Karolina Chmur. **Współpracownicy redakcji:** Helena Czaban, Mikołaj Roszczenko, Leokadia Sajewicz, Sławomir Sawczuk, Mirosław Stepaniuk, Elżbieta Tomczuk, Ihor Weremijuk.

Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Roczna prenumerata krajowa kosztuje 50.00 zł (w przypadku prenumeraty za okres krótszy ilość numerów należy pomnożyć przez 8.50 zł). Roczna prenumerata zagraniczna – równowartość 35 USD (poczta zwykła) lub 50 USD (poczta lotnicza). Rachunek bankowy: Związek Ukraińców Podlasia, Bank Pekao S.A., nr 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Комедія, а в істocie кошмар

Публикацію найважливіших utworów Тараса Шевченки zaczęliśmy в попередnim numerze od poematu „Kaukaz”, adekwatnego do czasu zmagani na kijowskim Majdanie. Teraz więc czas na satyrę „Sen”, opisującą Ukrainę i Moskwę pod rządami cara Mikoła I – obie zamknięte w więziennym lochu, noszącym od czasów Piotra I nazwę Imperium Rosyjskiego. Dla poznania i lepszego zrozumienia treści prezentowanego w tym numerze dzieła warto sięgnąć po solidną książkę Jerzego Jędrzejewicza „Noce ukraińskie albo rodowód geniusza. Opowieść o Szewczen-ce”, której trzecie już wydanie pojawiło się na początku bieżącego roku (okładkę opatrzone błękitno-żółtą wstęgą z napisem „O wolności”).

Taras Szewczenko opuścił Ukrainę w 1828 roku, a więc jako 14-letni chłopiec i większość swego życia spędził w Petersburgu. Ponownie do ojczystego kraju – na niecały rok – przybył dopiero wiosną 1843 roku, gdy miał już prawie trzydzieści lat, więc patrzył nań oczyma całkowicie dorosłego człowieka i uformowanego twórcy. Oddajmy tu głos J. Jędrzejewiczowi: *Aczkolwiek cały prawie rok tysiąc osiemset czterdziesty czwarty wypełniły Szewczen-ce zabiegi i prace związane z wydaniem albumu [„Malownicza Ukraina” – JH], nie zaniedbywał on działalności literackiej. Jednak źródłem jej była już teraz nie Ukraina historyczna, lecz współczesna – taka, jaką niedawno ujrzał i poznał na nowo.*

Wrażenia swoje wyraził krótko i dosadnie w liście napisanym pod koniec listopada do generała Kucharenki: „Buw ja torik na Ukrajini, u Mezyhirshokoho Spasa, i na Chortyci, skrzyż buw i vse płakaw; splundruwały naszu Ukrajinu katowoji wiry nimota z moskalamy, szczob wony perekazylysia”.

Ukrainą prawobrzeżną rządził okrutny i tępy zoldak, generał Bibikow, a lewobrzeżną – złodziej i pijanica książę Dolgorukow. Wszelkie pozostałości realne, a nawet zewnętrzne oznaki dawnych swobód ukraińskich zostały doszczętnie zniszczone. (...) Chłopi cierpieli niewiarygodny ucisk. Poddaństwo, instytucja na Ukrainie stosunkowo świeża, przybrało tutaj formy szczególnie ostre i zwyrodniałe.

Cykl utworów, których źródło stanowiła straszna rzeczywistość ukraińska, zapoczątkował Szewczenko „Rozrytą mogiłą” i „Czehryniem”. W kwietniu czterdziestego

czwartego roku w Petersburgu wykończył „Sowę”, a w czerwcu napisał poemat satyryczny „Sen”. Nazwał go komedią – zapewne w takim sensie, w jakim Dante zatytułował swoje nieśmiertelne pieśni.

Rzeczywiście, Szewczenko wy „Sen” to nie żartobliwa opowieść, lecz obraz koszmaru, tym straszniejszy, że chociaż przypisany wyobraźni pogrążonej w pijackiej malignie, jest jedynie nieco wyostrozonym odbiciem realiów życia pańszczyźnianej wsi ukraińskiej, katorżniczego Sybiru i wreszcie imperialnej stolicy, zabudowanej pałacami i wymoszczoną placami, na których musztrowane są zastępy „moskali” – żołnierzy, będących pańszczyźnianymi niewolnikami i katorżnikami jednocześnie. I wreszcie „sam” – niedźwiedziowi wypełzemu z barłogu podobny – car Mikołaj z dworem, na którym stosunki, podobnie jak i funkcjonowanie całego państwa, oparte zostało na zasadzie „Ja naczałnik, ty – durak!”.

Opisany przez Szewczenkę koszmar nosił dumnie imię Imperium Rosyjskiego i był rzeczywiście imperium w najbardziej brutalnym sensie tego określenia – państwem-władzą (w łacińskim źródłosłowie „imperium” to zakres władzy przypisanej głównym urzędnikom Rzymu, jeszcze w czasach republikańskich). A więc państwem, w którym wszystko zależało od władzy, państwem bez społeczeństwa – jedynie z ludzką masą pogrążoną w umysłowym średniowieczu, a przez to państwem niezdolnym do rzeczywistego rozwoju – tylko do jego imitacji, przy czym często ekstremalnie wypaczonej. Tak było wiek wcześniej, w czasach Piotra Pierwszego, któremu



T. Szewczenko, Autoritet. 1843

podpatrzone w Europie wzorce z dziedziny techniki i administracji posłużyły do umocnienia samodzierżawia, tak było i wiek później, gdy z europejskich idei sprawiedliwości i równości społecznej uczyniono uzasadnienie dla zbudowania jeszcze straszniejszego państwa-koszmaru – ZSRR, będącego w swoich najbardziej agresywnych fazach katownią i obozem zagłady dla każdego, kogo władza uznała za swego wroga, a jednocześnie obozem niewolniczej lub na w pół niewolniczej pracy w „archipelagu GU-Łag” i kolchozach. Tego poeta oczywiście już nie widział, chociaż z jego pism łatwo wysnuć wniosek, że przeczuwał, iż może być jeszcze gorzej.

Oczywiście 140 lat, które minęły od powstania „Snu”, to okres nie tylko niszczących kataklizmów, ale też mozolnego budowania ukraińskiej „chaty”, w której – mówiąc znowu słowami Szewczenki – swoja j prawda, i syła, i wola. Tę „chatę” coraz to burzono, otaczano kolczastym drutem, a nawet obecnie próbuje się ograbić i podpalić, zaś jej obrońców zelżyć i zniesławić.

Jurij HAWRYLUK



Березень на Підляшші – під знаком Шевченка

Рік 2014-ий є роком Тараса Шевченка, найвизначнішого українського поета, письменника, художника, графіка, громадського діяча, філософа, політика, а також фольклориста. У святкування ювілею 200-ліття з дня народження батька української літератури та українського народу включилися також українці Підляшшя.

1 березня у Більському музею відбувся вечір поезії присвячений пам'яті українського поета. Це ініціатива причетна до занять української мови в Комплексі шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську.

– Якраз минає 200 років від дня народження Тараса Шевченка – пояснювала Єлизавета Томчук, учителька української мови та художній керівник ансамблю «Ранок», головного виконавця концерту, – і це був останній момент, щоб зустрітись перед постом і пригадати людям про Великого Кобзаря. Після зимових канікул відразу почали працювати над програмою. Зорганізували концерт в більській ратуші і дякуючи тому перший раз він є для ширшої публіки. «Ранок» виконав трішки пісень, які



Вечір поезії присвячений пам'яті Тараса Шевченка вів Лука Чижевський, який розповів також про події на київському Майдані

має у своєму репертуарі, приготували також фільм «Тополя» на мотиви поеми Шевченка і трішки поезії, так щоб для всіх людей, для глядачів, було цікаво.

Концерт відбувся під гаслом «Солідарні з Майданом», оскільки Шевченківський ювілей збігся із жахливими подіями в Україні, де раптом тиждень раніше на Майдані Незалежності в Києві розстрілювали демонстрантів. Окрім того саме поширювалася чутка про захоплення російськими військами Криму. Тому то концерт проходив у дуже мінорних настроях: після урочистого виконання неформального гімну України – пісні на слова Тараса Шевченка «Рева та стогне Дніпр широкий», присутні хвилиною мовчання вшанували пам'ять героїв України – «Небесної Сотні», з черги вже після завершення академії, її ведучий Лука Чижевський, розповів про події Євромайдану. До ситуації в Україні віднісся також присутній серед публіки Ярослав Боровський, виконуючий обов'язки бурмістра міста Більськ:



– Україна переживає трудні час і для тих, ktorí живуть в Україні і для всієї діаспори української. Люде збутовалися протів корупції і треба їх зрозуміти. Я думаю, што Україна змінітьсЯ. Тарас Шевченко то український народ «у пігулці». В одній особі показани всі важни для народу події: подданство, тюрма, зсылка на Сибір. Я тут бачу паралелю до українського народу.

На зв'язок останніх подій в Україні з Шевченковою творчістю звертало увагу багатьох – саме в контексті останніх, драматичних подій в Україні поезія Великого Кобзаря виявилася надзвичай актуальною. Це було видно не лише під час Шевченківської академії, але й ще раніше – хоча б 21 лютого біля міської ратуші в Більську, коли українці Підляшшя вшанували пам'ять жертв бандитської влади на Майдані Незалежності в Києві. Учасниці ансамблю «Ранок» проспівали тоді пісні на слова Шевченка. Рядки творів генія українського народу (як напр. «Ой чого ти почорніло, зеленее поле», «За байраком байрак») були не лише зворушливою, але й адекватною ілюстрацією тих трагічних подій в Україні.

У рамках вшанування пам'яті Тараса Шевченка коло міської ратуші в Більську відбулася ще інша подія – публічне читання віршів Великого Кобзаря, що його українці Підляшшя зорганізували 9 березня, якраз у річницю 200-ліття від дня народження найвидатнішого українського поета. Поезію великого творця доби романтизму читали всі бажаючі, вибираючи не лише свої улюблені твори, але й ті, які найбільше пасували до актуальної ситуації.

Творчості Великого Кобзаря була також присвячена поетична вечірка, що пройшла 27 березня в Комплексі шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську – «Слов'яни – побратими у слові. Міцкевич і Шевченко – два романтики». Під час зустрічі учні більського комплексу приготували вірші польського поета Адама Міцкевича в оригіналі та в перекладі на українську мову, а також найбільш відомі поетичні твори Тараса Шевченка – як українською, так і в перекладі на польську мову. Учні представили крім того біографії обох поетів та виконали пісні на слова Великого Кобзаря. Така презентація мала показати спільні риси творчості двох геніїв романтичної літератури польсько-

го та українського народів та ознайомити ширшу учнівську громаду з творчістю українського поета. Вечірка була спільною ініціативою вчителюк української та польської мов.

– Ми передусім хотіли відзначити ювілей 200-ліття від дня народження Тараса Шевченка – сказала Агнешка Гіза, учителька української мови, організаторка вечірки. – Березень є тим місяцем, коли по цілому світі відзначають його пам'ять. Але крім того ми хотіли показати, що поляки і українці це слов'янські народи, які мають багато спільного. Думаю, що діти на прикладі тих віршів, які ми представили, побачили, що польська та українська мови дуже до себе подібні.

Поезія Тараса Шевченка в Комплексі шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську постійно присутня, оскільки саме в цій школі на рівні всіх класів початкової школи та гімназії функціонують самостійні українські класи. Дякуючи поетичній вечірці, про Тараса Шевченка могли почути також ті діти, які не вчать української мови.

Зустріч вписалася в ініціативи українського середовища Підляшшя, яке досить активно включається у цьогорічні відзначення ювілею 200-ліття з дня народження батька української літератури. Однак останнім



Поетична вечірка «Слов'яни – побратими у слові. Міцкевич і Шевченко – два романтики», що пройшла 27 березня в Комплексі шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську.



часом постать Великого Кобзаря на Підляшші присутня не лише дякуючи ініціативам українського середовища – як учителів української мови, так і Союзу українців Підляшшя.

Дуже цікава зустріч, яка заслуговує на згадку, пройшла 20 березня в Університеті в Білостоці в рамках циклу «Відкриті філологічні колокви». Саме під час неї можна було вислухати лекції присвячених українській поезії в контексті останніх подій на Майдані Незалежності в Києві. Зачитали їх науковці Київського Університету ім. Бориса Грінченка: д-р Оксана Похонська, яка говорила про сучасну поезію на барикадах, а також проф. Ярослав Поліщук. Професор розказав присутнім саме про вплив поезії Тараса Шевченка на сучасне покоління українців. Він представив сучасні картини і графіки, які зображують Шевченка сьогодні, між іншими як учасника подій Євромайдану, переконуючи в тому, що поетичне слово генія українського народу не є мертвим, але весь час живе та вказує дорогу усім тим, хто бореться за громадянське суспільство та краще майбутнє своєї країни.

– Мене особисто зворушує те, що Шевченкові рядки, видрукувані на принтері, сьогодні лежать поруч із квітами та свічками пам'яті на Майдані, на вул. Грушевського та Інститутській – сказав проф. Ярослав Поліщук. – Там, де моляться за пам'ять святої сотні – «Небесної сотні» – звучить Шевченко. Це найкращий титул визнання, коли поезія не просто існує у книжці, коли до неї зрідка звертаються беручи з полиць бібліотеки, але коли ця поезія живе своїм життям, коли промовляє до людей як їхнє власне слово, коли в цій поезії вони відчують свою душу, своє серце, своє безпосереднє чуття, емоції, переживання. По-моєму це сталося з Шевченком на Майдані. Оці дві події – Майдан, який почався з кінцем листопада і тривав до 20-тих чисел лютого, і нинішній ювілей Шевченка, – не просто збіглися в часі. Цей збіг має символічний вимір, глибокий вимір пам'яті. Це ніби передавання умовного заповіту Шевченка до нащадків, тому що найбільший його заповіт – це заповіт свободи.

ди. І саме це відбувається сьогодні з Україною – Україна тяжко, криваво здобуває цю свободу.

Уже друге століття поезія Шевченка, розбуджує національну свідомість, утверджує любов до своєї батьківщини, а також є закликом до боротьби за свободу. Доказом того, про що сказав професор, були й Шевченкові відзначення на Підляшші, які показали, що для підляських українців, поезія Великого Кобзаря весь час є живою і важливою. Адже для багатьох національно неусвідомлених україномовних підляшан саме вона відкрила шлях до українства та й багатьом, зокрема молодим, надалі є дороговказом у пошуках їхньої національної приналежності.

Людмила ЛАБОВИЧ
Фото Ю. Гаврилюка, А. Гізи

Imprezy kulturalne poświęcone uczczeniu 200. rocznicy urodzin Tarasa Szewczenki z udziałem Związku Ukraińców Podlasia odbyły się w ramach zadań realizowanych przez ZUP dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji RP.

ТАРАС ШЕВЧЕНКО 1814 – 1861 – 2014 TARAS SZEWCZENKO

Сон

(Комедія)

*Дух истины, его же мир
не может прияти, яко не видит
его, ниже знает его.
Иоанна глава 14, стих 17*

У всякого своя доля
І свій шлях широкий:
Той мурує, той руйнує,
Той неситим оком
За край світа зазирає, –
Чи нема країни,
Щоб загарбать і з собою
Взять у домовину.
Той тузами обирає
Свата в його хаті,
А той нишком у куточку
Гострить ніж на брата.
А той, тихий та тверезий,
Богобоязливий,
Як кішечка, підкрадеться,
Вижде нещасливий
У тебе час та й запустить
Пазурі в печінки, –
І не благай: не вимолять
Ні діти, ні жінка.
А той, щедрий та розкошний,
Все храми мурує;
Та отечество так любить,
Так за ним бідкує,
Так із його, сердешного,
Кров, як воду, точить!..
А братія мовчить собі,
Витріщивши очі!
Як ягнята; «Нехай, – каже, –
Може, так і треба».
Так і треба! бо немає
Господа на небі!
А ви в ярмі падаєте
Та якогось раю
На тім світі благаєте?
Немає! немає!
Шкода й праці. Схаменіться:
Усі на сім світі –
І царята і старчата –
Адамові діти.

Sen

(Komedia)

*Duch prawdy, którego świat przyjąć
Nie może, bo go nie widzi,
ani go zna.
Ewangelia św. Jana XIV, 17*

Każdy ma swą własną dolę
I swój szlak szeroki;
Ten muruje, ów rujnuje,
Tamten chciwym okiem
Aż za świata kres zagląda,
Wypatruje, miły,
Czy jest kraj, gdzie by zagarnąć,
Zabrać do mogiły.
Ten kartami zaś ograbia
Swata w jego chacie,
A ów cichcem w zakąteczku
Ostrzy nóż na braci.
Tamten zasię cichy, trzeźwy,
Bogobojny, tkliwy,
Jak koteczek się podkradnie,
Znajdzie nieszczęśliwy
Taki czas u siebie, wbije
W twą wątrobę szpony –
I nie błagaj: nie wymodlą
Ni dzieci, ni żona.
Inny, szczodry i rozkoszny,
Wciąż cerkwie buduje;
A ojczyznę tak już kocha,
Tak już jej współczuje,
Tak z niej biednej, udęczonej
Krew jak wodę toczy! ...
Bractwo jednak milczy cicho,
Wytrzeszczywszy oczy!
Jak jagnięta: „Niechaj, mówię,
Może tak też trzeba”.
Trzeba tak! Bo nie ma Boga,
Nie spogląda z nieba!
A wy w jarzmie upadacie
I na tamtym świecie
O raj jakiś upraszacie?
Nie ma raju! Nie ma, wiedźcie!
Szkoda sił. Oprzytomniejcie:
Wszyscy na tym świecie –
Królewęta, żebracze –
Adamowe dzieci.

Пояснення і коментарі

Комедія – авторський підзаголовок – «комедія» вказує на жанрово-стилістичне спрямування твору, водночас він містить настанову на очудненість, абсурдність зображаного («сон, напричуд дивний»; «Отаке-то Приснилося диво. Чудне якоесь!..»). Загалом жанровий спектр твору набагато ширший. Це сатирична поема з елементами гротеску, мотивами трагедійності, історіософсько-політична за проблематикою. Жанр поеми визначено як «комедію» за взірцем жанру «Божественної комедії» Данте, перша частина якої – «Пекло» вийшла в 1842 р. у російському перекладі.

Духъ истины, его же мир не может прияти, яко не видит его, ниже знает его. – Епіграфом з Євангелія від св. Іоана («Духу істини, якого світ не може сприйняти, бо не бачить його і не знає») поет дуже узагальнено окреслює стан суспільства, яке не приймає Духу істини, бо не бачить його і не знає. Звідси впливає намір автора – розкрити перед своїми байдужими сучасниками істинну картину навколишнього життя в його найжахливіших проявах.

У всякого своя доля І свій шлях широкий... – Вступна частина поеми (рядки 1 – 48) є своєрідною трансформацією поглиблених образно й соціально мотивів вірша Г. Сковороди «Всякому городу нрав і права» Ряд загальнолюдських і суспільних вад виявляється водночас дуже пізнаваним, екстрапольованим на конкретні обставини й події російської дійсності часів царювання Миколи I.

Той неситим оком... – натяк на Миколу I, який у цей час вів війну на Кавказі, потопив у крові польське повстання 1830 – 1831 рр., погрожував збройним втручанням країнам, які проводили не бажану йому політику. Водночас Шевченко мав на увазі й усіх інших «катів вінчаних».

Все храми мурує... – За царювання Миколи I велося посилене будівництво церков переважно за проектами архітектора К. Тона.

Та якогось раю на тім світі благаєте... – Поняття «рай» є наскрізним у поемі («Тихо, як у Раї»; «Так от де рай!») і трактується в дусі народно-релігійних уявлень як куточок благоденства, місце без страждань. Пошук такого раю є композиційним стрижнем поеми. Гротескно-саркастичного звучання цей мотив набуває в зображенні царського раю («Так от де рай!»).

І той... і той... а що ж то я?!
Ось що, добрі люди:
Я гуляю, бенкетую
В неділю і в будень.
А вам нудно! жалкуєте!
Сй-богу, не чую,
І не кричіть! Я свою п'ю,
А не кров людськую!

Отак, ідучи попідтинню
З бенкету п'аний уночі,
Я міркував собі йдучи,
Поки доплентавсь до хатини.
А в мене діти не кричать
І жінка не ласє,
Тихо, як у раї,
Усюди божа благодать –
І в серці, і в хаті.
Отож я ліг спати.
А вже підпилий як засне,
То хоч коти гармати,
І усом не моргне.
Та й сон же, сон, напричуд дивний,
Мені приснився –
Найтверезіший би упився,
Скупий жидюга дав би гривню,
Щоб позирнуть на ті дива.
Та чорта з два!
Дивлюся: так буцім сова
Летить лугами, берегами,
та нетрями,
Та глибокими ярами,
Та широкими степами,
Та байраками.
А я за нею, та за нею,
Лечу й прощаюся з землею:
«Прощай, світе, прощай, земле,
Неприятний краю,
Мої муки, мої люті
В хмарі заховаю.
А ти, моя Україно,
Безталанна вдова,
Я до тебе літатиму
З хмари на розмову.
На розмову тихо-сумну,
На раду з тобою;
Опівночі падатиму
Рясною росою.
Порадимось, посумуєм,
Поки сонце встане;
Поки твої малі діти
На ворога стануть.
Прощай же ти, моя нене,
Удово небого,
Годуй діток; жива правда
У Господа Бога!»

I ten... i ów... a ja cóż to?!
Otóż, dobrzy ludzie:
Hulam tylko, bankietuję,
Życie mnie nie nudzi.
A wam kiepsko, narzekacie!
Na Boga, nie słyszę.
Piję własną krew, nie czyjaś!
Siedźcie zatem ciszej!

Tak idąc popod płotem z szynku,
Pijany z uczty jakiejś w nocy,
Myślałem sobie z tej niemocy,
Aż się dowlokłem pod chatynkę.
A nie ma w niej ni dzieci, wrzasku
I żona nie łaje,
Cicho niczym w raj
I wszędzie widać Bożą łaskę –
W sercu, w chacie całej.
Ległem więc i spałem.
Gdy podbitego sen przyprószy,
To choć wytaczaj działa,
Ten wąsem ani ruszy.
A sen ów, sen nad podziw dziwny,
Wyśniłem głupio –
Najbardziej trzeźwy by się upił,
Żydowin skąpy dałby grzywnę,
By zerknąć choć na cuda owe.
Lecz diabła znowu!
Przyglądałem się: tam niby sowa
Mknie nad łąkami, nad brzegami,
nad gąszczami,
Nad głębokimi mknie jarami,
Nad szerokimi też stepami
I nad laskami.
Ja za nią, za nią, i nie biegnę,
Lecz lecę i z ziemią się żegnam:
„Żegnaj, świecie, żegnaj ziemio:
Nieprzyjazny kraju,
Moje męki, moje ciężkie
W chmurze się schowają.
A ty, moja Ukraino,
Nieszczęśliwa wdowo,
Będę latał już do ciebie
Z chmury na rozmowę.
Na rozmowę cichą, smutną
Z tobą, po poradę;
O północy jak rzęsiła
Rosa będę spadał.
Radzić się będziemy, smucić,
Póki słońce wstanie,
Póki twoje małe dzieci
Na wroga powstaną.
Żegnajże mi, moja matko,
Wdowo i niebogo,
Chowaj dziatki; żywa prawda
Jest u Pana Boga!»



Тарас Шевченко, Знахар (1841).

Так буцім сова Летить... – Образ сови як провідниці ліричного персонажа в його польоті над імперією горя і зла є художньо вмотивованим і постійним у творчості Шевченка (поезії «Три літа», «Рано-вранці новобранці...», поеми «Сова», «Чернець», «Марина»). Втілюючи такі риси, як пільма, похмурість, розпач, відчай, цей образ є співвідносним з народнопоетичною і християнською символікою.

Летим. Дивлюся, аж світає,
Край неба палає,
Соловейко в темнім гаї
Сонце зустрічає.
Тихесенько вітер віє,
Степи, лани мріють,
Меж ярами над ставами
Верби зеленіють.
Сади рясні похилились,
Тополі по волі
Стоять собі, мов сторожа,
Розмовляють з полем.
І все то те, вся країна,
Повита красою,
Зеленіє, вмивається
Дрібною росою,
Споконвіку вмивається,
Сонце зустрічає...
І нема тому почину,
І краю немає!
Ніхто його не додбає
І не розруйнує...
І все то те... Душе моя,
Чого ти сумуєш?
Душе моя убогая,
Чого марне плачеш,
Чого тобі шкода? хіба ти не бачиш,
Хіба ти не чуєш людського плачу?
То глянь, подивися; а я полечу
Високо, високо за синії хмари;
Немає там власті, немає там кари,
Там сміху людського і плачу не чуть.
Он глянь, – у тім раї, що ти покидаєш,
Латану свитину з каліки знімають,
З шкурою знімають, бо нічим обути
Княжат недорослих; а он розпинають
Вдову за подушне, а сина кують,
Єдиного сина, єдину дитину,
Єдину надію! в військо оддають!
Бо його, бач, трохи! а онде під тином
Опухла дитина, голоднее мре,
А мати пшеницю на панщині жне.
А он бачиш? очі! очі!
Нащо ви здалися,
Чом ви змалку не висохли,
Сльозами не злилися?
То покритка, попідтинню
З байстрам шкандибає,
Батько й мати одцурались,
Й чужі не приймають!
Старці навіть цураються!!
А панич не знає,
З двадцятою, недаліток,
Душі пропиває!
Чи Бог бачить із-за хмари
Наші сльози, горе?

Lecimy. Patrzę – a skraj nieba
Płonie – oto świta,
I słowiczek w ciemnym gaju
Śpiewem słońce wita.
Cichusieńko wietrzyk wieje,
Błyszczą stepy, łany,
Nad stawami się zielenią
Wierzby rozespiane.
Sady gęste się schyliły,
Topole do woli
Stoją sobie, jak stróżowie,
Rozmawiają z polem.
I to wszystko, kraj ten cały
Otulony pięknem,
Tak zieleni się, obmywa,
W rosie drobnej mięknać,
Tak obmywa się od wieków,
Wita rankiem słońce...
Nie ma temu ni początku,
Ani nie ma końca!
Nikt się o nic nie zatroszczy
I nie rozrujnuje.
Takie wszystko... Duszo moja,
Czemu się frasujesz?
Duszo moja biedniuteńka,
Czemu ciągle płaczesz,
I czego ci szkoda? Czy może nie patrzysz,
Nie słyszysz, jak ludzie szlochają dokoła?
To spojrzuj, tu popatrz; ja wlecę już z dołu
Wysoko, wysoko – za chmury te szarej
I nie ma tam władzy, i nie ma tam kary,
Nie słyhać tam śmiechu ni płaczu ludzkiego.
O, popatrz – w tym kraju przez ciebie rzucanym
Łataną już świtkę z żebraka zdzierają,
Ze skórą zdzierają, bo obuć trza z czegoś
Książątka rosnące; tam wdowę targają
Za jakieś pogłówne, a znów jedynego
Jej syna, nadzieję, w kajdany z ochotą
Skuwają, oddają do wojska carskiego!
Bo mało go, widzisz! a ówdzie pod płotem
Opuchło dzieciątko – mrze z głodu powoli,
A matka pszenicę na pańskim żnie polu.
A tam widzisz? oczy! oczy!
Słabeście! Żle z wami!
Czemuście nie wyschły z młodu
Nie spłynęły łzami?
To zhańbiona popod płotem
Z bękartem wędruje,
Ojciec z matką się wyrzekli,
Obcy nie przyjmują!
I żebracy nawet gardzą!!
Panicz nie wie, woli
Już z dwudziestą, swoich chłopów
Przepijał małolat!
Czy Bóg nasze łzy i smutek
Widzi spoza chmury?

Споконвіку вмивається, Сонце зустрічає... І нема тому почину, І краю немає! – філософські роздуми, співзвучні з мотивами Книги Еклезіастової (Гл. 1. В. 4 – 5): «Покоління відходить, й покоління приходить, а земля віковечно стоїть! І сонечко сходить, і сонце заходить, і поспішає до місця свого, де сходить воно».

Немає там власті, немає там кари, Там сміху людського і плачу не чуть. – Ремінісценція мотивів з Одкровення св. Іоана Богослова (Гл. 21. В. 4): «...і смерті не буде більше, ні скорботи, ні плачу, ні болно не буде більше...».

А он розпинають Вдову за подушне... – Подушний податок, запроваджений Петром I, накладався на осіб так званих податних станів, незалежно від їхньої заможності. Подушне сплачувалося за «ревівську душу», тобто за осіб чоловічої статі, внесених до податкових списків під час перепису. До нового перепису його повинні були сплачувати вдови за своїх померлих чоловіків. Фактично вдови сплачували подушне більшу частину життя, бо переписи проводилися дуже рідко. На час створення поеми останній перепис був у 1833 р., а наступний відбувся 1850 р.

Може, й бачить, та помага,
Як і оті гори
Предковичні, що політі
Кровію людською!..
Душе моя убогая!
Лишенько з тобою.
Уп'ємося отрутою,
В кризі ляжем спати,
Пошлем думу аж до Бога:
Його розпитати,
Чи довго ще на сім світі
Катам панувати??

Лети ж, моя думо, моя люта муко,
Забери з собою всі лиха, всі зла,
Своє товариство – ти з ними росла,
Ти з ними кохалась, їх тяжкіі руки
Тебе повивали. Бери ж їх, лети
Та по всьому небу орду розпусти.
Нехай чорніє, червоніє,
Полум'ям повіє,
Нехай знову рига змії,
Трупом землю криє.
А без тебе я де-небудь
Серце заховаю
Та тим часом пошукаю
На край світа раю.
І знов лечу понад землею,
І знов прощаюся я з нею.
Тяжко матір покидати
У безверхій хаті.
А ще гірше дивитися
На сльози та лати.

Лечу, лечу, а вітер віє,
Передо мною сніг біліє,
Кругам бори та болота,
Туман, туман і пустота.
Людей не чуть, не знать і сліду
Людської страшної ноги.
І вороги й не вороги,
Прощайте, в гості не приїду!
Упивайтесь, бенкетуйте –
Я вже не почую,
Один собі навік-віки
В снігу заночую.
І поки ви дознаєтесь,
Що ще є країна,
Не полита сльозьми, кров'ю,
То я одпочину.
Одпочину... аж слухаю –
Загули кайдани
Під землею... Подивлюся...
О люде поганій!
Де ти взявся? що ти робиш?
Чого ти шукаєш

Może widzi i pomaga
Jak też owe góry,
Te prawieczne, co krew ludzka
Nieraz je poląła...
Duszo moja biedniuteńka!
Bieda z tobą stała.
Upijemy się trucizną,
Spać legniemy w lodzie
A swych spraw to aż do Boga
Poślemy dochodzić,
Ileż będą na tym świecie
Kaci rządzić, szkodzić??

Więc leć, moja myśli, najcięższa udreko,
Zabieraj ze sobą nieszczęścia, zło całe,
To twe towarzystwo – tyś z nimi wzrastała,
Kochałaś się z nimi, na ciężkich ich rękach
Spowita leżałaś. Zabieraj, odlatuj.
Rozganiaj tę hordę po niebie, nad światem,
Niech czernieje, czerwienieje,
Płomieniem powieje,
Niech znów wymiot żmii, trupy
Po ziemi rozsiej.
A bez ciebie schowam serce
Gdziekolwiek w tym kraju
I poszukam swym zwyczajem
W końcu świata raj.
I znowu lecę ponad ziemię
I znów ją żegnam, chociaż źle mi,
Ciężko matkę jest porzucić
W chateczce bez dachu,
Jeszcze gorzej jest spoglądać
Na łzy i na łaty.

I lecę, lecę, a wiatr wieje,
Przedo mną śniegi już bieleją,
A wkoło bory, błota, doły
I mgła, i mgła, i pustka wkoło.
Nie słycać ludzi, nie ma śladu
Tu żadnej ludzkiej strasznej nogi.
Wy zasię, wrogі i nie wrogі,
Żegnajcie, w goście nie przyjadę!
Upijajcie się, ucztujcie –
Nie usłyszę tego,
Sobie sam na wieki wieków
Zanocuję w śniegu.
I dopóki się dowiecie,
Że jest gdzieś kraina
Nie polana krwią i łzami,
Znajdę odpoczynek ...
I odpocznę... aż tu słyszę
Kajdan nieprzyjemny
Brzęk pod ziemią... To popatrzę...
Ludzie zły, nikczemny!
Skąd się wziąłeś? co tu robisz?
Czego szukasz znowu

Нехай чорніє, червоніє, Полум'ям повіє, Нехай знову рига змії, Трупом землю криє. – Образність і тональність цього фрагмента суголосні тим, що панують в Одкровенні св. Іоана Богослова і змальовують переднь перед судом Божим і другим пришествям Христа: «Перший посурмив, і настав град і вогонь, змішані з кров'ю, і кинуті їх на землю» (Гл. 8. В. 7); «І другий ангел посурмив, і мов гора велика, огнем розпалена, була кинута в море: і стала третина моря – кров'ю» (Гл. 8. В. 8); «І третій ангел посурмив, і впала з неба зоря велика, що палала, як смолоскип...» (Гл. 8. В. 10); «Трьома карами цими вбита була третина люду: огнем і димом і сіркою...» (Гл. 9. В. 18); «...от – великий дракон червений, який мав сім голів і десять рогів, і на головах його – сім діядем» (Гл. 12. В. 3). У підтексті – пророцтво загибелі кривдникам і грішникам, які не хочуть покаятися у своїх злодіяннях.

Під землею? Ні, вже, мабуть,
Я не заховаюсь
І на небі!.. За що ж кара,
За що мені муки?
Кому я що заподіяв!
Чиї тяжкі руки
В тілі душу закували,
Серце запалили
І галичі силу –
Думи розпустили??
За що, не знаю, а караюсь,
І тяжко караюсь!
І коли я спокутую,
Коли діжду краю,
Не бачу й не знаю!!

Заворушилася пустиня.
Мов із тісної домовини
На той остатній страшний суд
Мертвці за правдою встають.
То не вмерлі, не убиті,
Не суда просити!
Ні, то люди, живі люди,
В кайдани заліті.
Із нор золото виносять,
Щоб пельку залити
Неситому!.. То каторжні.
А за що? Те знає...
Вседержитель... а може, ще
Й він не добачає.

Онде злодій штемпований
Кайдани волочить;
Он розбойник катований
Зубами скрегоче,
Недобитка товариша
Зарізати хоче!
А меж ними, запеклими,
В кайдани убраний
Цар всевітній! Цар волі, цар,
Штепом увінчаний!
В муці, в каторзі не просить,
Не плаче, не стогне!
Раз добром нагрите серце
Вік не прохолоне!

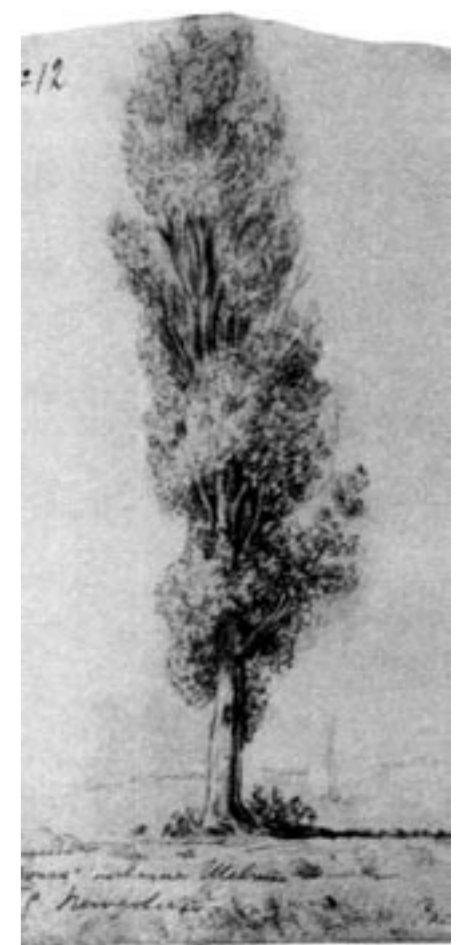
А де ж твої думи, рожеві квіти,
Доглядані, смілі, викохані діти,
Кому ти їх, друже, кому передав?
Чи, може, навіки в серці поховав?
О, не ховай, брате! Розсип їх, розкидай!
Зійдуть, і ростимуть, і у люди вийдуть!
Чи ще митарство? чи вже буде?
Буде, буде, бо холодно,
Мороз розум будить.

Tu pod ziemią? Nie, już pewnie,
Nigdzie się nie schowam,
Nawet w niebie!... za cóż kara,
Za co mi ta męka?
Komu co zrobiłem złego?
Czyja ciężka ręka
W ciele duszę uwięziła,
Serce zapaliła
I wron mnóstwo niezliczone
Myśli wypuściła??
Za co, nie wiem, jam karany,
Okrutnie karany!
Kiedy to odpokutuję
I cierpieć przestanę,
Nie wiem, zadręczany!!

Wtem poruszyło się pustkowie
I jak z ciasnego grobu mrowie
Na sąd powstają ostateczny
Umarli i po prawdę wieczną.
To nie zmarli, nie zabici,
Nie sądu proszący!
Nie, to ludzie, żywi ludzie,
Kajdany noszący.
Skuci, złoto z nor wynoszą,
By zalać do końca
Paszczę chciwca!... Katorżnicy.
Za co? wie, dlaczego...
Wszeczmogący... lub też może
Nie wszystko dostrzega.

Tam złoczyńca piętnowany
Włoczy wciąż kajdany;
Ówdzie zaś zębami zgrzyta
Zbójca katowany,
Niedobitka towarzysza
Zarznąć chce, narwany!
Między nimi zaciekłymi;
W więzy przystrojony
Król tej ziemi! król wolności,
Piętnem uwieńczony!
I nie prosi na katordze,
Nie jęknie, nie krzyknie!
Raz nagrzanе добrem serce
Nigdy nie ostygnie!

A gdzież twoje myśli, różowe to kwiecie,
Pieszczone i śmiałe, dojrzałe twe dzieci,
I komuś je, druhu, i komuś przekazał?
Czyś może na wieki skrył w serce od razu?
O, bracie, nie chowaj! Lecz rozsyp, by zbudzić!
A wszędzie, wyrosną i wyjdą na ludzi!
Czy jeszcze dać tej męki, zgrozy?
Starczy, starczy, bo tak zimno,
A mróz budzi rozum.



Тарас Шевченко, Тополя (1839-1840).

А меж ними, запеклими... Цар всевітній! Цар волі, цар, Штепом увінчаний! – узагальнений до символу образ засланого борця за волю. «Цар волі» – уособлення ідеї саможертвального служіння народів: він втілює риси, властиві кільком поколінням борців із самодержавством, передусім декабристам, яких Шевченко глибоко шанував як «первых русских благовестителей свободы». Водночас це пряма алюзія образу Ісуса Христа. За Біблією, над головою розп'ятого Христа було вміщено напис: «Це Ісус – Цар Юдейський». Тоді розп'яли з Ним двох розбійників: одного праворуч, а одного ліворуч» (Матвія. Гл. 27. В. 37 – 38).

І знов лечу. Земля чорніє,
Дрімає розум, серце мліє.
Дивлюся: хати над шляхами
Та городи: з стома церквами,
А в городах, мов журавлі,
Замуштрували москалі;
Нагодовані, обуті
І кайданами окуті,
Муштруються... Далі гляну:
У долині, мов у ямі,
На багнищі город мріє;
Над ним хмарою чорніє
Туман тяжкий... Долітаю –
То город безкрайї.
Чи то турецький,
Чи то німецький,
А може, те, що й московський.
Церкви, та палати,
Та пани пузаті,
І ні однісінької хати.

Смеркалося... огонь огнем
Кругом запалало, –
Аж злякався я... «Ура! ура!
Ура!» – закричали.
«Цу-цу, дурні! схаменіться!
Чого се ви раді!
Що горите?» – «Экой хохол!
Не знает параду.
У нас парад! сам изволит
Сегодня гуляти!»
«Та де ж вона, тая цяця?»
«Бон видишь – палаты».
Штовхаюсь я; аж землячок,
Спасибі, признався,
З циновими гудзиками:
«Де ты здесь узялся?»
«З України». – «Так як же ты
Й говоришь не вмисш
По-здешему?» – «Ба ні, – кажу, –
Говорить умію.
Та не хочу». – «Экой чудак!
Я вси входы знаю,
Я тут служу; коли хочеш,
В дворец попитаюсь
Ввесты тебе. Только, знаеш,
Мы, брат, просвищенны, –
Не покупись полтинкою...»
Цур тобі, мерзенний
Каламарю... І зробився
Я знову незримий
Та й пропхався у палати.
Боже мій єдиний!!
Так от де рай! уже нащо
Золотом облиті
Блюдолизи; аж ось і сам,

Znów lecę. Ziemia w krąg czernieje,
I drzemie rozum, serce mdleje.
Aż patrzę: chaty nad szlakami
I miasta też ze stu cerkwiemi,
A w miastach niczym te żurawie
Musztrują się Moskale żwawi;
Nakarmieni i obuaci.
Kajdanami dobrze skuci,
Ćwiczą musztrę... Patrzę – dalej
Blask w dolinie, niczym
Na bagnisku gród widnieje,
Nad nim ciężką małą czernią
Niczym chmura ... I lecę wraz tam –
To bezkresne miasto.
Czy to tureckie,
Czy to niemieckie,
A może nawet i moskiewskie.
Cerkwie i pałace,
Panowie brzuchaci,
Ni śladu po jakiejś chacie.

Zmierzch zapadał... mrowie ogni
Wkoło zapłonęło –
Aż się zląkłem ... „Hurra! hurra!” –
Wszystko zakrzyknęło.
„Cyt-cyt, głupcy! Przytomniejcie.
Czemuście tak radzi?
Że się pali?” – „Jaki chochoł,
Nie zna on parady.
Tu parada! I sam raczy
Dzisiaj spacerować!”
„A gdzież to coś, owa casa?”
„Widzisz – pałac nowy”.
Pcham się; dzięki, że się zjawił
Krajan, jak pojąłem,
Z cynowymi guzikami:
„Skąd się tutaj wziąłeś?”
„Z Ukrainy”. „No, to jakże,
I mówić nie umiesz,
Jak tutejsi?” „Ale, mówię,
Tak rozmawiać umiem,
Ale nie chcę”. “Jaki cudak!
Tutaj służę, wejść pilnuję
Znam je wszystkie, jeśli zechcesz,
Ciebie wwieść spróbuję
Do pałacu. Lecz my, widzisz,
Oświeceni nieźle –
Nie pożałuj ról rubelka...”
A niech cię, obmierzły
Kalamarzu... Tak się stałem
Znowu niewidoczny,
Do pokoi się przepchałem.
Boże mój wszechmocny!!
Oto gdzie raj! tu nadzwyczaj
Aż kapią od złota
Podlizusy; wtem wysoki

І ні однісінької хати. – Архетип хати у Шевченка містить глибоко гуманістичний заряд. Хата – це прихисток людського тепла й затишку (пор.: «Не кидай матері, казали...», «Садок вишневий коло хати...», «І виріс я на чужині...», «Не молилася за мене...»). В цьому значенні він протистоїть поняттю «палати». Розвиток образу, наповнення його сатиричним змістом – у поезії «Якби ви знали, паничі...».

У нас парад! Сам изволит Сегодни гуляти! – Йдеться про парадний прийом, бенкет у царському палаці, на честь чого влаштовано святкову ілюмінацію. Про скептичне ставлення Шевченка до подібних царських розваг свідчить його запис у щоденнику від 1 липня 1857 р., де згадано подібне свято в Петергофі 1836 р.

Аж ось і сам... – Тут і далі сатира на соціально-політичний лад царської Росії набирає форми памфлету на особу Миколи І. Сатиричний портрет царя при всій гротесковості дуже схожий на свій оригінал і за політичною суттю, і за зовнішністю. Можливо, на образі Миколи І у поемі «Сон» відбилася знайомство Шевченка з поемою А. Міцкевича «Дзяди» та опосередковано (через О. Бодяньського) – з книжкою маркіза де Кюстїна «La Russia en 1839» (Paris, 1843).

Високий, сердитий,
Виступає; обок його
Цариця небога,
Мов опеньок засушений,
Тонка, довгонога,
Та ще на лихо, сердешне,
Хита головою.
Так оце-то та богиня!
Лишенько з тобою.
А я, дурний, не бачивши
Тебе, цяце, й разу,
Та й повірив тупорилим
Твоїм віршемазам.
Ото дурний! а ще й битий!
На каток повірив
Москалеві. От і читай,
І йми ти їм віри!
За богами – панства, панства
В сребрі та златі!
Мов кабани годовані –
Пикаті, пузаті!..
Аж потіють, та товпляться,
Щоб то ближче стати
Коло самих: може, вдарять
Або дулю дати
Благовонять; хоч маленьку,
Хоч півдулі, аби тільки
Під самую пику.
І всі у ряд поставали,
Ніби без'язики –
Анітелень. Цар цвенькає;
А диво-цариця,
Мов та чапля меж птаками,
Скаче, бадьориться.
Довгенько вдвох походжали
Мов сичі надуті,
Та щось нишком розмовляли
Здалека не чути –
О отечестві, здається,
Та нових петлицях,
Та о муштрах ще новіших!..
А потім цариця
Сіла мовчки на дзиглику.
Дивлюсь, цар підходить
До найстаршого... та в пику
Його як затопить!..
Облизався неборака
Та меншого в пузо –
Аж загуло!.. а той собі
Ще меншого туза
Межи плечі; той меншого,
А менший малого,
А той дрібних, а дрібнота
Уже за порогом
Як кинеться по улицях,
Та й дівай місити

I gniewny Sam oto
Występuje. Obok niego
Caryca – nieboga,
Jak opieńka zasuszona,
Długa, cienkonoga,
I do tego nieszczęśliwa,
Trzęsie stale głową.
A więc taka to bogini!
Niech cię Bóg zachowa.
A ja, głupi, ciebie, caco,
Nie widząc, niestety,
Uwierzyłem tępogłowym
Twoim wierszokletom.
Oto głupi! jeszcze bity!
Kwitkom uwierzyłem
Moskalowym. Oto czytaj
I dowierzaj miłym!
Za bogami – panów, panów
W złocie wszyscy, w srebrze!
I mordaci, i brzuchaci,
Jak tuczone wieprze!..
Aż się pocą, tak się pchają,
Żeby stanąć migiem
Koło Samych: może stukną,
Albo raczą figę
Też pokazać; choć malutką,
Choć pół figi, aby tylko
Już po samą mordę –
Aż stanęli wszyscy rzędem
Beżjęzyczną hordą
Ani mru, mru. Car coś brzęczy;
Carowa się rusza,
Niczym czapla pośród ptactwa
Skacze z animuszem.
Długo w dwójkę tak chodzili,
Jak nadęte sowy,
O czymś – z dala nie słyszałem
Wiedli tam rozmowę.
O ojczyźnie, jak się zdaje,
I nowych naszywkach,
I o musztrach jeszcze nowszych!..
I carowa szybko
Siadła, milcząc, na zydelku.
Patrzę, car nie siedzi
Idzie wprost do najstarszego...
W mordę jak zajędzie!..
A nieborak się obliżał;
I mniejszego w brzuch
Aż huknęło!.. a ten sobie
Znów mniejszego szturcha
W kark i zdrowo; ów mniejszego,
A mniejszy małego,
A ten drobnych, a drobniaka
Już za progiem, z biegu
Jak się rzuci po ulicach,
I nuże tasować

Цариця-небога, Мов опеньок засушений... Хита головою. – Шаржований і водночас безжалісно точний портрет дружини Миколи І імператриці Олександри Федорівни (1798 – 1860), яку Шевченкові, можливо, доводилося бачити в Петербурзі та чути про неї розповіді К.П. Брюллова. Не виключено, що на цих рядках позначився опис імператриці в книжці де Кюстїна, який зауважував її надзвичайну худорлявість та хворобливий вигляд.

Та й повірив тупорилим Твоїм віршемазам. – У ті роки друкувалося чимало улесливих віршів, присвячених імператриці (С. Ростопчина, «Тайные думы», 1838; П. Ободовський, «Царский цветник», 1841; Калістратов, «Русь святая. На новый год», 1841; І. Мятлев, «Картина в кабинете государыни императрицы», 1841 та ін.).

Мов сичі надуті. – Микола І, за свідченням сучасників, намагався справити враження на присутніх своїм величним виглядом. За припущенням де Кюстїна, він носив корсет, а емігрант М. Сазонов у памфлеті «Правда про імператора Миколу І» (Париж, 1854) писав, що цар навмисно міцно затягував живіт, щоб той краще підпирив груди.

Та нових петлицях Та о муштрах ще новіших!.. – Коло інтересів Миколи І зводилося до парадів, муштри, мундирів. Фрунтманію Миколи І викривали А. Міцкевич у поемі «Дзяди», О. І. Полежаєв, а після 1844 р. – М. П. Огарьов, О. І. Герцен, П. Л. Лавров. Не випадково є й згадка про «нові петлиці». У тогочасних газетах часто публікувалися накази про зміни в формі російської армії.

Дивлюсь, цар підходить До найстаршого... та в пику... – Сцена «генерального мордобиття» (Франко І. Темне царство// Повне збр. творів: У 50 т. – К., 1980. – Т. 26. – С. 148) є своєрідним гротесковим образом, який розкриває «механіку» самодержавства в дії.

Недобитків православних,
А ті голосити;
Та верещать, та як ревнуть:
«Гуля наш батюшка, гуля!
Ура!.. ура!.. ура! а, а, а...»
Зареготався я, та й годі;
А й мене давнули
Таки добре. Перед світом
Усе те заснуло;
Тільки де-де православні
По углах стогнали
Та, стогнучи, за батюшку
Господа благали.
Сміх і сльози! От пішов я
Город озирати.
Там ніч, як день. Дивлюся:
Палати, палати
Понад тихою рікою;
А беріг ушитий
Увесь каменем. Дивуюсь,
Мов несамопитий!
Як то воно зробилося
З калюжі такої
Таке диво... отут крові
Пролито людської –
І без ножа. По тім боці
Твердиня й дзвіниця,
Мов та швайка загострена,
Аж чудно дивиться.
І дзигарі теленькають.
От я повертаюся –
Аж кінь летить, копитами
Скелю розбиває!
А на коні сидить охляп,
У свит – не свиті,
І без шапки. Якимсь листом
Голова повита.
Кінь басує, от-от річку,
От... от... перескочить.
А він руку простягає,
Мов світ увесь хоче
Загарбати. Хто ж це такий?
От собі й читаю,
Що на скелі наковано:
Первому – Вторая
Таке диво наставила.
Тепер же я знаю:
Це той П е р в и й що розпинав
Нашу Україну,
А В т о р а я доконала
Вдову сиротину.
Кати! кати! людоїди!
Наїлись обое,
Накраліся; а що взяли
На той світ з собою?
Тяжко, тяжко мені стало,

Niedobitków prawosławnych,
A ci lamentować
Oraz wrzeszczeć; i jak rykną!
Hula nasz ojczulek, hula!
Hurra!... hurra!... hurra!...
Roześmiałem się i tyle;
Także mnie ścisnęli,
I to nieźle. Gdzieś przed światem
Wszystko to posnęło;
Tylko czasem prawosławni
Stękali po rogach
I stękając, za ojczulka
Upraszałi Boga.
Śmiech i łzy! Poszedłem zwiedzić
Miasto i na spacer.
Noc jak dzień. Spoglądam wkoło:
Pałace, pałace
Sterczą ponad cichą rzeką;
Cały brzeg obszyty
Jest kamieniem. Aż się dziwię,
Jak niesamowity!
Jak to wszystko się zrobiło
Z takiej ci kałuży
Takie cudo ... tutaj ludzkiej
Krwii przelano dużo –
I bez noża. A na wyspie
Twierdza jest, dzwonnica,
Aż przyjemnie patrzeć, błyszczą
Ostra jak iglica.
A zegary wybijają.
Zawracam – aż swałem
Koń tu leci, kopytami
Rozbija wprost skałę!
Na nim zaś na oklep siedzi,
W świtkę odzian zmiętą,
Czy nie w świtkę. Głowa jakimś
Liściem obwinęta,
Koń się wzbija – oto rzeczkę
Już... już... ma przeskoczyć.
A ten rękę w dal wyciąga,
Jakby świat ochoczo
Sam by zgarnął. Któż to taki?
Czytam liter smugę,
Co na skale tej wykuto:
To „pierwszemu druga”
Takie dziwo postawiła.
Będę wiedział długo:
P i e r w s z y – naszą Ukrainę,
Przybijał do krzyża,
D r u g a – tę biedaczkę, wdowę,
Już dobiła, chyża.
Kaci! kaci! ludożercy!
Dwoje się nazařło
I nakradło – coś ze sobą
Wzięło, gdy umarło?
Ciężko, ciężko się zrobiło,

Твердиня й дзвіниця... – Петропавловська фортеця й Петропавловський собор, дзвіниця якого має високий шпиль. Фортеця, збудована Петром I для оборони столиці від шведів, незабаром стала тюрмою для найнебезпечніших політичних ворогів царату. Собор був усипальною російських імператорів.

Аж кінь летить, копитами Скелю розбиває! – Йдеться про пам'ятник Петру I на Сенатській площі в Петербурзі, споруджений у 1782 р. за проектом французького скульптора Е. Фальконе (1716 – 1791). Стилистично знижений опис пам'ятника суперечить офіційно закладеній у ньому величчю. Невідповідність образного вирішення пам'ятника, помічену Шевченком-митцем, зауважив ще маркіз де Кюстін, який назвав задум Фальконе «фатальним», а виконання – «безпорадним».

Первому – вторая. – Напис на пам'ятнику Петрові I російською та латинською («Petro Primo Katarina Secunda») мовами.

Це той первий, що розпинав нашу Україну.. – Тут і в пізніших творах («Великий льох», «Іржавець») поет гнівно картає Петра I за соціальне й національне гноблення українського народу. Політика царя щодо України була спрямована на обмеження її автономії: у листопаді 1720 р. він видав указ «Про заснування в Малоросії Військової канцелярії», яким започаткував уніфікацію державних порядків за російським зразком. У квітні 1722 р. створюється російська владна структура – Малоросійська колегія, що діяла в складі шести офіцерів-росіян – командирів розквартированих в Україні царських полків. Почали запроваджуватися обмеження і в духовному житті українців, зокрема, в жовтні 1720 р. сенат ухвалив постанову щодо заборони друкування книжок у Гетьманщині, окрім церковних, та й у тих не мало бути відмінностей від російських видань.

А вторая доконала вдову сиротину. – Катерина II (1729–1796) остаточно ліквідувала залишки автономного ладу Лівобережної України, скасувавши гетьманство (1764), ліквідувавши Запорозьку Січ (1775) і запровадивши загальноросійську адміністративну систему. Указом Катерини II від 3 травня 1783 р. в Україні запроваджено кріпосне право. Своїм численним фаворитам цариця роздарувала багаті маєтки. На землях, що належали Запорозькій Січі, заснувала низку колоній (німецьких, сербських, болгарських). Дії імператриці були також

Так, мов я читаю
Історія України.
Стою, замираю...
А тим часом – тихо, тихо
Та сумно співає
Щось такеє невидиме:

«Із города із Глухова
Полки виступали
З заступами на лінію,
А мене послали
На столицю з козаками
Наказним гетьманом!
О боже наш милосердий!
О царю поганый,
Царю проклятий, лукавий,
Аспиде неситий!
Що ти зробив з козаками?
Болота засипав
Благородними костями;
Поставив столицю
На їх трупах катованих!
І в темній темниці
Мене, вольного гетьмана,
Голодом замучив
У кайданах. Царю! царю!
І Бог не розлучить
Нас з тобою. Кайданами
Скованій зо мною
Навік-віки. Тяжко мені
Витать над Невою.
України далекої,
Може, вже немає.
Полетів би, подивився,
Так Бог не пускає.
Може, Москва випалила
І Дніпро спустила
В синє море, розкопала
Високі могили –
Нашу славу. Боже милий,
Зжалься, Боже милий».
Та й замовкло; дивлюся я:
Біла хмара криє
Сіре небо. А в тій хмарі
Мов звір в гаї вис.
То не хмара – біла пташка
Хмарою спустилась
Над царем тим мусянджовим
І заголосила:
«І ми сковані з тобою,
Людоїде, змію!
На страшному на судищі
Ми Бога і закريم
Од очей твоїх неситих.
Ти нас з України
Загнав, голих і голодних,

Jakbym czytał teraz
Całe dzieje Ukrainy.
Stoję i zamieram...
A tymczasem – cichy, smutny
Do mnie śpiew dociera,
Śpiewa coś niewidzialnego:

„Z tego miasta, och, z Głuchowa
Pułki wyruszyły.
Ze szpadłami szły na linię,
Mnie władze wysłały
Na stolicę z Kozakami
Jako ich hetmana!
O, nasz Boże miłosierny!
Carze podły, marny,
Carze wstrętny i podstępny,
Ty chciwy potworze!
Co zrobiłeś z Kozakami?
Błota, kawał morza
Zasypałeś ich że kośćmi;
I wzniosłeś stolicę
Na ich trupach katowanych!
I w ciemnej ciemnicy
Jam, swobodny stary hetman,
Z głodu życie skończył,
I w kajdanach. Carze! carze!
Bóg nas nie rozłączy
Z tobą. Mocno kajdanami
Skuciśmy na wieki.
Jakże ciężko mi nad Nową
Przebywać. Dalekiej
Ukrainy ukochanej
Może nie ma wcale.
I poleciałbym popatrzeć,
Lecz Bóg nie pozwala.
Może Moskwa wypaliła
I Dniepr też spuściła
W morze sine, rozkopala
Wysokie mogiły –
Naszą chwałę. Lecz się zlituj,
Boże, Boże miły”.
I zamilkło; naraz widzę:
Biała chmura kryje
Szare niebo. A w tej chmurze
Jak zwierzę w lesie wyje.
To nie chmura – białe ptaszę
W tym kształcie zleciało
Nad mosiężnym litym carem
Zalamentowało:
„I my skuci z tobą wiecznie,
Ludożerczo smoczy!
A na sądzie ostatecznym
Od twych chciwych oczu
Boga całkiem zasłonimy.
Tyś nas z Ukrainy
Spędził gołych, głodnych w śniegi

спрямовані на русифікацію українського народу. Шевченко картав Катерину II й у поемах «Гайдамаки», «Сліпий», «Великий льох». Різде осудження Катерини II характерне для «Оди на рабство» В. Капніста, що її Шевченко міг знати.

«Із города із Глухова полки виступали з заступами на лінію...» – Шевченко відштовхнувся від початку народної історичної пісні «У Глухові у городі»: «У Глухові у городі у всі дзвони дзвонять, Да вже наших козаченьків на лінію гонять». З наказу Петра I козацькі полки брали участь у будівництві Петербурга, каналів та укріплення уздовж південних і східних кордонів імперії (від Дніпра до Волги), гинучи від виснажливої праці, хвороб і поганих харчів. Сотенне містечко Глухів після сплюндрування в 1709 р. Батурина підручними Петра I стало резиденцією гетьмана І. Скоропадського, а з 1722 р. – наказного гетьмана П. Полуботка і місцем розташування Малоросійської колегії.

Наказний гетьман – той, хто заступав гетьмана під час його відсутності або після смерті до обрання нового гетьмана. Після смерті І. Скоропадського (1722) старшина звернулася до Петра I за дозволом обрати нового гетьмана (його кандидатуру старшина пропонувала ще 1709 р.), поклавши тимчасові гетьманські обов'язки на чернігівського полковника Павла Полуботка (близько 1660 – грудень 1724). Царський уряд не дозволив проведення виборів, і лише сенат закріпив виконання обов'язків наказного гетьмана за Полуботком. Наказний гетьман виступив за ліквідацію Малоросійської колегії, виражаючи настрої патріотично настроєної старшини, яка хотіла відстояти державні інтереси України, зберегти гетьманський спосіб правління. Полуботок писав до сенату скарги на зловживання колегії, організовував чолобитні до імператора з метою усунення російської адміністрації. Розлючений Петро I наказав Полуботкові з'явитися «для відповіді» до Петербурга. Там ув'язнив його в Петропавловській фортеці, в казематі якої Полуботок наприкінці грудня 1724 р. помер.

Поставив столицю на їх трупах катованих! – Відомості про участь козаків у будівництві Петербурга, каналів і укріплення Шевченко взяв в основному з «Истории русов», яку він знав у рукопису ще з кінця 30-х років і називав, слідом за О. Бодянським, «Літописом Кониського»: «Они осушали

У сніг на чужину
Та й порізав; а з шкур наших
Собі багряницю
Пошив жилами твердими
І заклав; столицю
В новій рясі. Подивися:
Церкви та палати!
Веселися, лютий кате,
Проклятий! проклятий!»

Розлетілись, розсипались,
Сонечко вставало.
А я стояв, дивувався,
Та аж страшно стало.
Уже вбогі ворушились,
На труд поспішали,
І москалі на розпуттях
Уже муштрувались.
Покрай улиць поспішали
Заспані дівчата,
Та не з дому, а додому!
Посилала мати
На цілу ніч працювати,
На хліб заробляти.
А я стою, похилившись,
Думаю, гадаю,
Як то тяжко той насущний
Люди заробляють.
От і братія сипнула
У сенат писати
Та підписувать – та драти
І з батька, і брата.
А меж ними і землячки
Де-де проглядають.
По-московській так і ріжуть,
Сміються та лають
Батьків своїх, що змалечку
Цвенькать не навчили
По-німецькій, – а то тепер
І кисни в чорнилах!
П'явки! п'явки! може, батько
Остатню корову
Жидам продав, поки вивчив
Московської мови.
Україно! Україно!
Оце твої діти,
Твої квіти молодії,
Чорнилом політі,
Московською блекотою
В німецьких теплициях
Заглушені!.. Плач, Україно!
Бездітна вдовице!

Піти лишень подивиться
До царя в палати,
Що там робиться. Приходжу:

Tej obcej krainy
I porznięć; ze skór naszych
Dla siebie purpurę
Zszyłeś mocnymi żyłami
I stolicy mury
Wzniosłeś w nowej szacie. Popatrz:
Cerkwie i pałace!
Więc się raduj, wściekły kacie,
Przekłete ladaco!”

Rozleciały się w rozsypkę,
Już wschodziło słońce.
A ja stałem, wciąż się dziwiąc,
Ze strachu aż drżący.
Już ubodzy się ruszali,
Śpiesząc do roboty,
Na rozstajach musztrowali
Moskale do potów.
Skrajem ulic się śpieszyły
Zaspane dziewczęta,
Lecz nie z domu, a do domu!
Przez matkę wypchnięte,
Bo noc całą pracowały
Na chleb niebożęta.
Długo stoję pochyłony,
Myślę – aż noc blednie,
Jak to ciężko zarabiają
Ci na chleb powszedni.
Oto bractwo się sypnęło
Pisać do senatu,
Podpisywać też – i zdzierać
Z ojca, jak też z brata.
Spośród nich i rodaczkiowie
Czasem wyzierają.
Po moskiewsku tak i rżną ci,
Śmieją się i łają
Ojców swych, że od małego
Nie uczyli brzękać
Po niemiecku, teraz kiśnij,
W atramencie – męka!
O, pijawki! może ojciec
Swą ostatnią krowę
Żydom sprzedał, nim nauczył
Was moskiewskiej mowy.
Ukraino! Ukraino!
Oto twoje dziatki,
Atramentem zachłapanie
Twoje młode kwiatki.
Zgłuszył je moskiewski blekot
W niemieckich cieplarniach.
Ukraino ty bezdzietna,
Wdowo, płacz i marniej!

Trzeba jednak pójść, popatrzeć –
Do carskich pokoi,
Co tam dzieje się. Przychodzę:

непроходимые болота и рыли каналы для
прохода водных судов в Санктпетербург,
город новопостроенный Государем на свое
имя в самых Северных болотах, при устье
реки Невы, который созидан весь почти на
сваях и насыпях и был могилою многочис-
ленного народа, погибшего от мокрот, тя-
гости и стужи». Подібні мотиви містять та-
кож історичні народні пісні, а також роз-
діл «Петербург» з поеми А. Міцкевича
«Дзяди». Звинувачення Петра I в численних
жертвах під час будівництва Петербурга
приписуються П. Полуботку, який, за тек-
стом поеми, пов'язаний з цим часом. Однак
під час будівництва столиці гетьманом був
І. Мазепа. Картина будівництва столиці
Російської імперії таким чином виростає
до узагальнення – вся держава була зведена
значною мірою на українських кістках.

*То не хмара – біла пташка Хмарою спу-
стилась... – узагальнений у дусі народноре-
лігійних уявлень образ душ козаків, заката-
ваних Петром I, які чекають на Страшний
суд (подібний образ є в пізнішій поемі
«Великий льох»).*

*«І ми сковані з тобою, людоїде, змію! На
Страшному на судищі ми Бога закри-
єм од очей твоїх несити». – Тобто царя
не допустять до Раю. Тема праведного су-
ду над Петром I навіяна апокрифічною пе-
редсмертною промовою Полуботка перед
Петром I, наведеною в «Истории русов»:
«Верю несомненно, что, за невинное стра-
дание мое и моих ближних, будем судиться
от общего и нелицемерного Судии нашего,
Всемогущего Бога, и скоро пред Него оба
предстанем, и Петр с Павлом скоро рассу-
дятся».*

Старшина пузата
Стоїть рядом; сопе, хропе,
Та понадувалось,
Як індики, і на двері
Косо поглядало.
Аж ось вони й одчинились.
Неначе з берлоги
Медвідь виліз, ледве-ледве
Переносить ноги;
Та одутий, аж посинів:
Похмілля прокляте
Його мучило. Як крикне
На самих пузатих –
Всі пузаті до одного
В землю провалились!
Він вилупив баньки з лоба –
І все затрусилось,
Що осталося; мов скажений,
На менших гукає –
І ті в землю; він до дрібних
І ті пропадають!
Він до челяді – і челядь,
І челядь пропала;
До москалів – москалики,
Тільки застогнало,
Пішли в землю; диво дивне
Сталося на світі.
Дивлюся я, що дальш буде,
Що буде робити
Мій медведик! Стоїть собі,
Голову понурив
Сіромаха. Де ж ділася
Медвежа натура?
Мов кошени, такий чудний.
Я аж зісміявся.
Він і почув, та як зикне, –
Я перелякався,
Та й прокинувся... Отаке-то
Приснилося диво.
Чудне якесь!.. таке тільки
Сниться юродивим
Та п'яницям. Не здивуйте,
Брати любі, милі,
Що не своє розказав вам,
А те, що приснилось.

8 липня 1844 р., С.-Петербург

A starszyzna stoi.
Rzędem grupa sapie, chrapie,
Nadęła się cała,
Jak indyki i na drzwi te
Skosa spoglądała.
Wreszcie drzwi się otworzyły
I niczym z barłogu
Niedźwiedź wylazł, ledwie, ledwie
Trzyma się na nogach;
I odęty, aż posiniał:
Bo go męczył właśnie
Kac przekłety. Na najgrubszych
Jak tutaj nie wrzaśnie –
Wszyscy ci co do jednego
Zapadli się w ziemię!
I wywalił gały ze łba –
Zatrzęśli się niemi
Pozostali; jak szalony
Mniejszych łaje wkrótce –
Ci też w ziemię; on do drobnych –
Znikają wszyściutcy!
Do czeladzi on – i czeladź,
Czeladź pozniakała;
Do Moskali – Moskaliki,
Tylko zajęczało,
Poszli w ziemię; dziwny w świecie
Zdarzył się przypadek.
Patrzę, co to dalej będzie,
Co zrobi niedźwiadek!
Ten spokojnie stoi sobie,
Zwiesi łeb ponuro
Biedaczysko. Gdzież przepadła
Niedźwiedzia natura?
Jak koteczek, taki cudny.
Aż się roześmiałem.
Ten usłyszał i jak huknie –
Ze strachu zdrętwiałem,
Obudziłem się... O, taki
Dziw się przyśnił dzisiaj,
Cudo jakieś!... takie tylko
Pomyłonym śni się
I pijakom. Więc się nie dziw,
Braci droga, miła,
Żem nie swoje opowiedział,
Lecz to, co się śniło.

8 lipca 1844, Petersburg

Tłumaczył Petro Kupryś

*Неначе з берлоги медвідь виліз... – Порів-
няння Миколи I з ведмедем (медвідь – ді-
алектна форма, вживана на Черкащині і на
Підляшші) Шевченко повторив згодом у
щоденнику, пишучи про «тяжелую казар-
менную лапу неудобозабываемого дрес-
сированного медведя» – царя (запис 31 бе-
резня 1858 р.). Аналогічні порівняння
Миколи I з хижим звіром досить пошире-
ні в російській нелегальній літературі ча-
сів Шевченка: О. Герцен писав про «мед-
вежью лапу правительства», М. Саонов
– про «медвежью шутку Николая, об-
ъявившего сумасшедшим Чаадаева»,
Д. Ахшарумов – про «тяжкую лапу Ни-
колая» (вірш «Херсон»), О. Полежаев по-
рівнював Миколу з «лютым волком»
(«Арестант») тощо. Відповідно до хри-
стіянської символіки, ведмідь – втілення
гріховної тілесної природи людини, сим-
вол зла, жорстокості, жадібності.*

*Коментарі за виданням: Тарас Шевченко.
Зібрання творів у 6 томах – Київ, 2003. –
Т. 1: Поезія 1837-1847.*



*Тарас Шевченко, Визволення апостола
Петра з темниці (1830-ті роки).*

„Nasza historia nie jest ani lepsza, ani gorsza, ale to nasze dziedzictwo...”

(Ukazała się książka poświęcona podlaskiej wsi Dasze)

W Ratuszu Miejskim w Bielsku Podlaskim odbyła się promocja książki „Dasze. Fragmenty historii w dokumencie i fotografii”, wydanej dzięki staraniom mieszkańca wsi Marka Martynowicza. 14 marca w bielskim muzeum zebrał się zainteresowani publikacją poświęconą historii jednej z podlaskich wsi.



Książka to podróż w przeszłość Dasz w gm. Kleszczele oraz obraz życia jej mieszkańców, głównie w XX w. Ukazała się ona jako prywatna inicjatywa urodzonego i mieszkającego w Daszach Marka Martynowicza, z zawodu leśnika, który postanowił zebrać zdjęcia przedstawiające mieszkańców wsi oraz ukazujące wydarzenia z życia społeczności, a także dokumenty dotyczące swojej rodzinnej miejscowości. Na spotkaniu w Bielsku opowiadał o pracy nad książką, a także dzielił się swoją bogatą wiedzą na temat najnowszej oraz trochę dawniejszej historii Dasz.

– Swego czasu został wydany album o Orli, dostałem go w prezencie od brata – opowiada o tym, jak zrodziła się koncepcja na książkę, jej autor. – Obejrzelismy. Były tam tylko dokumenty i zdjęcia. Wiedząc, że w domu, u ludzi ze wsi znajdują się stare dokumenty, stare zdjęcia, postanowiłem przygotować książkę o Daszach. Pracuję w lesie, mam kontakt z ludźmi, dlatego przy spotkaniu pytałem, czy nie

mają starych zdjęć. Niektórzy mówili, że mają, inni że nie. Uprzedzałem, że przyjadę i zobaczę. Trwało to może trzy, może cztery lata, zanim zebrałem materiał na tę książkę.

W książce dominują XX-wieczne fotografie i dokumenty pochodzące z XVIII, XIX i XX w. Oprócz tego autor zamieścił w niej rys historyczny „Dasze. Fragmenty historii”, o którego napisanie zwrócił się do dra Mikołaja Roszczenki, urodzonego w pobliskich Kleszczelach pracownika Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, autora monografii Kleszczel. Książka jest jednak przede wszystkim owocem pracy jej pomysłodawcy, który zgromadził bogaty materiał archiwalny.

– Książka opiera się na prywatnych archiwach – mówi Marek Martynowicz. – Najstarszy dokument, pisany po polsku z 1740 r., pochodzi z Archiwum Państwowego w Białymstoku. Dotyczy założenia cmentarza w Daszach. Kilka dokumentów pochodzi z parafii w Kośniej. Resztę udo-

stępnili ludzie. W książce znajduje się wiele dokumentów pochodzących z czasów carskich. Najstarsze fotografie przedstawiają żołnierzy z Dasz w armii carskiej. Są też zdjęcia z okresu międzywojennego przedstawiające mieszkańców wsi.

Najwięcej dokumentów pochodzi z czasów okupacji. Zabierano dzieci na roboty przymusowe do Niemiec. Ludzie bali się, że nie wrócą i robili zdjęcia na pamiątkę. Dlatego dużo zdjęć pochodzi z tego okresu.

Pomocą w pracach nad książką służył rodzony brat Dymitr Martynowicz, psalmista w Orli:

– Gdy w Orli wydano album historyczny, zawiozłem go bratu. Zawsze staram się takie rzeczy zawozić. Brat popatrzył i powiedział, że to cenna rzecz. Tak pojawił się pomysł. Później brat wziął się do pracy na miejscu. Coraz mniej jest ludzi, którzy pamiętają dawne czasy. Mieliśmy problem z podpisaniem zdjęć, ale się udało. Sława Bogu, że coś takiego powstało, bo to nasza historia.

Książka wzbudziła zainteresowanie mieszkańców wsi, którzy na starych fotografiach rozpoznają siebie oraz swoich przodków.

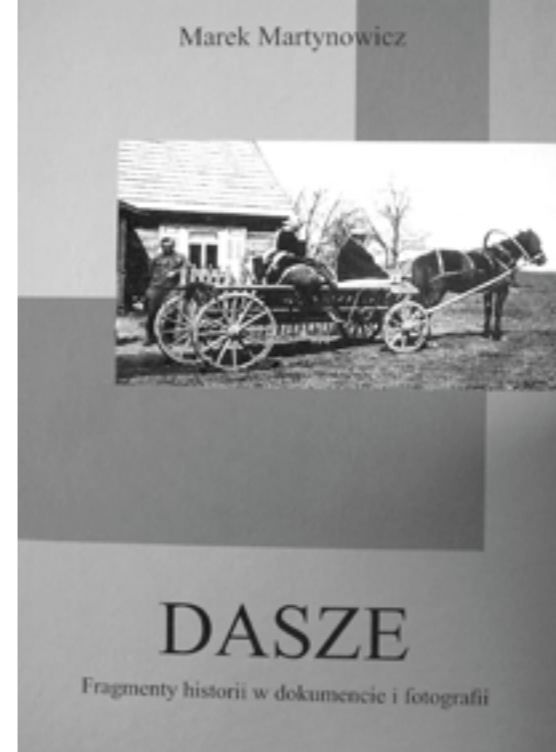
– Jaki wpływ wywarła książka na życie mieszkańców? – zastanawia się jej autor. – Nasze sąsiadki oglądają. Niektóre mówią, że oglądają już po raz dziesiąty. Niektórzy szukają siebie. Jest zainteresowanie.

Potwierdzają to wypowiedzi członkini zespołu ludowego „Kalina” z Dasz, który od 37 lat popularyzuje miejscową tradycję śpiewaczą.

– Książka jest ciekawa. To nasza historia, której sami do końca nie znamy – chwali pomysł wydania albumu Zofia Kirdylewicz, kierownik grupy. – Na pewno zainteresuje też młodych. Są też tu zdjęcia naszego zespołu. To znaczy, że ktoś jeszcze o nas pamięta.

Podobnego zdania są inne członkinie „Kaliny”, które chętnie udostępniły autorowi zdjęcia ze swoich domowych archiwów:

– Widziałam tę książkę, starałam się rozpoznać ludzi – mówi Eudokia Markiewicz, najstarsza śpiewaczka z miejscowego zespołu. – Niektórych poznałam, choć



są to zdjęcia z czasów młodości. Wielu osób jednak już nie rozpoznałam. Dawałam zdjęcia do książki. Są tu zdjęcia mojego męża, teścia, moje z młodości. Fotografowałam się z koleżankami. Sama siebie nie poznałam...

W rozpoznawanie osób ze zdjęć zamieszczonych w książce włączyła się też inna daszowska śpiewaczka, Nina Micewicz:

stytucją – stwierdza Alina Dębowska, kierownik placówki. – Bardzo wiele osób przychodzi do nas i chce z nami współpracować, promować swoje książki. W tym roku pojawiło się bardzo wiele publikacji związanych z naszą historią regionalną. Cieszę się, że powstała książka pana Marka Martynowicza poświęcona wsi Dasze. Jest to inicjatywa indywidualna i jestem pełna podziwu, że zebrał dokumenty i fo-

– Jestem młodsza, nie wszystkich ludzi znalazłam, ale wielu udało mi się rozpoznać. Czytać umiem, to przeczytałam, kto jest na tych fotografiach. Są tu też zdjęcia moich rodziców, braci, siostr. Ja jestem na zdjęciu razem z zespołem.

Książka wzbudziła zainteresowanie nie tylko w Daszach, ale też podczas promocji w Bielsku. Spotkanie w ratuszu wpisuje się w działania Muzeum w Bielsku Podlaskim, oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, które popularyzuje inicjatywy związane z zachowaniem kultury lokalnej.

– Muzeum w Bielsku Podlaskim jest bardzo otwartą in-

tografie i przedstawił to wszystko w formie książki. Myślę, że nie tylko jego rodzina, ale też mieszkańcy wsi powinni być dumni, że ta książka powstała.

Album o Daszach to inicjatywa, która pokazuje, że przeszłość jednej wsi może być ciekawa i bogata, a przez to warta zachowania w formie książkowej. Dostrzega to sam autor, który widzi potrzebę pielęgnowania własnej tradycji kulturowej.

– Wiem, że ludzie wrzucają stare zdjęcia do pieca. – podsumowuje Marek Martynowicz. – Pozbawiają się starych pożółkłych dokumentów. A jest to nasza historia. Nie jest ona ani lepsza, ani gorsza, ale nasza. To nasze dziedzictwo.

W ostatnich latach coraz częściej pojawiają się różnego rodzaju książki i albumy, które są dowodem zainteresowania historią lokalną. To nie tylko wspomniany już album o Orli, ale też publikacje poświęcone historii Hajnówki i Witowa, które w formie albumów ze starymi zdjęciami prezentują historię podlaskich „małych ojczyzn”. W najbliższym czasie ma się ukazać książka poświęcona kolejnej podlaskiej miejscowości – Kuraszewu w gminie Czyże.

Ludmiła LABOWICZ

Na zdjęciu autorki artykułu Marek Martynowicz podpisuje swoją książkę podczas spotkania w bielskim ratuszu.

Парафіяльна церква св. Миколи Чудотворця (1881 р.) в Дашах (колонія Косня). Фото Ю. Герчилюка



Wojna Rosji z Ukrainą: rosyjska propaganda a ukraińskie realia

Ostatnie miesiące przyzwyczyły nas do tego, że rozwój sytuacji politycznej i społecznej na Ukrainie jest trudny do przewidzenia nawet w perspektywie kilkudniowej. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że scenariusz wydarzeń pisany jest poza jej granicami – w Moskwie. Realizacją tego planu zajmują się członkowie rosyjskiego wywiadu, jednostek specjalnych we współpracy ze środowiskami kryminalnymi ze wschodniej Ukrainy, które mają partykularne interesy w niezależności od Kijowa. W tym dramatycznym spektaklu dla większości rosyjskojęzycznej, sproletaryzowanej, rozczarowanej poziomem życia, nierównościami ekonomicznymi i podatkowej na rosyjską propagandę ludności wschodnich obwodów ukraińskich przewidziana jest rola statystów.

Po ucieczce Janukowycza do Rosji, gdy w lutym i marcu 2014 roku oplakiwano ofiary kijowskiego Majdanu, mogło się wydawać, że sytuacja na Ukrainie zostanie uspokojona, a nowy prezydent ukraiński wybrany w majowych wyborach będzie gwarantem stabilizacji i zapewnione zostaną warunki do rozpoczęcia niezbędnych reform politycznych i gospodarczych. Rosja Putina udowodniła jednak, że spokój na Ukrainie i wyjście z kryzysu politycznego jest dla niej stanem nie do zaakceptowania. Działania Moskwy mają udaremnić próby przeprowadzenia na Ukrainie demokratycznych, uczciwych wyborów, aby nadal można było dostarczać państwu zachodnim „dowodów” na to, że Ukraińcy nie potrafią sami zaprowadzić u siebie porządku, a jedyną osobą, która może tego dokonać, jest Putin. Użytkownicy mediów społecznościowych strategię taką odnoszą do rosyjskiego powiedzenia: „Bij swoich, żeby obcy się bali” (ros. „Бей своих, чтоб чужие боялись”), co ma niejako potwierdzać przynależność Ukrainy do „rosyjskiego świata”, który dla „obcych” nie jest zrozumiały, i oczywiście wywoływać lęk. Liczba ofiar w wyreżyserowanym przez Moskwę konflikcie rzeczywiście wywołuje lęk wśród tych, dla których życie ludzkie stanowi wartość samą w sobie, a nie tylko sta-

tystykę, którą beznamytnie można wykorzystać do osiągnięcia założonych celów geopolitycznych.

Po bezprawnym zajęciu Krymu Moskwa skutecznie destabilizuje sytuację w kilku wschodnich obwodach ukraińskich, głównie w ługańskim i donieckim, inicjując działania o charakterze separatystycznym. Czyni to poprzez koordynowanie i wspieranie działań terrorystycznych, które opinii publicznej przedstawia jako masowe protesty miejscowej ludności rosyjskojęzycznej, przeciwstawiającej się nielegalnym władzom kijowskim i dyskryminacji etnicznej.

„Lekiem”, który ma uzdrowić Ukrainę – zdaniem Putina – jest federalizacja państwa ukraińskiego. W praktyce oznaczałaby ona umożliwienie Moskwie kontrolowanie sytuacji w regionach, kluczowych dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego, za pośrednictwem swoich „najemników”. Wśród możliwych interpretacji zamiarów Moskwy pojawiają się również takie, które zakładają, że Putin pragnie oderwać wschodnie obwody od Ukrainy, aby przyłączyć je do Rosji. Celem ma tu być odbudowa dawnej potęgi imperium na całym obszarze rosyjskojęzycznym, oczywiście ze stolicą w Moskwie, z Putinem jako wodzem.

Moskiewscy propagandyści systematycznie kreują obraz Ukrainy, w której władzę sprawują „ekstremiści”, „faszyści” sponsorowani przez Zachód. Ukraińskie władze w Kijowie konsekwentnie nazywane są „juntą”, która dyskryminuje ludność rosyjskojęzyczną na wschodzie kraju. Konieczność obrony rzekomo dyskryminowanej ludności rosyjskojęzycznej na wschodzie Ukrainy to podstawowe założenie szeroko zakrojonej akcji propagandowej Moskwy. Rosyjskie media podkreślają, że zdecydowana większość ludności we wschodnich i południowych obwodach Ukrainy domaga się federalizacji kraju oraz nie uznaje nowych władz w Kijowie. Warto więc przyjrzeć się rzeczywistym nastrojom społeczeństwa ukraińskiego i skonfrontować je z obrazem budowanym przez rosyjskich propagandzistów.

Badania zjawiska koegzystencji przedstawicieli różnych grup etnicznych i językowych znajdują się w

centrum zainteresowania socjologów ukraińskich od początku niepodległości Ukrainy. Etniczni Rosjanie stanowią ok. 17-18% całego społeczeństwa ukraińskiego. Podziały narodowościowe nie pokrywają się jednak z językowymi praktykami obywateli Ukrainy. Według danych z 2012 r. 43% społeczeństwa posługiwało się w kontaktach domowych językiem ukraińskim, 36% – językiem rosyjskim, a 21% wykorzystywało język ukraiński i rosyjski jednocześnie. Ponadto warto zauważyć, że język ukraiński w kontaktach domowych wykorzystywało 3% Rosjan oraz 6% przedstawicieli innych narodowości. Język rosyjski w kontaktach domowych wykorzystywało zaś 27% osób narodowości ukraińskiej oraz 70% ludności innych narodowości, zamieszkujących terytorium Ukrainy. Statystyka pokazuje także, że znakomitą większość społeczeństwa można opisać w kategoriach dwujęzyczności ukraińsko-rosyjskiej: 82% respondentów deklaroowało, że swobodnie posługuje się językiem ukraińskim, a 84% deklaroowało biegłą znajomość języka rosyjskiego.

Wielokulturowość społeczeństwa ukraińskiego jest zatem faktem, ale w żadnym razie nie przekłada się na problemy związane z nietolerancją na tle etnicznym czy językowym. Na pytanie: *Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zetknął się Pan/Pani z przypadkami dyskryminacji ludzi następujących narodowości?* uzyskano następujące twierdzące odpowiedzi: odnośnie Ukraińców – 8%, odnośnie Rosjan – 4%, odnośnie Żydów oraz innych narodowości – po 3%. Tylko 2% respondentów zadeklarowało, że w analizowanym okresie doświadczyła sytuacji, w których ich narodowa duma była urażona.

Przytoczone dane obalają tezę o dyskryminacji ludności rosyjskiej lub rosyjskojęzycznej na Ukrainie, którą forsuje kremlowska machina propagandowa. Świadczą one o wysokim poziomie tolerancji między poszczególnymi grupami etnicznymi na Ukrainie. Jeśli już dochodzi do aktów nietolerancji wobec którejś z nich, to paradoksalnie najczęściej dotyczą one właśnie obywateli narodowości ukraińskiej.

Rosyjskie media rozpowszechniają informację o braku poparcia dla kijowskich władz we wschodnich i południowych obwodach oraz o tym, że zamieszkująca tam ludność domaga się zmiany ustroju z unitarnej na federację lub, idąc o krok dalej, odłączenia od Ukrainy i przyłączenia do Rosji. Skutkiem jednostronnego i odrealnionego przekazu rosyjskich mediów jest oczywiście fakt, że większość ludności w obwodach ługańskim i donieckim nie uznaje nowych władz w Kijowie za legalne, jednak w żadnym razie nie przekłada się to na tendencje separatystyczne lub poparcie dla idei federalizacji Ukrainy. Ponadto widać, że nie można wszystkich obwodów na wschodzie i południu traktować jednakowo. O ile brak poparcia dla Kijowa łatwo dostrzec w obwodzie ługańskim i donieckim, o tyle pozostałe obwody: chersoński, charkowski, odeski, mikołajowski, zaporoski, dnipropropietrowski są bliższe Kijowowi i po raz kolejny udowadniają, że ukraiński „południowy wschód” nie jest prorosyjskim monolitem, co przeczy teozom moskiewskich propagandzistów.

Według badań opinii publicznej przeprowadzonych na Ukrainie w kwietniu 2014 r. absolutna większość – 89% ludności – uważa Ukrainę za swoją ojczyznę: na Zachodzie – 97%, na Donbasie – 89%. Jedynie 8% podziela nastroje separatystyczne. Separatyzm największe poparcie zyskuje w Donbasie – 18% (choć Rosjanie stanowią tu znacznie większy odsetek ludności), a najmniejsze w obwodach zachodnich – 0,5%. Idea stworzenia niezależnych państw na obszarze obwodów południowo-wschodnich znajduje poparcie jedynie wśród 11% badanych w ogóle, na Donbasie – 18%. Pomysł przyłączenia swego obwodu do innego państwa największe poparcie uzyskał na Donbasie – 24%. Charakterystyczne jest, że poparcie dla takiego rozwiązania wzrasta wraz z wiekiem respondentów. W skali całego społeczeństwa Ukrainy opcję przyłączenia obwodu, który zamieszkuje respondent, do innego podmiotu państwowego popiera 9% ludności. Brak poparcia wśród Ukraińców dla idei separatystycznych jest tendencją trwałą, którą odnotowano podczas wcześniejszych badań opinii publicznej poświęconych temu zagadnieniu.

Rzeczywistym zagrożeniem, szczególnie na wschodzie Ukrainy, jest dezinformacja i propaganda antyukraińska szerzona przez rosyjskie media na niesamowitą skalę, w której kreowa-



„Zbudź się ludu: «brat» u wrót...”. Propagowane z Moskwy „braterstwo” rosyjskojęzycznych Ukraińców bardziej straszny niż nęci ... (Fot. <http://galnet.org>)

ne są sztuczne problemy i zagrożenia. Zdaniem ukraińskiego socjologa Ołeksandra Wyszniaka 90% respondentów pytanych o poparcie dla idei federalizacji Ukrainy nie wyobraża sobie nawet, co konkretnie oznacza to pojęcie. Trochę jakby na przekór rosyjskiej propagandzie wśród trzech największych zagrożeń obywatele Ukrainy wymieniają: zajęcie Ukrainy lub części jej terytorium przez inne państwa (48%), rozpad Ukrainy na kilka części (43%) oraz upadek ukraińskiej gospodarki (42%). Przy czym charakterystyczne jest, że Ukraina Centralna na pierwszym planie stawia integralność terytorialną, natomiast w obwodach wschodnich uwaga skoncentrowana jest raczej na obawie przed groźbą krachu gospodarczego i chaosu.

Socjolog Iryna Bekeszina, komentując niskie poparcie dla nowych władz w Kijowie we wschodnich i południowych obwodach podkreśla, że ich największym problemem jest brak poważnych partnerów politycznych, z którymi Kijów mógłby rozmawiać. Stara władza utraciła legitymizację, a nowa nie zdążyła się ukorzenić w sytuacji skrajnie niskiego poziomu zaufania obywateli do niemal wszystkich instytucji politycznych i społecznych i konfliktu z Rosją. Tę próżnię aktualnie wypełnia kreujący się na obrońcę ludności rosyjskojęzycznej Putin, który szantażem zmusza Kijów do tego, aby prowadził dialog z kierowanymi przez Kreml terrorystami na wschodzie kraju.

Kremlowscy władarze w przygotowanym przez siebie spektaklu wykorzystują wszelkie słabości państwa ukraińskiego, wśród których wymienić można: słabość władzy centralnej, wszechobecną korupcję, nielojalność służb mundurowych oraz ciągłe żywy typ człowieka sowieckiego na Ukrainie. W warunkach wywołanego i podsycanego przez Rosję konfliktu niepokoić mogą rezultaty innych badań, poświęconych właśnie nostalgii za Związkiem Radzieckim w społeczeństwie ukraińskim, które przeprowadziła Grupa Socjologiczna „Rejtynh” (Rating). W kwietniu 2014 r. 33% respondentów wyrażało żal po rozpadzie ZSRR, podczas gdy 49% takiego żalu nie odczuwało. Tak więc w ciągu ostatnich trzech lat poziom nostalgii za Związkiem Radzieckim zmniejszył się na Ukrainie z poziomu 46% do 33%, a odsetek tych, którym ta nostalgia jest obca, zwiększył się z 36% do 49%. Tęsknota za Związkiem Radzieckim zmniejszyła się na całym terytorium Ukrainy poza Donbasem, gdzie odnotowano wzrost. Dostrzegalna jest też inna zależność: poziom nostalgii za ZSRR jest wprost proporcjonalny do wieku respondentów oraz odwrotnie proporcjonalny do ich wykształcenia i dochodów. Wśród etnicznych Rosjan na Ukrainie żal po rozpadzie ZSRR wzrósł z poziomu 55% do 60%. Wśród etnicznych Ukraińców obserwowany był w tym samym czasie spadek z 38% do 29%.

Interesujące wydaje się być zestawienie poziomu nostalgii za Związkiem Radzieckim z poparciem dla polityka, któ-

ry dziś może być гарантом „powrotu do przeszłości” i jego uosobieniem. W kwietniu 2014 r. jedynie 16% respondentów na Ukrainie wyrażało pozytywny stosunek do osoby Putina. Aż 76% ukraińskiego społeczeństwa oceniło go negatywnie. Negatywny stosunek do Putina w ciągu ostatniego roku wzrósł prawie dwukrotnie – z poziomu 40% w październiku 2013 roku, kiedy 47% obywateli Ukrainy oceniało go pozytywnie. W większości pozytywnie ocenia go jedynie Donbas – 66% badanych. Na pozostałym obszarze odnotowano przewagę ocen negatywnych: prawie 70% na Wschodzie i Południu, ponad 90% w obwodach centralnych, północnych i zachodnich.

Przytoczone rezultaty badań opinii publicznej na Ukrainie dowodzą, że tezy formułowane i szerzone przez rosyjskie media całkowicie rozmiągają się z ukraińskimi realiami. Ekspozowane przez Moskwę są fikcją i stanowią jedynie pretekst do jej ingerencji w wewnętrzne sprawy

suwerennego państwa. Zdecydowana większość Ukraińców nie chce federalizacji kraju, co znajduje odzwierciedlenie w badaniach opinii publicznej. Większość ukraińskich obywateli, w tym rosyjskojęzycznych, nie dostrzega potrzeby obrony swoich praw językowych przez Rosję. Paradoksalnie Ukraina jest dziś jednym z niewielu miejsc na ziemi, gdzie ludność rosyjskojęzyczna i etniczni Rosjanie mogą korzystać z większości swobód państwa demokratycznego. Propagandowa machina uruchomiona przez Putina jest nie tylko orężem w wojnie przeciw Ukrainie i Ukraincom, ale wpływa w nie mniejszym stopniu na samych Rosjan. W głowach 80% z nich odświeżyła „sny o potęgę” – coraz częściej słychać nawoływania, że Rosja musi wysłać regularne oddziały na Ukrainę.

Rezultaty badań nad poziomem nostalgii za ZSRR zostały przytoczone, ponieważ od kondycji ukraińskiego *homo sovieticus* zależy w znacznej mierze po-

wodzenie i zasięg działań Kremla niezależnie od tego, jaki scenariusz działań zostanie wybrany przez Putina. Wschód Ukrainy znajduje się nadal pod wpływem brutalnej moskiewskiej propagandy, która w stosunku do legalnych ukraińskich władz, mieszkańców centralnej i zachodniej Ukrainy oraz do Zachodu w ogóle odmienia przez wszystkie przypadki określenia takie jak *banderowiec*, *faszysta*, *nacjonalista*. Żeby przeprowadzić wybory prezydenckie w maju br., ukraińskie władze będą musiały nie tylko przejąć fizycznie kontrolę nad obwodami wschodnimi, ale także przeciwdziałać wojnie informacyjnej. Aktualne pozostają pytania: czy *homo sovieticus* na Ukrainie, „dokarmiany” przez propagandystów Putina starymi lękami i mitami, pozwoli się łatwo zneutralizować oraz czy zmieni się stosunek obywateli Ukrainy do samego Putina?

Andrzej JEKATERYNCZUK

Другий номер «Українців у Фетерів»

Вийшов друком другий номер шкільного журналу «Українці у Фетерів» – піврічника задуманого українськими учнями Комплексу економічних шкіл ім. А. і Ю. Фетерів у Любліні, першої у місті освітньої установи, яка відкрилася на молоді з України. Мериторичним опікуном часопису є о. Андрій Конахович, вчитель Закону Божого у школі.

Другий номер бюлетеня виходить уже поза рамки згаданої Люблінської школи, та стає ширшим форумом, на якому зустрічається молодь з України, що вчиться в кількох місцевостях Люблінського воєводства. Це видно в зміні його назви – зараз це «Biuletyn uczniów ukraińskich na Lubelszczyźnie».

Читаючи другий номер, можна переконатися в тому, що української молоді в люблінських школах доволі багато. Для прикладу, цього року в різних класах Комплексу економічних шкіл ім. А. і Ю. Фетерів у Любліні вчиться аж 50 молодих громадян України, у Демблінському Комплексі професійних шкіл ім. генерала Францішка Клеберга – 41 учень із різних куточків України (не лише із західних областей, але також із Київщини, Запорізької області та південних регіонів), у Комплексі сільськогосподарських шкіл у Пщелій Волі – 17 осіб,



у VI Загальноосвітньому ліцеї ім. Гуго Коллонтая в Любліні – семеро українців (загалом лише в цих чотирьох згаданих школах вчиться аж 115 молодих громадян України). Як вони потрапили на навчання до Польщі – можна довідатися з поміщених у другому випуску бюлетеню статей молодих українських журналістів.

Окрім текстів присвячених навчанню українських учнів у Польщі, в номері знайдемо статті про біжучі події в житті української громади Люблінщини і Любліна, між іншими про відкриття скверу ім. Тараса Шевченка в Любліні, книжку «Українські говірки Південного Підляшся», авторства померлого минулого року фольклориста Івана Ігнатюка родом з Данців, випускника Комплексу економічних шкіл ім. А. і Ю. Фетерів у Любліні, конкурс «Свангеліє в кольорах – святині під копулою», який проходив у Немцах. Українська молодь пише також про свої зацікавлення. Номер доповнюють фотографії. Не бракує на них молодих усміхнених людей, які попри те, що виїхали з рідної країни, намагаються інтегруватися у своєму українському середовищі та ініціювати заходи пов'язані зі збереженням своєї мовної, культурної та релігійної специфіки. Бюлетень це також для учнів нагода здобути свій перший журналістський досвід та заявити про себе українській громаді в Польщі.

Людмила ЛАБОВИЧ

«Українці у Фетерів». Nr 2 (2) 2013. 19 grudnia 2013. Półrocznik. Biuletyn uczniów ukraińskich na Lubelszczyźnie.

Етнографічна спадщина фотографа Степана Харламповича

7 січня 1839 року на засіданні Французької академії наук було повідомлено про розроблений французьким художником і винахідником Луї Жаком Манде Дагером, на основі дослідів Жозефа Нісефора Ньепса, перший практично придатний спосіб отримання стійкого в часі зображення, сформованого об'єктивом камери-обскури. Цей винахід увійшов в історію під назвою дагеротипія.

Два місяці і сім днів пізніше – 14 березня 1839 р. – знаменитий англійський астроном Джон Фредерик Вільям Гершель запропонував термін «фотографія» – від грецького φως (φωτός) – світло та γράφω – пишу. Величезний винахід людства розпочав відлік часу своєї історії, одночасно з цим документально зберігаючи саму історію для майбутніх поколінь. Дії, факти, особи і багато іншого потрапило за 170 років в об'єктиви фотокамер мільйонів професійних фотографів та любителів. Сьогодні фотоапарат і сімейний фотоальбом є практично в кожній сім'ї. Але давайте спробуємо повернутися в минуле – на трохи більш як століття...

Швидко прогресуюча техніка і технологія фотографії вже до кінця XIX століття стали практично загальнодоступними, звичайно, в першу чергу для тих, хто в матеріальному сенсі міг собі на це дозволити. Крім того, фотографія швидко перетворилася на дохідне ремесло, забезпечуючи майстру стабільний прибуток. Проте і тоді, і зараз були і залишаються фотографи-художники-майстри, захоплені фотографією не заради доходу, але в ім'я мистецтва, з усією його багатообразністю. Одним з них, без сумніву, був наш земляк, нині незаслужено забутий – Степан Васильович Харлампович.

Народився С. Харлампович 14 січня 1877 року в селі Рогачі, які на той час розташовувалися у Берестейському повіті Гродненської губернії Російської імперії (зараз це Сім'ятицький повіт Підляського воєводства РП) в сім'ї спадкового православного священика Василя Григоровича Харламповича і його дружини Марії Йосипівни, в дівоцтві Таранович.

В той час практично всі сім'ї були багатодітними – не так, як зараз, коли троє або більше дітей вже майже поштовх! В 1866 році у Василя і Марії родився старший син – Микола, потім в 1868 р. – Йосип, в 1870 р. – Костянтин. В 1873 р. появилася на світ дочка – Марія, в 1877 р. – Степан, а через три роки – Михайло. Павло і Євгенія порадували батьків своїм народженням в 1884 і 1886 роках.

Напевно, все таки існує свого роду «генетична пам'ять» у зв'язаних кровними узами людей. Виняткова працьовитість, добродушність і скромність, допитливий розум і широка ерудиція, любов до людей, щирий інтерес до своєї землі і коріння – це те, що відрізняє рід Харламповичів різних поколінь від багатьох інших.



Степан Харлампович: автопортрет з двома жінками та селяни у весільному одязі (село Волчин).

Не ставлячи перед собою такого серйозного завдання, ми б хотіли, в цій публікації, повернути ім'я Степана Харламповича – автора унікальної фотографічної і етнографічної спадщини, яку нам вдалося знайти і яка, безсумнівно, показує науковий і історичний інтерес.

Напевно сьогодні, майже через 100 років від тих днів, коли С. Харламповичем були зроблені ці фотографії, встановити її автора нам було би значно важче, коли б не його брат Павло.

У Державному архіві Мінської області Надією Іванівною Савченко були знайдені відомості, які безпосередньо мали до нього відношення, в тому числі справа про службу Павла Васильовича Харламповича – з 1919 року вчителя 4-тої радянської школи міста Мінська, випускника юридичного факультету Варшавського університету, який до революції працював в поштово-телеграфній службі.

Архівні документи свідчать, що Павло Васильович з 20 грудня 1921 року займав посаду директора Білоруського Державного музею, являвся членом історично-археологічної і етнографічної секцій Інституту білоруської культури, викладав в БДУ. Саме він був ініціатором запевнення музею фотознімками, малюнками, портретами та іншими документами до революційного і революційного часу. Швидше всього, частина фотографій і негативів з його особистих, сімейних зборів також виявилися в музейних колекціях.

Брат Павла Харламповича – Степан, так як і більшість з його сім'ї, здобув освіту в Литовській духовній семінарії, яку він закінчив по другому розряді в 1899 році. В тому ж році 23 жовтня він був назначений на посаду служителя Свято-Троїцької церкви православної парафії села Волчин, нинішнього Кам'янецького району, Берестейської області.

Церква, в якій став служити Степан, була до середини XIX століття римсько-католицьким Свято-Троїцьким костелем, який був закритий царськими владами після пригнічення повстання 1863 року. Відомий храм, будівництво якого в 1732 р., розпочав Станіслав Понятовський – батько майбутнього останнього короля Речі Посполитої, був частинно перебудований і посвячений згідно з православним обрядом 30 серпня 1876 року. Саме в цей храм (з 1918 року знову діючий, як костел)



Сім'я Харламповичів: в центрі Марія Йосипівна; зліва-направо: Павло, Костянтин, Євгенія, Марія, Йосип, син Марії Коля, Михайло, Степан. 18.VI.1910 р., с. Волчин. Нижче: Павловичі і Харламповичі, с. Волчин. Церковна метрика з автографом С. Харламповича.



в 1938 році тасмно привезено з Ленінграду труну з останками Станіслава Августа Понятовського.

Також достовірно відомо те, що з 1901 по 1 вересня 1903 року Степан Васильович Харлампович займав і посаду вчителя Волчинської жіночої церковно-парафіяльної школи. Імовірно, саме в цей час, а можливо і трохи раніше, ще в семінарії, він почав активно фотографувати. Його цікавість до цього виду творчості співпадає за часом зі швидким зниженням цін на фотографічне обладнання, реактиви і матеріали – фотографія поступово ставала масовим захопленням людей різного віку і професій. І як більшість творчих характерів, Степан Васильович захоплювався не тільки фотографуванням. Випалювання по дереву і столярні роботи також займали його вільний час.

Сьогодні репродукції його фотографій можна зустріти в багатьох історичних і етнографічних енциклопедіях, монографіях, виданих на Білорусії за останні кілька десятиріч – на жаль, без вказання авторства. Не виявився винятком і журнал «Помітки історії і культури Беларусі», № 4 (44) за 1980 рік, де вперше, за радянський час, був опублікований знімок, віддрукований з негативу, який зберігався у фондах Державного музею БРСР.

Треба відмітити наукову етику автора цієї статті – працівника музею, етнографа С. В. Бориса, який після публікації побував в 1981 році у Волчині і зумів встановити, як особу фотографа, так і багатьох персонажів цього унікального фото. За згадками волчинських старожилів (В. А. Хвірука, М. С. Костика, Е. І. Федорука, М. Шумика та інших), детально записаних С. В. Борисом, у центральній частині кадру сидить музикант Протасюк з села Котера. За гармоністом, зліва (якщо дивитись на фото) стоїть чоловік з села Колодно, який був у Волчинській церкві опікуном і співав на кліросі. Саме він був на весіллі старостою. За ним ліворуч, у другому ряді, – його племінниця і ще дві жінки – свахи. Наречений – також з села Колодно. Праворуч нареченого, в першому ряді – наречена, поруч з якою дружка. Між ними – брат нареченого, з квіткою на головному уборі.

Імовірно на цьому, безумовно, дуже цікавому матеріалі, наш пошук спадщини С. Харламповича на якийсь час зайшов би у безвихідь, коли б не одна обставина. Відомий історик-краєзнавець з Пінська – Олександр Львович Ільїн, вивчаючий, окрім всього іншого, спадщину відомих православних священиків Котовичів, Павловичів і інших, підказав, де і як мож-

на знайти спадкоємників роду Павловичів, у яких, можливо, збереглися відомості про Степана та інших Харламповичів. Справа в тому, що настоятелем Св.-Троїцького храму, в якому служив псаломщиком Степан Васильович, був якраз Євстафій Кипріянович Павлович.

Поїздка в Одесу до Тамари Георгіївни Вербицької принесла багато цікавої інформації про волчинських Павловичів. У сім'ї Тамари Георгіївни, у дбайливо зберіганих старовинних фотознімках виявилось декілька десятків фотознімків до початку Першої світової війни, маючих пряме відношення до Волчина. Безумовно, частина серед них – оригінальні фотографії зроблені особисто Степаном Харламповичем. Ще один скарб – дерев'яну скриньку ручної роботи з автографом «1911 р. 15.IV С.Х.» Т. Г. Вербицька передала до створюваного музею історії Волчина. Збереглися у спадкоємців Павловичів також і «Виписка из метрической книги...», з оригінальним автографом: «Псаломщикъ Стефан Харламповичъ», і навіть фото, де зображений сам герой нашої історії в товаристві двох жінок! Правда, те, що це саме Степан Васильович Харлампович, в Одесі не знали. Втім, і нам це теж стало зрозуміло не зразу.



Дім селянина в с. Проходи. Діти села Проходи. Жінки села Проходи: хлопчик, крайній ліворуч – Іван Терентієвич Засць; на руках у жінки зліва – його брат Василь Терентієвич.

З Ольгою Всеволодівною Фотінич нам вдалося познайомитися завдяки «всесвітній павутині» – інтернету. Добре, що є такі технології і такі люди! Виявилось, що вона являється прямою спадкоємицею по лінії батька Євгенії Василівни Харлампович. У своєму особистому інтернет-щоденнику (*o-fotinich livejournal.com*), Ольга Всеволодівна помітила фотографії і спогади свого батька – Всеволода Івановича Феодосєва*, що народився 5 травня 1916 року в Калузі, куди «в біженство», згідно з високо затвердженим імператором Миколаєм II планом евакуації, була направлена більшість установ і населення Берестейського повіту Гродненської губернії.

XX століття у світовому масштабі було найкрасивішим за всю історію. Для окремих осіб і їх сімей всі «історичні експерименти» цього століття – дві світові війни, революції, «побудова світлого майбутнього в окремо взятій країні» та інші віхи історії стали особистими долями.

До початку Першої світової війни сім'я Феодосєвих проживала в селі Проходи, неподалік від Кам'янця-Литовського (нині м. Кам'янець, Берестейської області). Ось, що з цього приводу пише сам Всеволод Іванович у своїх спогадах: «...Недалеко від Каменця є село Проходи, де родився мій батько – Феодосєв Іван Феодосєвич. Від народження його прізвище було Засць, а по деяких паперах – Зайчук. Із-за постійної плутанини в документах, які вже почали в той час набувати особливого значення, мій батько і його молодший брат Василь в 1914 р., змінили прізвище на Феодосєв на честь свого батька – мого діда. Так з'явилися Феодосєви, але по інших родинних лініях залишилися і Зайці...»

...На поштовій листівці якогось приватного видання зображена хата, в якій родився мій батько, і можли-

*Феодосєв Всеволод Іванович (05.05.1916 Калуга – 24.09.1991 Москва). Вчений в області міцності конструкцій і механіки деформованих систем, один із творців радянської ракетної техніки, доктор технічних наук, професор, член-кореспондент АН СРСР, РАН. Завідуючий кафедрою Балістичні ракети далекої дії, Космічні апарати і ракети-носії (1949-1989), Герой Соціалістичної Праці. Лауреат Ленінської (1960) і Державної (1976) премій СРСР, Заслужений діяч науки РРФСР. В. І. Феодосєв приймав безпосередню участь у створенні багатьох радянських ракет-носіїв і космічних апаратів, був консультантом по питанням міцності літаючих апаратів у НПО «Енергія» ім. С. П. Корольова (нині РКК «Енергія»).



Марія Андріївна Засць біля свого будинку, с. Проходи, 1913 р. Василь Феодосєв (Засць) і Матвій Засць, с. Проходи.



во, дід. Помітка «Фот. С.Х.» без сумніву свідчить, що фотографував Степан Харлампович – брат моєї мами. На звороті листівки – лист моєї мами до дядька Матвія, написаний із Борисова у Боровськ в 1917 р. Є і оригінали фотографій цієї хати, млина і представників населення села Проходи... В ті ж дні фотографування було продовжено в Рогачах, де жили Харламповичі. Цікаві типажі учнів сільської школи того часу. З технікою фотографування батько познайомився десь у році 1912, всього вірогідніше, у братів моєї майбутньої матері – у Харламповичів, про яких мова попереду...

Дружина Феодосія Фомича – Марія Андріївна Засць (народжена Шкутник) – моя бабуся, на відміну від свого чоловіка, прожила довге життя. Вона також народилася приблизно в 1863 р. (своїх років вона не пам'ятала) і померла також 29 грудня, але 1943 р., в Москві. Похована на П'ятицькому кладовищі. Як і Феодосії Фомич, Марія Андріївна грамоти до кінця днів своїх так і не навчилася. Мало того, останні 24 роки, живучи в Москві з дочкою Варварою, вона говорила тільки білорусько-волинським діалектом, не привчаючи себе до московської мови.

Від природи бабуся була розумною і розсудливою у своїй життєвій спостережливості і людському такті. Із її висловів пам'ятаю: «Э, сынку (це до Івана), большевики самые добрые люди на свете. Они народу всё отдадут... кабы у самих что было...» або: «Э, сынку, служи пану верне – он тоби пердне...»

Фраза із спогадів «... З технікою фотографування батько познайомився десь в 1912 році, всього вірогідніше, у братів моєї майбутньої матері – у Харламповичів...» явно вказує, що фотографією був захоплений не один Степан. Хто ще? Важко відповісти на це питання однозначно, хоча найімовірніше, на наш погляд, це був Павло – майбутній директор БілДержмузею.

Аргумент на користь нашої версії наступний. В 1911-1912 роках у світ вийшли надруковані у Вільні 2 томи «Материалов по этнографии Гродненской губернии». Багатий і різноманітний матеріал, який характеризував побут і народне мистецтво місцевого населення, що збирали протягом декількох років місцеві вчителі і учні, прізвища яких були вказані на кінці кожного тому «Материалов...». Редагування



Фото дерев'яної скриньки з ініціалом С.Х.



Вид на центральну площу Волчина (до 1900 р.). Риболовля у Волчині. Жителі села Колодно у Волчинській гміні (до 1914 р.).

і видання книги було доручено досвідченому фольклористові, етнографові і краєзнавцю Е. Р. Романову.

Безпосередньо збором матеріалів серед селян Берестейського, Кобринського і Гродненського повітів займався в 1904-1905 роках, серед інших, і вихованець Віленської духовної семінарії П. Харлампович і ще якась вчителька Харлампович. Можливо, припускаючи, що видання буде ілюстрованим, у цьому йому допомагав, озброївшись фотокамерою, Степан Харлампович. Занадто явний збіг і по місцю і по часу подій – збору етнографічних матеріалів і датування постановочних, дуже колоритних групових фото місцевого населення.

Ми не ставили за ціль вияснити, хто саме, для чого і за які кошти, на основі цих фотографій згодом випустив серію поштових листівок російського відділення всесвітнього поштового союзу, достатньо великим для цього часу тиражем. Проте знову можна припустити...

На лицьовій стороні поштових листівок цієї серії, крім репродукції фото і фрагментів текстів народних пісень, написано: *фот. С.Х. и Издание студии ИФЗ. Зворотна сторона містить інформацію про видавця: Т-во Р. Голике и А. Вильборгъ СПб, Звенигородская, 11.*

Саме в цей час, в Петербурзі, жив і плідно працював уже визнаний вчений – Костянтин Васильович Харлампович. Нам здається найбільш вірогідним, що саме він і посприяв виданню листівок, зроблених з оригінальних фото свого брата Степана. Чому тільки Степана? Якщо представити, що автором деяких знімків був Павло, то міг би його старший брат Костянтин про це забути і явно не вказати?

Про те, як склалося подальше творче життя фотографа і просто людська доля С. Харламповича, нам дуже мало відомо. Практично єдиним джерелом інформації про нього і його братів являються «Воспоминания отца» В.І. Федосєва: *«Старший мій дядько Микола Васильович Харлампович... працював у свій час у батька в школі опалювачем чи кимсь в подібному роді. Був незлагодним і мав безглуздий характер. Загинув на початку тридцятих років під колесами трамваю, зірвавшись з підніжжя. Похований в Москві на кладовищі біля Ростокінської церкви. У нього було два сини. Старший – Василь – в двадцятилітньому віці втопився в 1928 р., купаючись в Москві-ріці. Молодший – Олександр – працював шофером, і сліди його загубилися. Можливо, загинув у війну. Другий дядько – Осип Васильович – був моїм хресним. Його я не зустрічав і не пам'ятаю. Під час війни помер в Києві. Дітей у нього не було. Дядько Костянтин був доктором богослов'я. Його я також не пам'ятаю. Знаю, що у нього було два сини, набагато старші від мене. Сліди батька і синів загубилися перед війною в Казані. Михайло – каліка на млинях. У нього, як мені здається, в дитинстві був кістковий туберкульоз. Своїх дітей*



Вітряк у селі Проходи та місцеві школярі. Єврей-ремісники з Волчина: різник, палітурник, кравець і швець (до 1914 р.).

не мав. Пасинок втопився в Чернігові, дружина померла. Сам він доживав свій вік у нас в Лосіноостровській. Помер в 1958 р., в страшиному склерозі.

Була тітка Марія, по чоловікові – Смольська. Її чоловік помер ще до того, як я з'явився на світ. Її син Микола помер в віці двадцяти років від туберкульозу в 1919 році. Точно не знаю.

Був дядько Степан. Він жив останні роки разом з сестрою Марією в Ленінграді. Був тонким майстром по дереву. Обоє померли в 1942 р., під час блокади. Дітей у Степана не було.

Своїх дітей

не мав. Пасинок втопився в Чернігові, дружина померла. Сам він доживав свій вік у нас в Лосіноостровській. Помер в 1958 р., в страшиному склерозі.

Була тітка Марія, по чоловікові – Смольська. Її чоловік помер ще до того, як я з'явився на світ. Її син Микола помер в віці двадцяти років від туберкульозу в 1919 році. Точно не знаю.

Був дядько Степан. Він жив останні роки разом з сестрою Марією в Ленінграді. Був тонким майстром по дереву. Обоє померли в 1942 р., під час блокади. Дітей у Степана не було.

І це був дядько Павло. Чи то рахівник, чи то бухгалтер. Помер після війни в місті Первомайську. Дітей не було (?).

В цілому сім'я Харламповичів, крім як по нашій лінії, потомства начебто і не залишила. Якщо і є нащадки, то про них рідше нічого не знаю. Це може бути тільки від Олександра Харламповича або від дітей дядька Костянтина.

Моя мама – Євгенія Василівна – померла в 1966 р. Похована на П'ятницькому кладовищі в Москві там же, де батько, брат Лев і моя бабуся Марія Андріївна...».

Після розповіді про долю сім'ї головного героя цієї публікації чи варто в якийсь спосіб коментувати його фотографії і листівки, зроблені з оригінальних фото? Очевидно, в цьому немає сенсу – зображення говорять самі за себе. На наш погляд, вони цінні всім – ними варто насолоджуватися, дивуватися, вивчати і показувати нашим дітям, які повинні знати і пам'ятати, як жили їх предки на тій же самій землі, під тим же самим сонцем, що й вони, з тією лише різницею, що це було майже 100 років тому!

Сергій БАСОВ, м. Берестя
Галина КАЧАНОВСЬКА, с. Волчин

Дослідження весільної обрядовості Північного Підляшшя

Весна і осінь на підляських селах були часом особливих забав і веселощів, а також весіль. Традиційне весілля, яке є, без сумніву, одним із найцікавіших фольклорно-етнографічних явищ у народній культурі Підляшшя, уже багато років привертає увагу дослідників та любителів фольклору. На жаль, останні десятиліття, це період майже цілковитої його деградації. Зараз у «Над Бугом і Нарвою» пропонуємо цикл статей присвячених вивченню весільної обрядовості підляшан, а також аналізу причин, що довели до занепаду оригінальних, багатих весільних традицій.

Підляське весілля, яке складалося з комплексу взаємопов'язаних у певну послідовність обрядових актів, було цікавим і барвистим явищем народної культури регіону. Його ідейно-світоглядне ядро, зміст і форма є характерними й для населення інших українських земель, зокрема Полісся і Волині. Водночас весілля підляських українців притаманні локальні особливості.

Народна обрядовість пов'язана з поєднанням чоловіка та жінки, яка своїм корінням сягає глибоко у минуле, бо ще до первісних часів, проіснувала на Підляшші до ХХ ст., при чому вона раніше занепадала в південній частині регіону. На північ від річки Буг деякі елементи традиційного весілля подекуди ще зберігаються, проте упродовж останнього століття весільна драма зазнала значущих змін, які довели до майже цілковитого її зруйнування.

Згадки про традиційне весілля на Підляшші з'являються разом з першими фольклорними записами взагалі вже на початку ХІХ століття. Зацікавлення польських романтиків „слов'янськими старожитностями” пробудило серед них інтерес до української народної творчості і, зокрема, до підляського фольклору. Під час подорожей у цей край такі видатні фольклористи та етнографи, як Зоріан Доленга-Ходаковський чи Казімеж Владислав Вуйціцький записували календарно- і сімейно-обрядовий фольклор, у тому числі й весільні звичаї¹. Для прикладу, Вуйціцький подав загальну схему підляського весілля разом із відповідними звичаями і піснями, що його супрово-

дили. І хоч його опис стосується не Північного, а Південного Підляшшя, то попри різницю у весільних звичаях, схема та символіка весільної обрядовості по двох боках річки Буг є тотожними.

Якщо відомості про обрядовість південної частини Підляшшя в період романтизму з'явилися передовсім завдяки фольклористам варшавського середовища, то найдавніші згадки та описи народної культури Північного Підляшшя залишили місцеві дослідники. Одним з таких найраніших джерел є щоденник більського міщанина Роха Сікорського², написаний між 1820 а 1825 роками. У ньому знаходимо цінні спостереження над життям та звичаями руського населення Більська та його околиць, в тому числі і згадки про весільний коровай („Kogowaje [...] są niezbędnie potrzebne dla ślubów; druhna i družbowie roznoszą je, zapraszając na wesele, które różnie odbywa się prawie tak samo jak we wszystkich prowincjach”).

Одну з перших спроб опису весільної обрядовості зробив 1853 року православний парох села Старий Корнин у тодішньому Більському повіті Целестин Брен. Автор подав схему підляського весілля, описав звичаї, подав кільканадцять обрядових пісень та промови, які виголошував маршалок. Цікаво, що багато із записаного понад 150 років тому і досі збереглося у пам'яті людей старшого покоління. У 1982 році фрагменти опису Целестина Брена опублікував білоруською мовою (за винятком пісень та промов, які подані місцевою говіркою, хоч білоруським алфавітом) Миколай Лобач³.

Згадки про весілля на Північному Підляшші другої половини ХІХ ст. знаходимо також у статті „Podlasie Ruskie”, поміщеній у „Gazecie Warszawskiej” з 1854 року. Її автор, Podlasiak (А.Р..łowicz z okolic miasta Narwi), дуже загально описує підляське весілля⁴. Подані тут звичаї (свати, запрошування гостей, коровай, весільні обряди тощо) майже повністю перегукуються із тими, які й донині пам'ятають старші мешканці околиць Нарви.

У добу романтизму Підляшшя не входило до сфери зацікавленн українських науковців. Щойно в 1869-1870 роках підляські терени стали об'єктом польових

досліджень, які проводили під керівництвом Павла Чубинського українські вчені київського осередку Російського географічного товариства. Результатом роботи стало видання „Труды этнографическо-статистической экспедиции в Западно-Русский край” (1872-1879), у якому було опубліковано фрагменти весілля й пісень з Підляшшя.

У другій половині ХІХ ст. підляське весілля (головно з південної частини регіону) фіксували також Микола Янчук, Оскар Кольберг. Однак, наприклад, у публікаціях О. Кольберга не знайдемо окремих описів весільного фольклору українців північної частини Підляшшя – деякі весільні звичаї цього краю та сусідніх польсько- і білоруськомовних теренів польський фольклорист подав у п'ятому томі „Мазовії”, причому переважають описи польського весільного фольклору. Цінні відомості про традиції україномовного населення північної частини Підляшшя і, зокрема, весілля, зафіксував у своїх етнографічних працях польський учений, уродженець цього краю, Зигмунт Гьлогер⁵.

У першій половині ХХ ст. весільну обрядовість Підляшшя досліджували Ян Станіслав Бистронь, Генрик Бігеляйзен, Євген Рудницький. Після Другої світової війни, коли Північне Підляшшя офіційно вважали білоруською етнографічною територією, його фольклор трактували як білоруський. Саме тому в працях останніх кількох десятиліть, у тому числі присвячених весільній обрядовості, фольклор україномовного населення Підляшшя розглядали у загальнобілоруському контексті. Найбільшою публікацією про весілля була габілітаційна дисертація Александра Барщевського – „Białoruska obrzędowość i folklor wschodniej Białostoczczyzny”. Автор помістив у ній опис весільних звичаїв із цілої т.зв. Білосточчини – як білорусько-, так і україномовної його частин. Усі пісні, записані між Бугом та Нарвою, подані тут зі збереженням української говірки, хоча нерідко в дещо білорусизованому вигляді. Для прикладу весільна пісня з книжки, записана в селі Витово:

Oj, sonieczko nad lesom probyhaje
Pro kozońku ochotnik pytaje.

A miesiaczyk nad dubrowoju
kolisom toczyt,
Raz baczyli kozońku joho oczy.
Czy poszła b diewońko, z im szukaty
I dorożeńku jomu pokazaty?

Багато весільних матеріалів із земель між Бугом та Нарвою знайшло своє місце в магістерських роботах, переважно студентів білоруської філології Варшавського університету, а також у таких білоруських періодичних виданнях, як „Ніва” чи „Беларускі календар”. Перелік магістерських робіт на тему фольклору Підляшшя, захищених на кафедрі білоруської філології Варшавського університету в 1970-тих і на початку 1980-тих років, подає А. Барщевський. З-поміж 63 праць, понад 40 стосується обрядовості україномовних сіл Підляшшя. Деякі із них, у тому числі присвячені весіллю, були друквані на сторінках білоруських видань, наприклад дослідження В. Ришук під заголовком „Сямейная абраднадсь вёскі Шчыты” помістили у своїй книжці „Szczty. Dzieje wsi i parafii” о. Г. Сосна та Д. Фіоник. 138 весільних пісень як білорусько-, так і україномовного населення Підляшшя можна також знайти у збірнику Миколи Гайдука „Пісні Беласточчыны”. Усі твори, записані білоруським дослідником українською говіркою, подані в книжці у перекладі білоруською літературною мовою.

В останні роки помітно зросло зацікавлення фольклором Північного Підляшшя як частиною української духовної спадщини, що пов'язане великою мірою з розвитком українського руху на цьому терені. З початком 1990 рр. тут почав виходити український двомісячник „Над Бугом і Нарвою”, на сторінках якого з'являється чимало фольклорних матеріалів, як з північної, так і з південної частини Підляшшя. Насамперед потрібно згадати фольклорні публікації краєзнавця, етнографа і фольклориста, Івана Ігнатюка з Люблина, який записував також весільну обрядовість головно Південного Підляшшя. Його цикл статей під заголовком „Надбужанське весілля” друкували в „Над Бугом і Нарвою” протягом 1998-2000 рр.

Українське весілля Північного Підляшшя, як і вся фольклорна традиція краю, цікавить останніми роками також дослідників з України. У 1999-2001 рр. львівські фольклористки Галина Похилевич та Лариса Лукашенко провели тут ряд експедицій, під час яких зібрали чималий словесний і музичний фольклорний матеріал. Результатом їхньої праці є

книжка „Традиційні пісні українців Північного Підляшшя”, яка вийшла друком у Львові. Поміщено в ній також весільні пісні та приспівки.

Традиційний фольклор Підляшшя, у тому числі весільна обрядовість, привертає увагу щораз більше число дослідників як в Україні, так і на Підляшші. Можна тут згадати прізвища Валентини Борисенко та Оксани Савчук, а також підляських любителів фольклору: Єлизавети Томчук, Ірини Вищенко, Улити Харитонюк, Луки Бартошука, Людмили Лабович та інших.

Описи весіль двох підляських сіл (Черемхи-села та Курашева) Гайнівського повіту (записі й упорядкуванні Людмили Лабович) увійшли до видання „Українське весілля”, яке готується до друку кафедра української фольклористики Львівського національного університету імені І. Франка.

Крім друкваних видань, музична традиція підляшуків з'являється також і на аудіоносіях (CD, касетах). Для прикладу, 2004 року в Києві побачив світ диск „Постопа́нка з Подляша” із записами автентичного фольклору цього краю. Знаходимо на ньому також весільні пісні. Платівку підготувала Лариса Лукашенко на основі експедиційного матеріалу. З черги з ініціативи Товариства любителів народної культури в Черемсі вийшли три касети з записами репертуару підляських ансамблів: з Черемхи-села, Вільки Терехівської та Добриводи. На касетах записано сакральні, обрядові та позаобрядові пісні, у тому числі й співані на весіллях. Весільні твори знайдемо також на виданому 2011 р. диску „Pieśni z Kożuza”, а також на багатьох інших платівках.

Підляські обряди зафіксовані також на відеонасіннях. У 1960 р. з'явився документальний етнографічний фільм „Wesele białoruskie” з реконструкцією весільних звичаїв та пісень із села Пасинки. Проте вартість того фільму сумнівна, оскільки україномовні жителі співають та розмовляють... білоруською мовою. Однак, фільм дає певне уявлення про те, як понад півстоліття тому виглядало підляське весілля, які були звичаї, манера виконання пісень тощо.

Проби реконструкції весільних звичаїв проходять і нині. 2007 р. на DVD виданому в рамках проекту „Гілочка – чотири пори року” знайшовся фільм, який представляє реконструкцію обряду випікання короваю у виконанні жіночого ансамблю з Черемхи-Села та групи „Гілочка” з Черемхи. З черги весільні обря-

ди випікання короваю та придане, які з участю молодих любителів фольклору відтворив жіночий колектив „Калина” з Дашів, знайшлися на двох DVD виданих 2008 і 2009 рр. у Кліщелях.

Однією із форм збереження народної культури Підляшшя є різні конкурси, перегляди та фестивалі, які організують як білоруські, так і українські організації. Для прикладу Союз українців Підляшшя у Кліщелях багато років проводить „Перегляд пісень весільних і ліричних”. На таких заходах своє мистецтво показують народні ансамблі, у складі яких співають не лише старші жінки – носії автентичного фольклору, але й молоді виконавці – спадкоємці фольклорної традиції Підляшшя. Часто народні ансамблі виконують не лише давні пісні, але й пропонують увазі глядачів інсценізації різноманітних обрядів, утім весільних. Нерідко у виступах беруть участь дитячі колективи, наприклад спільні весільні програми показували фольклорний ансамбль „Родина” з Дуб'яжина та дитячо-молодіжна група „Ранок” з Більська, згадані вже народний колектив із Черемхи-села та гурт „Гілочка” з Черемхи, «Малинки» з Малинник разом з молодими дівчатами з села тощо. Завдяки такій співпраці старовинний фольклор знаходить широку аудиторію, і що найважливіше – входить до репертуару молодих виконавців.

Продовження буде

Людмила ЛАБОВИЧ

Примітки:

¹ K. W. Wójcicki, Zarysy Domowe, t. III, Warszawa 1842, s. 265-353. Передрук його статей: K. W. Wójcicki, Ruś Podlaska, [w:] Ruś Podlaska. Podlasie w opisie romantyków, oprac. J. Nawryluk, Bielsk Podlaski 1995, s. 41-75, Idem, Pieśni Rusi znał Bugu, [w:] Ruś Podlaska..., s. 77-83.

² [Roch Sikorski] „Łyki” i „kołtuny”. Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790-1816), wyd. K. Bartoszewicz, Kraków 1918. Передрук фрагментів про Більськ, його людність та звичаї: R. Sikorski, Podlasie – Bielsk – Ludność i jej zwyczaj, [w:] Ruś Podlaska..., s. 25-32.

³ Па слядах рукапіснага этнаграфічнага апісання Бельскага павету свяшчэнніка Келясціна Брэна з 50-х гадоў ХІХ ст., апр. М. Лобач [w:] Беларускі календар, Беласток 1986; Вяселле ў Бельскім павеце (На падставе рукапісу К. І. Брэна з 1853 года апрацаваў М. Лобач), [w:] Беларускі календар, Беласток 1982, с. 163-174.

⁴ Podlasiak (A.P..łowicz z okolic miasta Narwi), Podlasie Ruskie, [w:] Ruś Podlaska..., s. 135-138.

⁵ Z. Gloger, Obchody weselne, Kraków 1869.

Хоч історія Надбужжя знайшла віддзеркалення у «Повісті минулих літ» та «Київському літописі», то про тутешні події писалося в них лише тоді, коли вписувалися вони у справи київських володарів. Детальніший образ знаходимо у «Галицько-Волинському літописі», який, завдяки цьому, що писався на холмському та володимирському князівських дворах, зафіксував набагато більше подробиць про події на Холми-

ні та Підляшші/Берестейщині, аніж всі попередні київські літописці. «Галицька» частина літопису це перш за все розповіді про життя Данила Романовича – його дитинство після трагічної смерті батька Романа Мстиславича й боротьбу за повернення «вотчини» (батьківської спадщини), завершені інформацією про смерть володаря та його поховання у Пречистенському соборі в Холмі, що відбулося 750 років тому.

Данило Романович і його підляські та холмські справи

Написана у Холмі перша частина літописного зведення починається мінорним ствердженням, що по смерті Романа Мстиславича «велика смута постала в землі Руській»¹. Її причина передусім у цьому, що Романові сини Данило і Василько були в цьому моменті – 1205 рік – малими дітьми (мали ледве чотири і два роки). Перші ситуацією скористалися сини володаря Новгород-Сіверського, князя Ігоря Святославича (героя «Слова о полку Ігоревім»), які, з допомогою ворожих до Романа і його дітей боярів, влітку 1206 р. захопили Галич (сів тут Володимир Ігоревич) та Звенигород (Роман Ігоревич), а наприкінці року також Володимир (Святослав Ігоревич). Вдова по Романі, Анна, опинилися разом з синами на краківському дворі їхнього польського родича, князя Лєстька², звідки Данила відправлено на двір іншого родича – угорського короля Андрія II³.

Захоплення Ігоревичами города Володимира було короткотривале, адже проти них виступили Романові родичі, володарі менших уділів на західних і східних окраїнах Волині: сини його рідного брата Всеволода Мстиславича – Олександр (Белз) і Всеволод (Червен), та Романові двоюрідні брати, сини Ярослава Ізяславича – Інгвар (Луцьк) та Мстислав Німий (Пересопниця). Боротьбу зі Святославом Ігоревичем очолив Олександр Всеволодович, який закликав на допомогу Лєстька і його молодшого брата Кондрата та рушив на Володимир. Город був захоплений без бою, адже «відчинили їм ворота володимирці, кажучи: «Се є синовець Романові»». На жаль дальший розвиток подій не був вже такий оптимістичний, хоч типовий для середньовіччя: «Ляхи пограбували город увесь, хоча

Олександр благав Лєстька про останки города і про церкву святої Богородиці. Оскільки в ній були міцні двері, то [ляхи] не могли їх порубати, допоки Лєстько [не] приїхав і Кондрат, які побили удвох ляхів своїх, – і так спаслася церква і останок людей. І жалкували володимирці, що поїняли їм віри і приєззи їх: «Коли б не був із ними свояк їх Олександр, то не перейшли б вони навіть Бугу»».

Спочатку у Володимирі сів саме Олександр, але згодом прийшлося йому поступитися своєю дядькові Інгварові Ярославичу, якого доньку взяв собі за дружину Лєстько. Василько з матір'ю надалі залишалися у Кракові, але, як розповідає руський літописець: «Приїхали берестяни до Лєстька, і просили [в нього] Романову княгиню і дітей, бо вони обоє малими були, і дав він їм [Василька], щоб той володів ними. І вони з великою радістю зустріли його, немов великого Романа живо-го побачили.

Потім же Олександр [Всеволодович] жив у Белзі, а Інгвар [Ярославич] у Володимирі. Але бояри не любили Інгвара, і Олександр за радою Лєстька забрав Володимир. Тим часом княгиня Романова послала [вєводу] Мирослава до Лєстька, говорячи: «Сей уся земля нашу і отчину держить, а син мій – в одному Бересті». Олександр узяв [тоді собі] Угровськ, Верещин, Столп'є, Комов, а Василькові дав Белз».

Незабаром виявилось, що виникаюча з родинних зв'язків опіка польського і угорського володарів мало успішна, чи взагалі мало добросовісна. Хоч бо їхня збройна допомога при вигнанні Ігоревичів із Галичини (1210 р.) дозволила посадити Данила у Галичі «на столі отця його, великого князя Рома-

на», але не вміли вони запобігти черговій боярській «коромолі», внаслідок якої молодому князеві 1212 р. прийшлося полишити наддністрянську столицю. До того 1213 р. Лєстько забрав Василькові Белз та віддав його Олександрові Всеволодовичу. І так 1214 р. оба Романовичі опинилися у невеликому городі «Романової волості» – Каменці над Случчю, а Лєстько з Андрієм II поділили поміж себе Галичину (Галицьке князівство). Осінню цього ж року у Галичі посаджений був, титулований королем, а відтак справді коронований, син Андрія II, 6-річний Коломан (одружений з 3-річною донькою Лєстька), а у володінні краківського князя опинилися Перемишль і Любачів.

Все ж позиція Романовичів не була програтною, адже як сповіщає літописець, порівнюючи їхню дружину з військом родичів (Мстислава Німого та обох Всеволодовичів), «військо Данила було більше і сильніше – бояри великі отця його були всі в нього. І коли побачив се Лєстько, то став він мати велику приязнь до князя Данила і брата його Василька». І хоч ця «приязнь» не стримала краківського князя перед спробою обікрати руських родичів у змові зі своїм (і їхнім!) угорським кузеном, то все ж допоміг він Романовичам повернути батьківські городи, якими володів Олександр Всеволодович, в тому числі й Володимир (наприкінці 1214 або на початку 1215 р.).

З дальшої розповіді літописця, який в уста Данила вкладає слова оскарження під адресою Лєстька («Він отчину мою держить»), виходить, що цей прихопив собі також частину волинських волостей. На початку 1218 р. призвело це до першого кровопролитного конфлікту між князями, коли Романовичі



Кам'яний хрест на розстайних дорогах у селі Воскреничі-Великі коло Білої-Підляської. Його архаїчна форма дозволяє здогадуватися старовинної метрики, адже літописний запис про хрест поставлений на місці загибелі одного з князівських воїнів, засвідчує давність традиції означування хрестами місць трагічних подій. Хоч можливо, що це просто дуже давній хрест-оберіг, який мав відвертати нещастя загрожуючі мешканцям села.

захопили «Берестій, і Угровськ, і Верещин, і Столп'є, і Комов, і всю Україну. Лєстько ж великий гнів мав на Данила. І коли настала весна, поїхали ляхи воювати і пустошили по [ріці] Бугу. І послав услід за ними Данило [вєводу] Гаврила Душиловича, і Семена Олуйовича, [і] Василька Гавриловича, і вони били їх до [річки] Сухой Дорогви, і колдників захопили, і вернулись у Володимир з великою славою. Тоді ж убитий був Клим Христинич, один з усіх його, [Данила], воїв, що ото його хрест і донині стоїть на Сухій Дорогві. А ляхів вони багатьох побили і гнали вслід за ними до ріки Вєпра».

Таким способом західноволинська територія, якою до свого галицького «вокняжіння» володів Роман Мстиславич, опинилася у руках його синів. Приблизно 10 років пізніше, після смерті Мстислава Німого, Романовичам дісталася також східна Волинь – з Луцьком, Пересопницею і Чорторійськом. У Белзі надалі володів Олександр Всеволодович, який однак, за влучним висловом М. Грушевського «ніяк не міг спромогтися на якусь консеквентну політику: то укладав союзи з Романовичами, то пробував чогось від них добитися війною. Ся непостійність привела кілька літ пізніше до прилучення Белзької землі до Володимира».

Деякий час у стані «завішення» перебувало питання повернення Галича, у якому 1217 р., після цього як угор-

ський король Андрій II пересварився з Лєстьком, засів Мстислав Мстиславич Удатний зі смоленської гілки руського князівського роду. Не хоча вступати у боротьбу із цим князем, вславленим численними воєнними перемогами, Данило одружився з його донькою Анною та підтримував його у боротьбі з «уграми», котрі при сприянні частини місцевого боярства пробували знов посадити в Галичі Коломана⁴. 1227 р., внаслідок боярських інтриг, Мстислав залишив Галич, віддавши його угорцям, що по-суті відкрило Данилові дорогу до повернення на галицький стіл, на якому був вже посаджений 10-річним хлопцем. Після триваючої кількох років боротьби – як з угорцями, так і боярством, яке своїм обранцем зробило чернігівського князя Ростислава Михайловича, Данилові 1238 року вдалося зоволодіти всією Галичиною. Однак зразу після монгольської навали галицькі бояри, які за словами літописця «називали Данила своїм князем, а самі тримали всю землю», вчинили чергову спробу позбутися Романовичів – знов зробивши ставку на Ростислава Михайловича (Коломан помер 1241 р.). Кількарічна «смута» завершилася влітку 1245 р., коли Романовичі зі своїми мазовецькими і половецькими союзниками розбили під Ярославом збройні сили, які зібрав Ростислав (окрім боярства мав він підтримку з Угорщини та Кракова).

Поміж розповіді про боротьбу за Галич втиснена й невеличка згадка про переможну битву Данила й Василька з рицарями хрестоносного ордену Доригичин (1238 р.): «Коли ж настала весна, рушили вони удвох на Ятвягів. І прийшли вони до Берестія, але ріки наводнилися, і не змогли вони йти на Ятвягів. Данило сказав: «Не гоже є держати отчину нашу крижевникам-темпличам, тобто солонимачам». І пішли вони на них із великою силою, узяли город місяця березня, і старійшину їх Бруна схопили, і воїв захопили, і вернулись обидва у Володимир».

Саме ця подія ввела Доригичин на сторінки української літератури ХХ ст., адже описали її Микола Бажан в поемі «Данило Галицький» (1942 р.) та Антон Хижняк в однойменній історичній повісті, написаній у 1944-1951 роках. Однак у цих творах, на виникнення яких великий вплив мали події Другої світової війни, літературний образ конфлікту за Доригичин представлено неточно, а навіть тенденційно. Але у великій мірі була це не так вина згаданих письменників, як деяких істориків, не дуже зорієнтованих у ситуації волинсько-мазовецького пограниччя. Історики ці, прочитавши в літописі про «крижевників-темпличів», тобто орден хрестоносців-тамплієрів, робили висновок, що в Доригичині Данило воював з якоюсь формацією діючих

на території сучасної Латвії й Естонії німецьких Ливонських рицарів – «мечоносців», адже носили червоний меч мальований на щитах і плащах (їхній устав спертій був на устав рицарського ордену тамплієрів, що виник під час хрестових походів у Єрусалимі й мав осідок біля храму (*templum*) Соломона). Інші вважали, що Дорогичин захопили рицарі іншого німецького ордену, називаного найчастіше «хрестоносцями» (носили чорні хрести на щитах і плащах), який на польсько-прусському пограниччі поселив Конрад Мазовецький (у 1237 р. «мечоносці» та «хрестоносці» були об'єднані). Так чи інакше у радянській історіографії, яка ненавчаче переносила на південь події з історії Новгороду, загроженого «мечоносцями», було загальноприйнятим вважати дорогичинську сутичку як приклад «боротьби південноруських князівств із німецькою агресією».⁵

Насправді «крижевники», яких у 1238 році побити Романовичі, були частиною ордену Прусських Хрестових рицарів (їхній устав також був спертій на устав тамплієрів), заснованого з ініціативи князя Конрада Мазовецького для оборони Мазовша перед балтійським плем'ям прусів і поселеного 1228 року в Добжиню над Вислою. Коли 1235 року з папського наказу ці т.зв. Добжинські брати були об'єднані з могутнішими «хрестоносцями», частина «добжинців» не підпорядкувалася цій постанові. І то саме для них в березні 1237 р. Конрад Мазовецький виставив грамоту на володіння Дорогичином та його околицею.

Спираючись на цей документ, більшість істориків вважає, що Конрад Мазовецький, у минулому союзник Данила і Василька⁶, заволодів Дорогичином – у 1235 або 1236 роках, коли змінив свій стосунок до Романовичів і підтримав їхніх конкурентів за володіння Галичем. Інакше думає сучасний український історик, Микола Котляр, автор окремого нариса «Війна Волинського князівства з Добжинським орденом», який згодом увійшов у монографію «Данило Галицький» (Київ, 2002). «Ми переконані в тому, – стверджує він, – що мазовецький князь ніколи не володів Дорогичином. У відомих науці джерелах про це немає згадок. Гадаємо, що Конрад із легким серцем обдарував орден добжинських рицарів землею і містом, які йому ніколи не належали».

Як би не було, у 1237 р. Дорогичин, хоч і на короткий час, знайшовся в руках Добжинського ордену. Все ж таки, через лапідарність джерел, не знаємо, як виглядало його відвоювання руськими князями – чи відбулась битва під стінами дорогичинського города (так це змальовано в літературних творах М. Бажана й А. Хижняка та на картині С. Серветника у львівському «Арсеналі»), чи може прийшлося його здобувати з допомогою облогової машинерії (такої думки є М. Котляр, що здається підказувати й літописна фраза «взяли город»). Але це, на жаль, не єдина загадка без розгадки, яку залишили нам минулі сторіччя.

Другою подією, яка вписує Дорогичин у календарій найважливіших іс-

торичних дат, стала коронація Данила на короля Русі – один із елементів його політики пошуку союзників у боротьбі із Золотою ордою. Адже дорогичинська перемога над добжинськими рицарями сталася у часі, коли на сході Руської землі тривали вже бої з полчищами хана Батия (онука Чингісхана). Як показалося, монгольська навала, яка у 1237-1242 роках розтрощила більшість руських князівств, разом з Києвом, Галичем і волинським Володимиром, а також Польщу і Угорщину, започаткувала постійну присутність азійської імперії на політичній сцені Східної Європи. У 1242 році наїзники залишили спустошені землі й подалися на схід, але Батий поселився над Волгою й заснував автономну державу, яку історики назвали Золотою ордою. Її «мирником» (васалом) мусив визнати себе й Данило, якому на зламі 1245/1246 років прийшлося побувати в ханській столиці, щоб «поручена була земля його йому».

Зрозуміло, що Данило, який досі успішно перемагав всіх своїх ворогів, не думав миритися з монгольською зверхністю та постійно шукав союзників до боротьби з ордою. Таку надію давало зацікавлення справами європейського сходу зі сторони папської курії, адже папа мав можливість проголосити хрестовий похід проти наїзників-язичників з Азії, які загрожували також католицьким країнам Європи. Маючи надію на військову допомогу з Заходу, Данило погодився на запропоновані папою Іннокентієм IV переговори про церковну унію, яку на думку де-



А. Пилиповський, Коронація Данила Романовича в Дорогичині (XIX ст.).

яких істориків заключено у 1247 році. Однак до практичної її реалізації було далеко, адже швидко показалося, що папа, вівши свою окрему політику супроти монголів, далекий був від задумів організації католицького рицарства до боротьби з ординцями. Бачивши загрозу зривання стосунків і втрати перспектив на підпорядкування папству руських земель, Іннокентій IV попросив спонукати Данила до проуїїних заходів наданням королівської корони – ознаки суверенної світської влади, на яку багатьох католицьких володарів мусило чекати довгими роками.

Саме цей «коронаційний» період стосунків Данила з папою описано в цій частині «Галицько-Волинського літопису», яка виникла в Холмі у 1260-х роках, адже не так то й довго після обговорюваних подій. Її автор, мабуть холмський єпископ Іван, розпочинає свою розповідь з подій кінця серпня 1253 року, коли до Кракова, в якому перебував Данило, що повертався з Чехії, прибули послы, «що принесли благословення од папи, і вінець, і сан королівський».

Літописець згадує також про давніше посольство від папи з пропозицією коронації, якому Данило відмовив, стверджуючи, що в умовах напружених відносин з Ордою не може прийняти корони без отримання військової допомоги. Тому чергове посольство, якому прийшлося поїхати за Данилом до Холма, а згодом і до Дорогичина, везло вже обітницю допомоги, бо в травні 1253 р. папа Іннокентій видав буллу, в якій закликав християн

ми воєводи Куремси. Але з приходом у 1258 р. сильнішої армії під командуванням Бурундая руським князям прийшлося знов змиритися з супрематією Орди (володимирський літописець, пишучи про походи татарських воєвод на Литву, Польщу та Угорщину, в яких у 1260-1280-их рр. примушені були брати участь нащадки Данила та Василька, додавав з сумом «бо тоді були всі князі руські у волі татарській, покорені гнівом Божим»).

Даді буде

Юрій ГАВРИЛЮК

Фото автора статті. Репродукцію картини виконав Олексій Златогорський

ПРИМІТКИ:

¹ Цитати з літопису подаються за виданням «Літопис руський». За Іпатським списком переклав Леонід Махновець, Київ 1990.

² Лешко Білий (1186/1187-1227) це двоюрідний брат Романа Мстиславича. Роман та його брати були синами Агнеси, доньки польського князя Болеслава Кривоустого. Братом Агнеси був Казимир Справедливий – батько Леська та Кондрата (Конрада Мазовецького).

³ Андрій II це троюрідний брат Романа Мстиславича – їхнім спільним предком був Романів прадід Мстислав Володимирович Великий (донька Мстислава Єфросинія була дружиною угорського короля Гейзи II, діда Андрія II). Мстислав був також прадідом Леська (його матір'ю була Олена, дочка Ростислава Мстиславича), отже і для нього угорський король це троюрідний брат.

⁴ Осінню 1219 р. угорці з «ляхами» прислали Леськом (літописець гадає, що краківський князь зробив це з помсти, бо «вважав, що Данило узяв Берестій за Мстиславовою порадою») захопили Галич, але Мстислав Удатний відвоював його весною 1221 р. (саме недовго перед цим Олександр Всеволодович, який 1919 р. воював разом з Романовичами по стороні Мстислава, «одступив од Данила і од Василька до Леська»).

⁵ Про розбіжність стереотипних уявлень з зафіксованою у джерелах дійсністю сучасний український історик О. Масан стверджує (1991 р.): «Питання про українсько-німецькі зв'язки в середні віки, а тим паче проблеми стосунків між Галицько-Волинським князівством та Німецьким орденом, розглядалися у вітчизняній історіографії занадто однобоко. Грунтуючись на хибних уявленнях про загрозу Південно-Західній Русі з боку духовно-рицарської корпорації (наприклад, так звана Дорогичинська битва 1238 р.), окремі дослідники стверджують ворожий характер цих взаємин. Проте численні документальні та літописні джерела засвідчують майже півторастолітні дружні, а в окремі періоди навіть союзницькі стосунки між галицько-волинськими князями та магстрами Німецького ордену».

⁶ Романовичі м.ін. допомагали мазовецькому князю у боротьбі за краківський стіл, який Кондрат займав у 1229-1230 рр.

Літописна розповідь про коронацію Данила у городі Дорогичині, 1253 року

Тоді ж у Кракові перебували послы папині, що принесли [Данилові] благословення од папи [Іннокентія], і вінець, і сан королівський. Вони хотіли бачити князя Данила, але він сказав їм: «Не подобає мені бачитися з вами в чужій землі, нехай потім».

Звідти ж пройшов він землю Судомирську і прибув у город Холм із честю і зі славою у храм Пречистої [Богородиці]. Упавши, поклонився він і прославив Бога за те, що сталося: жоден бо князь руський не воював землі Чеської. І, побачившись із братом своїм [Васильком], він вельми радувався. І перебував він у храмі святого Іоанна в городі Холмі, з веселістю прославляючи Бога, і Пречистую Його Матір, і святого Іоанна Златоустого.

У той же час прислав папа послів достойних, що принесли [Данилові] вінець, і скіпетр, і корону, які означають королівський сан, кажучи: «Сину! Прийми од нас вінець королівства». Він бо перед цим прислав [був] до нього біскупа веронського і каменецького [Якова Браганца], кажу-

чи йому: «Прийми вінець королівства». Але він, [Данило], у той час не прийняв був [вінця], сказавши: «Рать татарська не перестає. Зле вони живуть із нами. То як могу я прийняти вінець без підмоги твоєї?».

Тим часом Опізо, [посол папський], прийшов, несучи вінець [і] обіцяючи: «Ти матимеш поміч од папи». Але він, [Данило], все одно не хотів, та умовила його мати його [Анна], і [князі лядські] Болеслав [Стидливий] та Сомовит, [син Кондрата], і бояри лядські, кажучи: «Прийняв би ти вінець, а ми [готові] єсмо на підмогу проти поганих».

Він, отож, прийняв вінець од Бога, од церкви Святих апостолів, від престолу святого Петра, і від отця свого, папи [Ін]нокентія, і від усіх єпископів своїх. [Ін]нокентій же проклинав тих, що хулили віру грецьку православну, і збирався він собор учинити про істинну віру [і] про возз'єднання церкви.

Прийняв же Данило од бога вінець у городі Дорогичині, коли він ішов на війну [проти ятвягів] із сином Львом і з Сомовитом, князем лядським. Брат же його [Василько] вернувся, бо в нього рана була на нозі, але послав він із братом воїв своїх усіх.

Wypędzenia ludności ukraińskiej z Chełmszczyzny i Podlasia w XX wieku

Pomysły zmierzające do trwałego rozwiązania problemu granic i mniejszości narodowych na drodze masowych przesiedleń i wymiany ludności pojawiły się jeszcze w okresie Wielkiej Wojny 1914-1918. Przemoc i barbarzyństwo, ubrane w szaty politycznej konieczności, nie stały się jednak remedium na bolączki minionej, cywilizowanej, wstrząsanej konfliktami na tle etnicznym południo-wschodniej Europy.

Jedynym wprowadzonym konsekwentnie w życie planem była wymiana ludności greckiej i tureckiej, któremu towarzyszyły mordy ludności cywilnej. Sposób wymiany (transferu) zastosowany przez Grecję i Turcję uznany został na konferencji w Lozannie zimą 1922/1923 nawet przez jego twórców za niedoskonały.

Także zastosowane dla osiągnięcia celów militarnych tzw. *bieżeństwo* – przymusowa ewakuacja dokonana w 1915 r. przez wojska rosyjskie, która dotknęła około 300 tys. ludności ukraińskiej Chełmszczyzny i Podlasia i około 100 tys. Galicji Wschodniej, dała przedsmak tego, co wydarzyło się w latach 40. XX w. Praktyka totalitaryzmu radzieckiego oraz niemieckiego, jak również wykorzystanie mniejszości narodowych dla destabilizacji państw wielonarodowych spowodowały, że przymusowe wysiedlenia ludności stały się w latach II wojny światowej akceptowaną praktyką nie tylko dla wielu środowisk społecznych, które z aprobatą lub bez większego protestu przyjmowały eliminację obcych z ich bliźszego otoczenia, ale także dla czołowych polityków demokracji zachodu, takich jak premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill czy prezydent USA Harry Truman.

Choć największe przymusowe przesiedlenie ludności przypadło na okres 1939-1947, a zwłaszcza na ostatnie miesiące wojny i lata 1945-1947, to jednak za krainową cezurę należy przyjąć lata 50., kiedy po tak zwanej drugiej repatriacji ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej z ZSRR i wyjazdach ludności niemieckiej z Polski, ukształtowała się stabilna struktura etniczna ludności na całym obszarze między powojenną zachodnią granicą Polski a przedwojenną wschodnią granicą międzywojennej Polski.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku i podział terytorium Polski, dokonany przez III Rzeszę i Związek Radziecki, spowodował ruchy migracyjne ludności ukraińskiej. Wycofanie oddziałów Armii Czerwonej na nową niemiecko-radziecką linię demarkacyjną na początku października 1939 roku (6-7 października), skłoniło do wyjazdu na wschód około 8 tysięcy Ukraińców z rejonu Chełma, Krasnegostawu, Hrubieszowa i Zamościa. Część spośród tych uchodźców, jak również część bezrobotnych z Galicji Wschodniej i Wołynia (co najmniej 4,5 tysiąca), w ostatnim kwartale 1939 roku zdecydowała się wyjechać w poszukiwaniu pracy do wschodnich i centralnych rejonów Ukrainy. Na mocy zawartego jesienią 1939 roku porozumienia niemiecko-radzieckiego od 21 lutego do połowy marca 1940 roku przesiedliło się z Generalnego Gubernatorstwa na wschód około 5 tysięcy Ukraińców z Łemkowszczyzny oraz Podkarpacia, około 6 tysięcy z Chełmszczyzny. Zostali oni rozsiadani w obwodzie tarnopolskim (około 4 tys. osób) oraz na Wołyniu (około 7 tys. osób) w gospodarstwach, które należały wcześniej do Niemców przesiedlonych do Rzeszy oraz Polaków deportowanych w lutym 1940 roku w głąb Związku Radzieckiego. Od jesieni 1939 do jesieni 1940 r. władze radzieckie deportowały z Galicji na Sybir 11730 osób.

W latach 1939-1941 na obszarze Ukrainy Zachodniej, głównie Galicji Wschodniej, napłynęło około 20 tysięcy Ukraińców z Rusi Zakarpackiej zbrojnie zajętej w marcu 1939 roku przez Węgry. Większość z nich jednak została aresztowana lub deportowana przez władze radzieckie. Motywy polityczne, a także względy materialne stały u przyczyn emigracji Ukraińców z Galicji Wschodniej i z Wołynia na zachód. Jesienią 1939 roku i od kwietnia do czerwca 1940 roku w Generalnym Gubernatorstwie znalazło się około 30 tysięcy Ukraińców. Byli to dawni emigranci – Naddnieprzańcy, uciekinierzy z terenów zajętych przez bolszewików, wypuszczeni z obozu w Berezie Kartuskiej, żołnierze Wojska Polskiego zwolnieni z niewoli niemieckiej. Stanowili

oni około 5% mieszkańców GG i wielu z nich stało się działaczami nowo powstałych narodowych ukraińskich organizacji niepodległościowych.

Na wiosnę 1940 roku władze radzieckie w celu zabezpieczenia nowej granicy z Niemcami, Węgrami i Rumunią wysiedliły ze strefy nadgranicznej nad Bugiem, Sanem i w Karpatach około 100 tysięcy osób, w zdecydowanej większości Ukraińców. Około 12 tysięcy z nich zmuszonych było przenieść się do miejscowości oddalonych nawet o kilkadziesiąt lub kilkaset kilometrów. Dodatkowo na przełomie 1940/1941 roku od 9 do 13 tys. osób z terenów nadgranicznych obwodu lwowskiego, drohobyckiego oraz wołyńskiego zostało przesiedlonych do Besarabii, a z rejonu Jaworowa, gdzie powstał olbrzymi poligon Armii Czerwonej, około 25 tysięcy Ukraińców.

Jedną z konsekwencji nadania wszystkim mieszkańcom ziem wschodnich międzywojennej Polski obywatelstwa radzieckiego stało się powołanie jesienią 1940 roku poborowych do służby w Armii Czerwonej. W latach 1940-1941 przeprowadzono pobór roczników 1918-1919 oraz częściowy pobór rocznika 1917, który mógł objąć około 57-60 tysięcy Ukraińców. Znaczna liczba Ukraińców zamieszkujących swe tereny etniczne padła w latach 1939-1941 ofiarą represji radzieckiego aparatu bezpieczeństwa. Do końca maja 1941 roku NKWD aresztowało co najmniej 25 tysięcy osób narodowości ukraińskiej, co stanowi ponad 22% wszystkich aresztowanych. Ukraińcy znaleźli się także wśród około 140-tysięcznej grupy osób deportowanych w lutym 1940 roku – wbrew nadanej tej grupie przez funkcjonariuszy radzieckiego aparatu bezpieczeństwa nazwie „polscy osadnicy” (Ukraińcy stanowili około 10%, to jest 12 tysięcy wywiezionych).

Z niepełnych danych opublikowanych przez NKWD (dotyczących zesłańców) wynika, że w ciągu 21 miesięcy władze radzieckie wywiozły do Kazachstanu, na Syberię i Daleką Północ blisko 34-40 tysięcy Ukraińców, wcześniej obywateli polskich, którzy stanowili około 10% wszystkich deportowanych z tych obszarów.

Łukówek w pow. chełmskim – cmentarz prawosławny. Fot. J. Hawryłuka



Główne skupiska ludności ukraińskiej w 1942 roku znajdowały się w północnych obwodach Kazachstanu. Ukraińcy przez placówki opiekuńcze ambasady polskiej działającej w latach 1941-1943 traktowani byli jako obywatele polscy, co wywołało protesty władz radzieckich. Sprzeciwiały się one ich poborowi do armii polskiej generała Władysława Andersa. W jej szeregach znalazło się ostatecznie kilka tysięcy żołnierzy narodowości ukraińskiej. Nie wielki był też zapewne udział rodzin ukraińskich wśród ludności cywilnej, która zdołała w 1942 roku opuścić Związek Radziecki wraz z oddziałami armii polskiej.

Po zakończeniu wojny w 1945 roku do swoich dawnych miejsc zamieszkania zaczęli ścigać Ukraińcy wysiedleni w 1941 roku ze wsi położonych blisko ówczesnej granicy radziecko-niemieckiej oraz osoby przesiedlone z obszarów poligonu artyleryjskiego koło Jaworowa.

Ukraińcy pod okupacją niemiecką na obszarze Generalnego Gubernatorstwa znaleźli się w nieco lepszej sytuacji narodowej, niż byli w II Rzeczypospolitej. Władze administracyjne Niemiec umożliwiły rozwój placówek kulturalno-oświatowych. Część uzyskała prawo obejmowania funkcji sołtysów, wójtów. Wielu włączyło się w struktury policji na równi z policjantami z tzw. granatowej policji polskiej, która już w 1939 r. w liczbie około 18 tysięcy osób zgodziła się na pracę w podległych Niemcom posterunkach policyjnych.

Również spośród Ukraińców rekrutowała się siła robocza do wyjazdu w głąb Niemiec. Początkowo w 1941 roku wyjaz-

dy z Galicji Wschodniej miały charakter dobrowolny, wymuszony na ogół trudnymi warunkami materialnymi. Do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w Niemczech pracowało ok. 100 tys. Ukraińców. Od 1942 roku rekrutacja nabrała charakteru przymusowego. Z obszaru Generalnego Gubernatorstwa na roboty do III Rzeszy wywieziono co najmniej 230 tysięcy Ukraińców. Z obszaru Wołynia pozyskano szacunkowo od 80 do 110 tysięcy robotników przymusowych narodowości ukraińskiej.

Aktywizujący się od 1941 roku narodowy ruch ukraiński był zwalczany przez niemiecki aparat bezpieczeństwa. Zapoczątkowany został represjami w stosunku do inicjatorów Aktu Niepodległości 30 czerwca 1941 r. i setek uczestników tzw. *pochidnych grup* powołanych do organizacji administracji ukraińskiej. Największe nasilenie represji nastąpiło w latach 1943-1944.

W 1944 roku przed ponownym zajęciem Galicji Wschodniej i Wołynia przez Armię Czerwoną wyjechało na zachód, początkowo kierując się na Słowację, około 120 tysięcy Ukraińców biorących aktywny udział w ukraińskim życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym, oświatowym oraz pracujących w strukturach niemieckiej administracji terenowej.

Natomiast w obwodach Ukrainy Zachodniej po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej została przeprowadzona bezwzględna mobilizacja do Armii Czerwonej, obejmująca mężczyzn urodzonych w latach 1894-1927. Traktowano ją nie tylko jako środek uzupełnienia dotkliwych

ubytków oddziałów frontowych, ale także metodę pacyfikacji terenu, osłabienie potencjalnej bazy rekrutacyjnej partyzantki ukraińskiej. Mobilizacja objęła ponad 10% ogółu ludności, czyli około 500 tysięcy Ukraińców. Zarówno względy ekonomiczne, jak i polityczne zadecydowały również o tym, że tereny tzw. Zachodniej Ukrainy stały się ważnym rezerwuarem siły roboczej wykorzystywanej na Donbasie i Uralu głównie w przemyśle ciężkim. Skala tych przemieszczeń w latach 1944-1945 nie jest znana, mogła sięgnąć liczby 60-75 tysięcy osób, w znacznej części kobiet. Władze radzieckie jeszcze w 1944 roku podjęły działania zmierzające do likwidacji oddziałów zbrojnych ukraińskiego podziemia narodowego działającego na Wołyniu i w Galicji (Wschodniej). Za jeden z najskuteczniejszych środków walki z ukraińskim ruchem narodowym radziecki aparat bezpieczeństwa uznał deportację członków rodzin partyzantów UPA, działaczy OUN oraz innych sympatyków. Do 1946 roku deportowano ponad 36 tysięcy osób, w tym w 1944 roku – 13 tysięcy, w 1945 – około 17 tysięcy, w 1946 – ponad 6 tysięcy.

Ogółem w latach 1944-1952 z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy zesłano prawie 200 tysięcy osób narodowości ukraińskiej. Ogółem od sierpnia 1946 do lutego 1947 r. drogą morską przez Odessę przybyło około 3 tysięcy emigrantów (reemigrantów), których skierowano do obwodu lwowskiego, drohobyckiego, tarnopolskiego.

Nieznana jest liczba deportowanych przez NKWD w 1945 r. osiadłych w Polsce byłych żołnierzy Armii URL i emi-

grantów politycznych z lat dwudziestych XX w. Wiadomo, że kierując się rozkazem Ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrentija Berii nr 0016 o *oczyszczeniu zaplecza wojennego z wrogich elementów*, od marca do maja 1945 r. wywieziono do łagrów w ZSRR 94.601 osób internowanych. Nie ustalono, ile z nich było narodowości ukraińskiej. Wiadome są natomiast nazwiska i dane osobowe 57 Ukraińców deportowanych z Pomorza przez NKWD w 1945 r. i to, że w końcu 1945 r. tylko na terenie tego województwa przebywało jeszcze 917 Ukraińców – emigrantów z lat 20. i wywiezionych na roboty w Niemczech podczas II wojny światowej. Dane te nie obejmują osób aresztowanych i wywiezionych do radzieckich łagrów jeszcze w trakcie działań wojennych 1944 r.

9 września 1944 r. w Lublinie premier rządu polskiego – przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego – Edward Osóbka-Morawski i premier rządu ukraińskiego – przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej – Nikita Chruszczow podpisali układ o tzw. ewakuacji Ukraińców z Polski do USRR i obywateli polskich z USRR do Polski. Większość ewakuowanych miała być kierowana do wschodnich i południowych rejonów Ukrainy, cierpiących na brak rąk do pracy, a jednocześnie dysponujących wolnymi gospodarstwami, między innymi po wysiedlonych kolonistach niemieckich. Nim jeszcze rozpoczęła się oficjalna procedura ewakuacyjna, na wschód wyjechało co najmniej 400 rodzin z Chełmszczyzny, prześladowanych przez Narodowe Siły Zbrojne.

Pierwsze transporty z terenów Polski, na podstawie wspomnianego porozumienia, ruszyły na Ukrainę pod koniec października 1944 roku. Kierowano je początkowo zgodnie z życzeniami wysiedlonych do wschodnich rejonów Ukrainy, obwodu zaporoskiego, dniepropietrowskiego. Jeszcze w 1944 roku niektórzy przesiedleni zostali przywiezieni do Galicji Wschodniej. W pierwszej fazie przesiedlenie ludności ukraińskiej miało charakter dobrowolny, o wyjazdach decydował raczej przymus sytuacyjny, w którym znaleźli się Ukraińcy mieszkający na wschodnich terenach Polski w jej nowych granicach. Ten etap zakończył się wiosną 1945 roku, gdy akcja wysiedleńcza uległa wyraźnemu wyhamowaniu. Do 25 kwietnia 1945 r. przesiedlono z Polski 113.633 osoby (30.145 rodzin), z tego niemalże połowa pochodziła z powiatu chełmskiego (21.652 osoby), hrubieszowskiego (20.936) i tomaszow-

skiego (10.973). Od maja do końca sierpnia 1945 r. przesiedlono dalsze 96.153 osoby (24.464 rodziny), natomiast łącznie od początku akcji, przesiedlono 229.685 osób (59.644 rodziny).

Jeszcze w 1945 roku rozpoczęła się ucieczka przybierająca niekiedy rozmiary exodusu ludności ukraińskiej z terenu Ukrainy radzieckiej do jej zachodnich obwodów. Bardziej zdeterminowana część ludności ukraińskiej próbowała powrócić do swoich miejsc rodzinnych w Polsce. Skala powrotów była niemała, jeżeli na przełomie lat 1945/1946 w samym powiecie gorlickim odnotowano 400 osób, którym udało się przekroczyć granicę radziecko-polską. Do powiatu hrubieszowskiego miało powrócić około 100 rodzin ukraińskich.

Ogółem z Polski wyjechało do 20 listopada 1946 – 482.800 osób, w tym 439 tys. Ukraińców, 23 tysiące mianujących się Rusinami. Z województwa krakowskiego wysiedlono 22 tysiące osób, z rzeszowskiego 268 tysięcy, z województwa lubelskiego, głównie z powiatów hrubieszowskiego, tomaszowskiego i chełmskiego ponad 190 tysięcy osób. Bezpośrednio do sześciu zachodnich obwodów Ukraińskiej Republiki w latach 1944-1946 przybyło 323 tysiące przesiedleńców, z tego do obwodu wołyńskiego – 22 tys., rówieńskiego – 17 tys., lwowskiego – 57 tys., drohobyckiego – 33 tys., stanisławowskiego – 20 tys., do pozostałych obwodów ukraińskich – 173 tys. osób.

Zgodnie z planem przyjętym w 1945 r. we wschodnich obwodach Ukrainy planowano osiedlić 78.146 rodzin (316.324 osoby). Już jednak na dzień 20 czerwca 1945 r. na osiedlonych 31.520 rodzin osobne pomieszczenia otrzymały jedynie 9.532 rodziny. Przy osiedlaniu dalszych rodzin warunki bytowe pogorszyły się. W konsekwencji do 1948 r. do zachodnich obwodów przeniosło się 86,2% Ukraińców przybyłych z Polski. Równocześnie w tym okresie różnymi sposobami wróciło do Polski około 10 tys. deportowanych Ukraińców.

Jesienią 1946 roku po zakończeniu akcji wysiedleńczej ludności ukraińskiej z terenu województwa lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego na teren Ukrainy radzieckiej na obszarze Polski znajdowało się według ówczesnych danych szacunkowych około 20 tysięcy Ukraińców. Pomimo wysiedlenia nadal działały liczące około półtora tysiąca partyzantów oddziały zbrojne Ukraińskiej Powstańczej Armii. Ówczesne władze polskie, chcąc zlikwidować ukraiński ruch niepodległo-

ściowy między innymi poprzez usunięcie z terenów UPA i sympatyzującej z nią ludności cywilnej, na przełomie lat 1946/1947 rozważały wariant przymusowego przesiedlenia pozostałych Ukraińców na słabo zaludnione ziemie zachodnie i północne Polski, opuszczone przez wysiedloną ludność niemiecką. Pretekstu do przeprowadzenia akcji dostarczyła śmierć w zasadzce, przygotowanej przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii w Bieszczadach, wiceministra obrony narodowej Karola Świerczewskiego – 28 marca 1947 roku. Następnego dnia biuro polityczne KC PPR, stanowiące faktyczne centrum władzy politycznej w Polsce, podjęło uchwałę o przesiedleniu w ramach akcji represyjnej w szybkim tempie Ukraińców oraz rodziny mieszane na Ziemi Odzyskane, przede wszystkim do Prus Wschodnich – nie tworząc zwartych grup, nie bliżej niż 100 km od granicy. Przesiedlenie miało być skorelowane z operacją wojskową przeciwko partyzantce ukraińskiej.

Formułowane w dyrektywach zasady postępowania wskazywały na cel długoterminowy – chęć wyeliminowania, definitywnego rozprawienia się z kwestią ukraińską poprzez tworzenie warunków prowadzących do szybkiej asymilacji i polonizacji Ukraińców. Zatwierdzony 16 kwietnia 1947 roku plan akcji militarnej oraz wysiedleńczej opracował generał Stefan Mossor, który też objął dowództwo operacyjnej akcji „Wisła” liczącej około 18 tys. żołnierzy.

Operacja trwała od 28 kwietnia do 31 lipca 1947 roku. W jej trakcie przesiedlone zostały 33.154 rodziny, to jest ponad 140,5 tys. osób, z tego 85 tysięcy z województwa rzeszowskiego, 44 tys. z województwa lubelskiego i 10 tys. z województwa krakowskiego. Najwięcej przesiedlonych rozmieszczono w województwie olsztyńskim – 55 tys. osób, szczecińskim – 48 tys. osób, wrocławskim – 21 tys., w poznańskim ponad 8 tys. osób, w gdańskim ponad 6 tys., w białostockim prawie 1 tys. osób. We wrześniu i październiku 1947 roku z powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego wysiedlono dodatkowo około 1 tys. osób. Do 1950 roku wywieziono jeszcze niewielkie grupy ze strefy nadgranicznej w województwie rzeszowskim i lubelskim. W obozie w Jaworznie uwięziono 3.873 osób, w tym 700 dzieci i kobiet oraz 27 księży prawosławnych i greckokatolickich, spośród których zginęło lub zmarło ponad 160 osób.

Zakończenie na str. 40

ТРИБУНА ЧИТАЧІВ

Gwary ukraińskie Północnego Podlasia

Wielu Polakom z zachodu lub centrum kraju nie jest wiadome, iż wschodnie i południowe rejony obecnego województwa podlaskiego zamieszkuje ludność pochodzenia ruskiego. Ten fakt przyjmują z ogromnym zdziwieniem. Nie rozumieją niuansów językowych także nasi polscy współobywatele z naszego województwa. Najczęściej wszystkich nie-Polaków zaliczają do Białorusinów. A tak nie jest!

Owszem, tereny na wschód i północny wschód od Białegostoku zamieszkuje ludność białoruskojęzyczna. Gwara, którą się posługuje, w niewielkim stopniu odbiega od literackiego języka białoruskiego. Religijnie jednak ta społeczność jest rozpołowiona na katolicką i w świadomości polską północ (okolice Krynek i Sokółki) i prawosławne, w świadomości białoruskie południe (okolice Gródka, Michałowa i Narewki).

Międzyrzecze Narwi i Bugu zamieszkuje ludność posługująca się gwarami ukraińskimi. Taki podział wynika z procesów osadniczych w XV i XVI wieku. Tereny, o których piszę, przedtem porastał pas ogromnych puszczy. Dopiero uspokojenie się sytuacji politycznej po zawarciu unii w Krewie zaczęło sprzyjać masowemu osadnictwu. Ludność białoruska z okolic Grodna i Wołkowyska posuwała się na zachód i południowy zachód, a ludność ukraińska z okolic Brześcia, Kamieńca Litewskiego, a nawet Wołynia – na północ i północny zachód. Kontakt obu fal osadniczych nastąpił dość późno, bo dopiero pod koniec XVI wieku. Do tego czasu naturalną granicą były lasy Puszczy Kamienieckiej (ob. Białowieskiej) i Puszczy Bielskiej, inaczej Ładzkiej (obecnie nie istnieje). Każda narodowość przyniosła ze sobą swoją kulturę, religię i język.

Na północ od Narwi występuje tak charakterystyczne dla języka białoruskiego *akanie* (*czalawiek, karowa, daroha*), *ciekanie* (*ciapier, ciala, ciazka*) i *dziekanie* (*diedz, chadzici*). Na południe od Narwi, do Bugu i jeszcze dalej na południe, na Południowym Podlasiu, w okolicach Białej Podlaskiej, Brześcia i Włodawy dominują gwary zaliczane do wołyńsko-poleskiej grupy dialektów północnoukraińskich. I właśnie te gwary chcę bardziej przybliżyć Szanownym Czytelnikom. Zachodni

i północny zasięg tych gwar obrazuje izofona A. Zatrzymam się na głównych cechach, tzw. dominantach językowych. Zainteresowanych szczegółami odsyłam do prac Elżbiety Smółkowej, Michała Sajewicza, Wsiewołoda Hancowa lub Władysława Kuraszkiwicza.

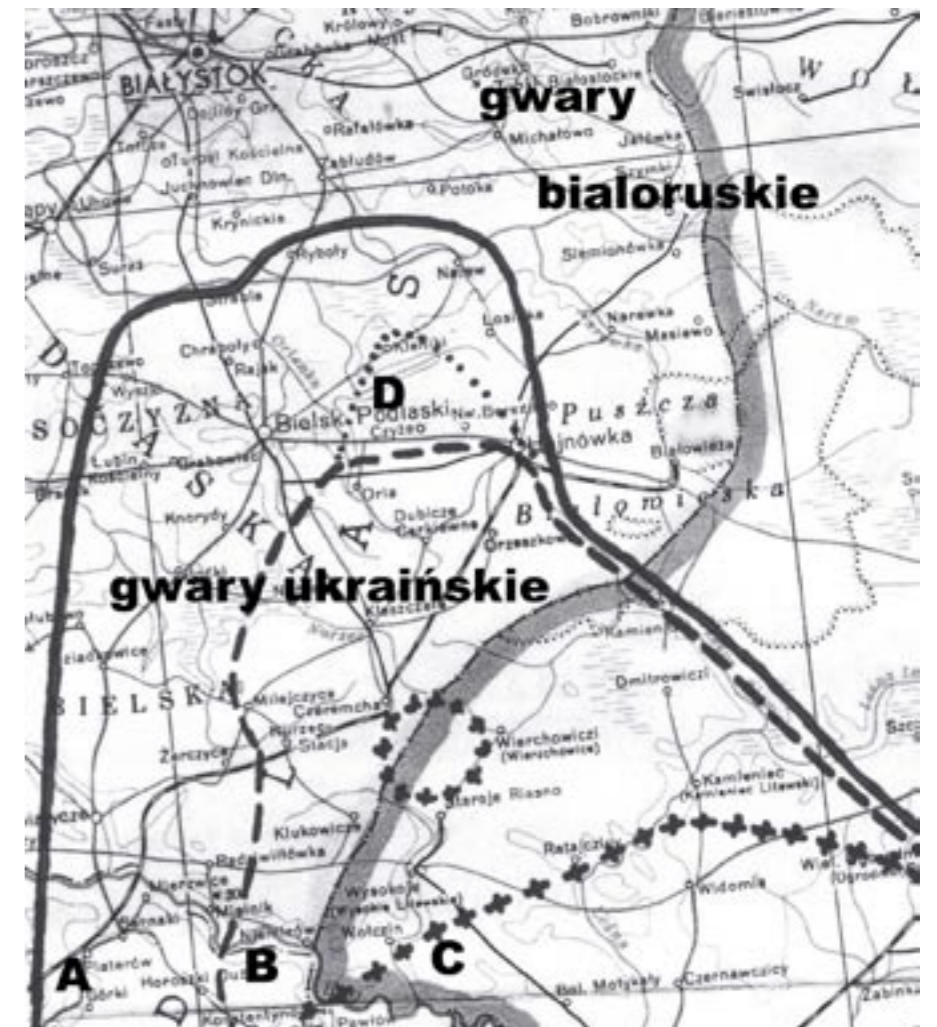
Gwary używane pomiędzy Narwią a Bugiem posiadają podstawowe cechy fonetyczne języka ukraińskiego. Obok wielu różnic, o czym później, powszechna na tym obszarze jest dyspalatalizacja (stwardnienie) spółgłosek (oprócz połączeń *li, le*) przed prasłowiańskimi „e” różnego pochodzenia i „i”, które obniżyło się do „y” (*teper, mene, sestra* lub *typer, myne, systra; nebo, deń, temno*). Tak charakterystyczne dla języka białoruskiego *ciekanie* i *dziekanie* nie występuje.

Kolejnym wyróżnikiem zamiast białoruskiego *akanie* jest *okanie* – nieakcentowane „o” nie przechodzi w „a” (*korowa,*

daroha, moloko). Co ciekawe, w okolicach Czeremchy i Kleszczel czasami przechodzi ono w *ukanie* (*kurowa, duroha*).

Ikawizm (*kiń, wiz, sino, misto, porh, nicz, tiło*), tak charakterystyczny dla języka ukraińskiego, występuje tylko na wschód i południe. Na pozostałym obszarze występują dyftongi, czyli dwugłoski (*kuń, wuż, sińno, miństo, mińcz, tińło*). Jest to pozostałość ewolucyjna języka ukraińskiego. Prasłowiańskie „o” i „e” po zaniku jerów przechodziły w dyftongi, a potem w „i”. Dyftongi są jakby etapem dojścia do ukraińskiego „i”. Jednak na Bielszczyźnie dyftongi nie przeszły w „i”. Jest to więc gwara posiadająca sporo cech archaicznych. Szerzej o tych zjawiskach fonetycznych pisze red. Ludmiła Łabowicz w nr 1/2013 i red. Jerzy Hawryluk w nr 4/2010 „NBIN”.

Szanowni Czytelnicy, dyftongi nie są tylko osobliwością Podlasia. Występują w gwarach karpackich (u Hucułów i Bojków), na Czernihowszczyźnie, Chełmszczyźnie i na Polesiu.



Jeszcze jeden element różni gwary okolic Bielska od gwar okolic Czeremchy i Kleszczel. Na zachód i północ od izofony B nie doszło do stwardnienia spółgłosek przed prasłowiańskim "i", dlatego też mamy tu miękką wymowę, np. *robi-ti, choditi, pisati, robiw, chodiw, pisaw*; odpowiednio w okolicach Czeremchy i Kleszczel – twardą: *robity, chodyty, pysaty, robyw, chodyw, pysaw*, czyli tak jak w literackim języku ukraińskim. Na małym obszarze na północ od Orli spotykamy się z wymową mieszaną z końcówkami -yty, -ity (*chodyty, robity*).

Parę słów wyjaśnienia: język staroruski znał samogłoski "i" i "y". Proces depalatalizacji, który objął język ukraiński, doprowadził do twardej wymowy spółgłosek i to "i" obniżyło się, przechodząc w "y". Na północno-zachodnich rejonach Podlasia (obszary pomiędzy izofonami A i B) ten proces nie nastąpił. Jest to kolejny archaizm Bielszczyzny. Taka miękka wymowa spółgłosek przed "i" i "e" występuje jeszcze w niektórych gwarach archaicznych na Huculszczyźnie i na Polesiu.

Po przejściu prasłowiańskiego "i" w "y" język ukraiński wykształcił nowe "i", które pojawiło się w miejscu dawnego *jať* (*biłyj, snih, lis, chliw, czolowik*).

Miękkie "c" w wygłosie, tak jak w literackim języku ukraińskim, jest także obecne zarówno na północy, jak i na południu naszego międzyrzecza (*konec, chlopeć lub kuneć, chłopyc, zajić, spudnyca, hurczycia*).

Te różnice fonetyczne nie przeszkadzają w porozumieniu się, ale od razu wskazują, skąd mniej więcej rozmówcy pochodzą: czy z Ryboł, Bielska lub Orli, czy też z Czeremchy, Kleszczel lub Nurca.

Należy wspomnieć o ciekawej językowo enklawie wokół Stawiszcz (a także Chlewiszcz, Piszczatki i Kopyłów – już na terenie Białorusi). Mieszkańcy jakby wczoraj przyjechali z centralnej Ukrainy – takim mówią językiem (*chodyły, robyły, lypa, dołyna, daleko, buły, koleso*). Izofona twardej wymowy "l", zwłaszcza w połączeniach "li, le", przebiega znacznie na południe, wzdłuż mniej więcej linii prostej łączącej Kamieniec Litewski i Wolczyn. Na południe od tej linii wymowa jest taka jak w Stawiszczach, a na północ – miękka; w okolicach Czeremchy i Kleszczel (*chodyły, robyły, lypa, dołyna, daleko, buły, koleso*), a w okolicach Bielska jeszcze bardziej zmiękczone zwłaszcza w połączeniach "li" (*chodili, robili, lipa, dolina*); w połączeniach "le" wymowa jest taka jak w okolicy Czeremchy.

Na całym Północnym Podlasiu nie występuje protetyczne "w" (na początku wyrazu), które jest tak charakterystyczne dla Ukrainy. Zamiast (*wikno, widnesty, wid-daty, widrizok, widczepyty, widłożyty*) mówimy (*okno, odnesty, oddaty, odrizok, odczepyty* lub *odczepiti, odłożyty* lub *odłożyti*). Stąd czasami jako kalka tego zjawiska słyszymy błędną wymowę *Wikrajina*, zamiast prawidłowej *Ukrajina*.

Niektóre rzeczowniki, które w temacie mają podwójną spółgłoskę, w języku literackim brzmią: (*wesilla, zilla, zbiżża*), na Podlasiu wymawiane są z "j" (*wesilje, zilje, zbiżje*) lub też *wesi'le, zi'le, zbu'ze*.

Skrócone formy zaimków (*ce, cia, se, te*) w podlaskich gwarach nie występują. My mówimy: (*toj, taja, toje, tyji* lub *sioj, si'ty, si'aja, si'ta, si'te, siji, si'ty*), a zamiast spójnika *ta* używany jest spójnik *i*.

Nie występuje też skrócona forma trybu rozkazującego: (*nesite – nesit', položite – položit', posadite – posadit'*); używamy tylko formy pełnej.

Więc w humorystycznym rankingu na najlepszego „fonetycznego Ukraińca” na Podlasiu zdecydowanie wygrałby

Wypędzenia ludności ukraińskiej

Zakończenie ze str. 38

Wysiedlona ludność mogła ze sobą wziąć jedynie część dobytku ruchomego. W nowym miejscu zamieszkania przesiedleńców lokowano często w zdezastrowanych i wyszabrowanych budynkach po wysiedlonej ludności niemieckiej. Ukraińcy rozmieszczeni zostali w znacznym rozproszeniu, choć nie spełniono zaleceń nie zezwalających na osiedlenie więcej niż 3 rodzin ukraińskich w jednej miejscowości. W niektórych powiatach ludność ukraińska stanowiła w 1947 roku ponad 1/3 mieszkańców, np. w powiecie iławieckim, braniewskim i węgorzewskim.

W związku ze zmianą sytuacji wewnętrznej na przełomie lat 40. i 50. XX wieku władze państwowe odeszły od polityki zmierzającej do szybkiej i ostatecznej likwidacji społeczności ukraińskiej.

Aleksander KOLAŃCZUK

Bibliografia:

H. Lamberg, *Problemy wypędzeń w polityce europejskiej XX w. (w:) Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski i A. Sakson, Poznań 1997.
I. Hałagida, *Ukraińcy na Zachodnich i Północnych Ziemiach Polski 1947-1957*. Warszawa 2002.

mieszkaniec Stawiszcz ze swoim stwierdzeniem: „*sadyły lypu szczob potim zrobyty koleso*”. Od literackiego języka ukraińskiego język mieszkańca Czeremchy i okolic najbardziej odróżnia końcówka -yly w formach czasownikowych. Powyższa fraza zabrzmiała tak: „*sadyły lypu szczob potum zrobyty koleso*”. Mieszkaniec Bielska ze swoimi końcówkami -ili, -iti powie tak: „*sadili lipu kob potum zrobiti koleso*”.

Gwary podlaskie w stosunku do języka ogólnoukraińskiego, a więc używanego w piśmiennictwie i uczonego w szkołach, różnią się czasami lekko. My mówimy *chutko* – a nie *szwydko, mniho* – a nie *bahato, choroszyj* – a nie *harnyj, czolowik* – a nie *ludyna, ostawyw* – a nie *zahyszyw*. O tak choćby kilka przykładów.

Nie jest ważne, jak wymawiamy. Łączy nas wspólna przeszłość i religia. Podstawowe kanony językowe są wspólne i pochodzą z jednego korzenia, południowej odmiany języka ruskiego. Nasi przodkowie przybyli z południowego wschodu, a nasza dusza jest na Wschodzie.

Arkadiusz KULGAWCZUK
Mapę opracował A. Kulgawczuk

Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy, Warszawa 2008.

Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації. Дослідження. Спогади. Документи. Том перший: Дослідження*, Чернівці 2011.

Д. Дорошенко, *Мої спомини про недавнє минуле (1914-1918)*, Львів 1923.

О. Рубльов, *Західноукраїнська інтелігенція у загальнонаціональних та культурних процесах (1914-1939)*, Київ 2004.

І. Цельняк, „Переселенці”. *Тисячолітня дорога Холмицини, Підляшшя, Надсяння, Лемківщини*, Львів 2009.

В. Кубійович, *Українці в Генеральній Губернії 1939-1941*, Чикаго 1975.

Ј. Gdański, *Polacy po stronie Niemiec – „Inne oblicza historii”*, 2005, nr 2.

Політичні аспекти Акту відродження Української Державності 30 червня 1941 року – „Золоті ворота”, 1990, ч. 5.

N. Pietrow, *Cień Sierowa – „Karta”*, 1992, nr 9.

M. Golon, *Represje NKWD wobec społeczności ukraińskiej na Pomorzu w 1945 roku*, [w:] *Polska – Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997.

E. Misilo, *Akcja Wisła 1947*, Warszawa 2012.

E. Misilo, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenia Ukraińców z Polski do USSR 1944-1946*, Tom I: Dokumenty, Warszawa 1996.

R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Warszawa 2000.

R. Kabaczij, *Wygnań na stepy. Przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski na południe Ukrainy w latach 1944-1946*, Warszawa 2012.

Іван КИРИЗІЮК

З циклу: Молитви подорожі

Ранкова молитва

Доле,
Подаруй бистроногого коня.
Позволь догнати радість
Весняних журавлів.
Дозволь звити гніздо
Райдугою материнських пісень.
Доле –
Дай Підляшшю
Ранкове, сонячне прозріння,
Заміси празничне тісто
У діжці роду нашого.

Занавіска

Коротка
Весняна ніч
У вікні задримнула
Скло
Сном уповите
За занавіскою
Принадою
Гойдається тінь
Теплом очей
Манить
До білого вальсу
Дівоче тіло.

Зернятко

У Балигороді
При річці Гочівці
Розметені по лузі
Пелюстки розлук
На мосточку
За Кузьмаківкою
Засохли парустки
Наших зустрічей
На пам'ятку
Уво мні осталося
Зернятко
Твоєї Ніна
Доли.

Подяка

Буденна щоденність
Села рідного
Ссе совість життя
Під материнства іконою
Грінось молитвою
Прошу Господа
Захисту
Від невдач лукавих
Дякую
За неба тиху просинь
За мирне життя
Серед вітрів стоголоших.

Почастунок

З темряви
Безмірних глибин
Запахом
Зрілого збіжжя
Частвує загін
Вночі
На порозі
Рідного дому
Я сам
Чую цокнув
Копитом кінь
На дорозі
Розпливлась
Вершника тінь.

Вірність

Жди мене
Я вернусь
В теплу ніч
Весняною
У грудях
Твоїх
У серці
Мойому
Защебече пташина
Любови
На руках
Усміхнеться букет
Білих лілей.

Мельник

Над Бугом
У Мельнику
Краплинами
Теплої водиці
Кружляє дощик
Весняним танцем
У прозорій блузі
Гойдаються повні
Перси молодіці
Мов човен кохання
На бистрій криниці.

Надія

Мов голуб
Полечу там
Де гніздо
Моє рідне
Сяду
Під дахом
Добра новина
У вікні
Усміхнеться
Сонячний зайчик
На клямці
Вже скаче
На порозі
У дверях
Тебе зобачив.

Село

Перед городом
На плоті
Кольоровими мріями
Пишуть пташенята
Вірші строкаті
Жешкі пампушки
На столі
Заманюють до хати
А там на кроваті
Сплять котенята
Доброго дня ворожки.

При колодязі

Вітерець обережно
Колише відерце
Повне журби –
Тож нема кому
Зачерпнути водиці
З колодязя
Груди мої
Без лишніх сподівань
Тужливим горінням
Сяйвом місяця
Над яблунями
Батьківського саду
Спокоєм тиші
Обкутались.

Загони

Сходили надіями
Зелені стебельця
Весняного щастя
На загонах
Переораних потом предків
Кормили нас
Золочені сонцем
Зернятка
Годинник життя
Йде під осінь
Переспіваними
Перепелицями
Відсвяткованими празниками
Перетанцьованим весіллям.

Різдво

Сипнуло снігом
Сріблестим пухом
Біла покрива
Прикрила
Поля і долини
Йде
На Підляшшя
Святе Різдво
З-за Буга
З Волині
У небі місяць і зорі сяють ясно
Всевишньому Богу
Поють діти прекрасно.

Крив'ятичі, 6 січня 2014 р.

Західне Полісся в Українській Державі гетьмана Скоропадського (Історія в документах)

Продовження з попередніх чисел

Пінське староство Поліської губернії

Згідно Берестейському мирному договору Пінський повіт також увійшов до складу Української Народної Республіки.

Документ № 29.

Ф. 2201, Оп. 1, Спр. 803, Арк. 18, 19.

М.В.С.

Пінська повітова Земська Управа
Відділ загальний, № 251,
31 березня дня 1918 р.

м. Столін Пінського повіту

У Центральну Раду
Української Народної Республіки

З посвідчення Генерального Писарства Ради Міністрів Української Народної Республіки від 11-го цього березня за № 218, виданого делегації Пінського повіту Мінської губернії видно, що Пінський повіт, який входить до окружної межі Українського народу, відповідно до мирного договору з центральними державами належить до території Української Народної Республіки. Губернське ж місто Мінськ, до якого відносився Пінський повіт, наскільки відомо Земській Управі, не приєднане до України, тому повітові установи Пінського повіту, в тому числі і Повітова Земська Управа, в даний час не мають свого адміністративного губернського органу, тому, перебуваючи у невизначеному положенні, по-

винні за всіма роз'ясненнями або клопотаннями звертатися безпосередньо до Міністерства. Пінська Повітова Земська Управа і Повітові Земські Збори було сконструйовані до евакуації повіту в 1915 р. і лише на підставі закону Тимчасового Уряду поповнено всіма верстами демократичних кіл та спілок в 1917 році; нових ж виборів не було зроблено, згідно з розпорядженням Міністра Внутрішніх Справ Тимчасового Уряду, зважаючи на заняття 1/3 частини території повіту ворогом.

Пінська Повітова Земська Управа повністю виконувала свої функції до більшовицького перевороту в жовтні місяці 1917 р.; з цього моменту до 15 січня 1918 р. діяльність її вже до деякої міри гальмувалася більшовицькими комісарами, а з 15 січня цього року, зважаючи на арешт ними Голови Управи Івана Михайловича Гейхрота, хоча потім і звільненого, остаточно призупинилася, бо самозвані комісари, захопивши силою все діловодство, обладнання, різне майно і грошові суми 732.868 руб. 41 коп., вивезли таке з м. Столін в селище Лунинець, де при наступі німецьких військ 7-го минулого лютого, більшовицькими комісарами розграбовано, знищено, а жалюгідні залишки полишені напризволяще при втечі комісарів. Після цього 14 того ж лютого Пінська Повітова Земська Управа знову вступила у відправлення своїх функцій. Для якої мети Голова Управи І.М. Гейхрот

з Секретарем М.Ф. Еліасом вирушили до Луниця, з'ясували залишки розгромленого майна і все виявлене знову перевезли до м. Столін, де Повітова Управа двадцять третього цього березня і відкрила свої функції.

Проміжок часу з 14 лютого по 23 березня пішов на розиук решти майна та діловодства Управи і поїздки Голови Управи І. М. Гейхрота до м. Києва для з'ясування в різних Міністерствах положення Пінського повіту.

Першою задачею Повітової Управи було запропонувати всім волосним земським управам, сконструйованими до більшовицького перевороту за законом Тимчасового Уряду в Центральній Росії, в точності виконувати циркуляр М.В.С. Української Республіки від 2 березня за № 19, копія якого їм і перепроважена. Під час перебування Голови Управи І. М. Гейхрота в Міністерствах, йому не вдалося отримати належних вказівок з організації всієї влади в Пінському повіті і органу її правління на місцях, бо всі Міністерства ще самі лише конструювалися по поверненню з Житомира до Києва, після більшовицького відступу. Але і по теперішній час Пінський повіт залишається поза певного положення. Повітом як би керують комісари, призначені наказом отамана 31-го корпусу. Повітові установи, крім Повітової Земської Управи й Повітової Продовольчої Управи, не функціонують. Населення не знає до кого і з яких питань воно повинно звертатися у потріб-

них випадках. Таке явище є неможливим при тому критичному у всіх відношеннях положенні, в якому воно опинилася і ще може опинитися.

Пінський повіт з м. Пінськом до наступу німців у 1915 р. уявляв собою площу в 10.400 кв. верст з населенням 240.000 жителів. З 2 вересня 1915 р. 1/3 частина території його була зайнята ворогом і майже більша частина населення цієї території збігла вглиб Росії, а інша частина повіту була прифронтовою смугою. Всі повітові установи, крім Пінської Повітової Земської Управи, яка тоді ж евакуйовалася до м. Столін Пінського повіту при ст. Горинь, Поліських з. д., були евакуйовані в м. Речиця Мінської губернії, де й нині знаходяться: Пінське Повітове Казначейство, Акцизне Управління 5-го округу і Міська Управа, а інші через деякий час переїхали було також у м. Столін, але з більшовицьким переворотом припинили свої функції, через що посадові особи виїхали в інші міста і тепер склалося наступне: судів немає, Казначейство у чужому місті, Міліція не має твердої вказівки для виконання своїх обов'язків, зважаючи на подвійності влади, Повітовий Земельний Комітет не функціонує, волосні Земельні Комітети діють без законних вказівок, тому можна припускати, що більша половина землі залишається необсемененою з настанням весни, і ліси, державне надбання, спустошуються безконтрольно рубкою.

З приєднанням Пінського повіту до України і укладенням мирного договору, бігле населення почало повертатися в свої місця. Біженці при поверненні мають потребу в продовольстві, живому і мертвому інвентарі і сільськогосподарських знаряддях, без чого воно не може приступити до обсеменіння своєї землі. На місці отримати все це не виявляється можливим з огляду на те, що 1 / 3 повіту протягом майже 4-х років перебувала у німців, а інша частина, як прифронтова, весь час почасти була під обстрілом і зайнята різними військовими частинами, тому продукти, худобу, фураж зараз же забиралися у населення для цих частин.

Тому Пінська Повітова Земська Управа вважає, що для правильного облаштування поточного життя населення Пінського повіту необхідно наступне:

1) дозволити Повітовій Земській Управі, якщо тільки можливо, переїхати до м. Пінськ, як центральний пункт,
2) якщо Пінський повіт відокремлюється від Мінської губернії, і приєднаний до Української Республіки, то аж до осо-

бливого розпорядження захувати такий в адміністративному відношенні до Волинської губ., як найближчої губернії,

3) відновити всі судові установи (Тимчасових суддів було 5 чоловік, вибори ж нових Мирних Суддів будуть здійснені на квітневому черговому земському зібранні), Слідчих 5 осіб, зарухавши останніх до Житомирського Окружного Суду,

4) перевести Пінське Казначейство з м. Речиця до м. Столін Пінського повіту, якщо ж можливо це до м. Пінськ, підпорядкувавши таке Житомирській Казенній Палаті,

5) перевести з м. Речиця Акцизне Управління Пінського повіту, підпорядкувавши таке Житомирському Губернському Акцизному Управлінню,
6) відновити діяльність податкових інспекторів Пінського повіту, зарухавши їх до Житомирської Казенної Палати,

7) відновити діяльність Пінського Земельного Комітету первісного складу, який мав би можливість керувати волосними Земельними Комітетами, без чого можна побоюватися залишення незасяною з настанням весни земельної площі, бо нинішній склад Земельних Комітетів, обраний за більшовицькою вказівкою, не відповідає своєму призначенню,
8) відновити діяльність Повітової Міліції, залишивши її в розпорядженні Земських самоврядувань, відпустивши на її утримання необхідні кошти за січень-квітень місяці і озброївши останню, бо за розпорядженням німецької влади Міліція роззброєна,

9) відпустити кошти на утримання вчителів початкових народних училищ за січень – квітень місяці ц/р, бо вчителі Пінського Земства задовольнялися завжди утриманням із сум Державного Казначейства,
10) провести обстеження місцевого біженського населення, що повертається на свої місця, і видати їм допомогу на відновлення розорених господарств, хоча б по тисячі карбованців для якої мети відпустити на Пінський повіт хоча б поки один мільйон карбованців; відпустити кошти на задоволення нагальних потреб Земського господарства за січень-квітень місяці, на утримання службовців канцелярії Управи, фельдшерам, утримання лікарень, стоечних [живильних? – О.І.] пунктів, випуску медикаментів та ін. 100.000 карбованців,

11) зробити розпорядження про якнайшвидшу евакуацію біженців з меж Пінського повіту, тому що скупчення їх може викликати епідемічні захворювання серед навколишнього місцевого населення і на продовольство їх відпустити надалі до реєвакуації необхідні кошти, хоча б одноразово 100.000 карбованців,
12) роз'яснити, як вчинити з установами, лікарнями, школами підвідомчими Губернському Комітету В.З.С., за відокремленням Пінського повіту від Мінської губ. до штаталів Червоного Хреста, в яких є хворі, але кошти на їх продовольство не має і звідки можливо отримати медикаменти, які раніше також отримували із зазначеного Комітету,
13) зробити розпорядження про надсилання до Пінської Повітової Земської Управи і до всіх установ Пінського повіту надалі всім Міністерствам всіх своїх вказівок і розпоряджень за адресою: м. Столін, Пінського повіту.

Про вищевикладене Пінська Повітова Земська Управа доповідає Центральній Раді Української Народної Республіки і уклібно просить дати свої вказівки в самому якнайшвидшому часі.

Голова Управи / – / І. Гейхрот
Член Управи / – /
Секретар / – /

Голова Земської Управи Іван Гейхрот виконував деякий час і обов'язки пінського повітового комісара. Він приділяв велику увагу відновленню в повіті системи початкової та середньої освіти.

Голова Земської Управи Іван Гейхрот виконував деякий час і обов'язки пінського повітового комісара. Він приділяв велику увагу відновленню в повіті системи початкової та середньої освіти.

Голова Управи / – / І. Гейхрот
Член Управи / – /
Секретар / – /

Голова Земської Управи Іван Гейхрот виконував деякий час і обов'язки пінського повітового комісара. Він приділяв велику увагу відновленню в повіті системи початкової та середньої освіти.

Документ № 30.

Ф. 2021, Оп.1, Спр.114, Арк.3

Копія

Доповідь № 50

Про повернення евакуйованих середніх і нижчих навчальних закладів міста Пінськ і містечка Телехани до Пінського повіту і про дозвіл щомісячної видачі з земських сум позичково 4200 карб. Пінському реальному училищу.

У 1915 р. зважаючи на несприятливі обставини, що склалися для міста Пінська і прилеглих до нього околиць з південного-заходу, в сенсі можливо-го захоплення їх ворогом, всі навчальні заклади міста Пінська, а також і вище початкове училище в м. Телехани були евакуйовані в різні міста і пункти Російської імперії, як то: Пінське реальне училище до міста Мозир, Мінської губернії, Пінська жіноча гімназія – Слещь, Орловська губернія, Пінське 1-е вище початкове училище – містечко Зембін Борисівського повіту, також друге училище в місто Ігумен, Мінської губернії.

У теперішній же час військові дії з противником припинені, і життя по-малу-малу починає входити в нормальну колію, хоча і умовну. Більшість під-

ростаючої молоді почасти за неспроможності батьків, незручності залізничного сполучення і багатьох інших причин залишається поза можливістю закінчити свою освіту за відсутності поїменованих вище наявних в повіті навчальних закладів.

Вважаючи таке явище ненормальним для теперішнього часу, необхідно потурбуватися про повернення навчальних закладів на свої місця (Пінський повіт).

Правда – пункти, що служили місцезнаходженням всіх евакуйованих училищ, не звільнені ще німцями, але це не повинно гальмувати якнайшвидшого повернення училищ до повіту, де можна буде розмістити їх в інших пунктах, як наприклад – Кожан-Городок, Лунинець, Столін, Погост-Загородський і ін.

Внаслідок критичного фінансового положення Пінського реального училища, директор названого училища листом своїм 12 квітня/30 березня 1918 року за № 161 виїшов з клопотанням до Земської Управи про надання щомісячно позичково на утримання вчительського персоналу суми в 4200 карб., котру, якщо в земстві не має готівкових грошей, просить видати асигнації на Мозирське Казначейство для перерахування зазначеної суми на депозити училища.

Пінська Повітова Земська Управа, ознайомившись з викладеним у листі вкрай важким становищем вчителів Пінського реального училища, в уникнення припинення функцій названого закладу на шкоду учням, знайшла можливим видати позичково просиму суму 4200 карб.

Доповідаючи про вищевикладене, Пінська Повітова Земська Управа просить збори Земських Гласних: 1) прийняти саме діяльну участь у переводі евакуйованих навчальних закладів до Пінського повіту і 2) дозволити щомісячну видачу з земських сум позичково 4200 карб. Пінському реальному училищу надалі до переведення такого в місто Пінськ.

Голова Управи /–/ І.М. Гейхрх
Діловод /–/

24-27 травня 1918 р. відбулися засідання Пінських Повітових Земських Зборів, де вирішили з 1919 року перетворити існуючу Вічевську двокласну школу з додатковим педагогічним класом у вчительську семінарію з сільськогосподарським курсом при ній, а до перетворення залишити школу в колишньому вигляді. В обговоренні взяли участь голова земської управи І. Гейхрх, та її члени: священник В. Шимановський, І. А. Папа-Афанаспуло, Е.Ф. Рейсміллер, вчителі Пінського повіту: О. Кухта, В.

Созанович, І. Сенькевич та З. Білецька, які заявили, що учительство Пінського повіту в своїй більшості завжди стояло на боці законності і порядку і не брало участі у більшовицькому русі. 22 квітня пінським повітовим комісаром був призначений багатий поміщик Володимир Георгійович Бохенський, який до революції 15 років прослужив у Міністерстві Внутрішніх Справ. Після гетьманського перевороту він став пінським старостою.

Ми вже згадували, що Пінська Земська Управа просила Центральну Раду про включення Пінського повіту у Волинську губернію. Історик Іван Пусько³⁸ вважає, що Пінський повіт спочатку був включений до Волинської губернії. Дійсно, це підтверджує наступний документ:

Документ № 31.
Ф.1216, Оп. 3, Спр. 69, Арк. 8.

17.06.1918 р.

Пану Волинському Губернському
Старості

Майже щодня з'являються в Повітову Земську Управу представники від населення, що повертається в межі Пінського повіту на свої місця проживання як з біженства, так і з німецького полону, і благають надати їм допомогу. Малюючи найпохмуріші картини того становища, в якому знаходяться: біженці, що повернулися, і колишні полонені, представники їх заявляють, що якщо ця допомога не найде вчасно, то величезні злидні і лиха, пережиті населенням приведуть до жахливих наслідків, і населення, яке повернулося в розорені військовими діями місця, ризикує в недалекому майбутньому загинути від голоду та холоду. Питання про надання їм допомоги обговорювали на VII-их Чергових Пінських Повітових Земських Зборах на засіданні 28-го травня (н. с.) поточного року, причому Земські Збори, виходячи з того, що пануюча в повіті економічна і політична розруха, в кінець підірвала фінансовий бік життя повіту, привівши населення, як земського платника, до повної неспроможності, і що в касі Управи, розгромленої більшовиками, не має жодної копійки оборотного капіталу; прийшли до того висновку, що Пінське Земство своїми засобами не в силах чинити допомоги повертаючимся біженцям і полоненим, а тому є необхідність порушити Міністерством Внутрішніх Справ Української Держави клопотання про приєднання Пінського повіту і району до діяльності Волинського Комітету з надання допомоги біженцям, що повер-

нулися на свої місця проживання, а потім просити Комітет організувати цю допомогу в межах Пінського повіту шляхом влаштування на перших порах хоча б поживних пунктів.

(...) При цьому Повітова Управа повідомляє, що в першу чергу необхідно влаштувати поживні пункти для повертаючихся біженців в наступних селищах Пінського повіту, а саме в м. Логишині (для північної частини повіту), в с. Лемешевичах (для західної частини повіту), в с. Кухоцькій Волі (для південної частини повіту) і в Луниці (де скупчується безліч біженців, що прибувають до повіту з різних губерній по залізницях).

Голова Управи /–/ І. Гейхрх
Секретар /–/

Сама українська влада вважала Пінський, Мозирський, Речицький повіти Мінської губернії і Гомельський повіт Могильовської губернії спірними територіями.

Документ № 32.
Ф. 3766, Оп. 1, Спр. 189, Арк. 49.

4 червня 1918 р.
№ 2965

До Загальної канцелярії
Для Управління справами
Ради Міністрів

На Ваше відношення з 27 травня б. р. під № 1351 Міністерство Закордонних Справ сим повідомляє, що Пінський повіт, Мінської губернії числиться як частина Української Держави, однак остаточне се питання вирішиться на відбуваючійся одночасно Конференції з Росією.

Директор Департаменту /–/
Завідуючий Політичним Відділом /–/
Діловод /–/

Дійсно, в Києві з початку травня велися перемовини з більшовицькою дипломатичною делегацією на чолі з Християном Раковським (1873-1941) про укладення мирного договору. Український історик Олександр Реєнт пише: «... російська делегація наполягала на такому кордоні між державами, який значною мірою обмежував інтереси України. При цьому доля Донбасу, східних кордонів з Росією та північних з Білоруссю залишалися невирішеною»³⁹.

Продовження буде

Підготував Олександр ІЛЬІН

Примітки:
38. Пушук І., Берестейщина у складі незалежної Української держави 1918-1921 рр., Луцьк, 2009. С. 71.
39. Реєнт О., Павло Скоропадський, Київ, 2003. С. 201.

З хроніки подій на Підляшші

Вшанували Тараса
Шевченка

1 березня у Миській ратуші в Більську відбувся Шевченківський вечір. З піснями на слова українського поета виступили: молодь та старша група ансамблю «Ранок», ведучий Лука Чижевський та Петро Осташевський. Вірші Шевченка зачитали учні Комплексу шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську. Окрім того учасники свята могли подивитися фільм «Тополя» на основі поеми поета. Після концерту Лука Чижевський розповів про події Євромайдану, яких був учасником.

2 березня урочистості з нагоди 200-річчя з дня народження Тараса Шевченка пройшли в Любліні. Почалися вони в церкві православної парафії свт. Петра (Могили) панахидою за душу Великого Кобзаря, яку очолив православний архієпископ Люблінський і Холмський Авель, згодом в Академічному центрі культури УМКС «Хатка Жака» відбувся врочистий концерт, у програмі якого знайшлися: лекція д-ра Андрія Савенця про Тараса Шевченка, художня програма у виконанні учнів Української недільної школи в Любліні з міжшкільних і міжсередшкільних пунктів навчання української мови, пісні на слова Тараса Шевченка у виконанні українських студентів Державної вищої професійної школи ім. Шимона Шимонівича в Замості, художня програма у виконанні студентів української філології Університету Марії Кюрі-Склодовської в Любліні, а також концерт Українського ансамблю пісні і танцю «Ранок» із Більська. Врочистості провели: Українське товариство, Лю-

блінсько-Холмська православна єпархія та Кафедра української філології Університету Марії Кюрі-Склодовської в Любліні.

Молебень за Україну

7 березня у Комплексі шкіл ім. св.св. Кирила і Методія в Білостоці було відслужено молебень за Україну у зв'язку з трагічними подіями, які там відбуваються.

Заспівала «Дагадана»

8 березня в клубі «Фама» в Білостоці виступив відомий польсько-український гурт «Дагадана». Концерт



«Дагадана»

відбувся під час концертної траси, пов'язаної з промоцією нового диску групи «Лист до тебе», на якому знайшлися пісні на слова Януша Ружевиша, брата Тадеуша, невідомого польського поета замордованого гестапо в 1944 р. Група виконала як пісні з нової платівки, так і свої найпопулярніші твори польською та українською мовою, у тому числі лемківську пісню «Пливе кача», нав'язуючи в такий спосіб до трагічних подій на Майдані Незалежності в Києві.

«Дагадана» то гурт, який єднає різні музичні жанри, такі як джаз, фолк, електро-

ніка. Українські пісні присутні в репертуарі ансамблю дякуючи його учасниці, львів'янці, Дані Вінницькій, яка намагається популяризувати українську традиційну та сучасну пісню.

Читали поезію Шевченка

9 березня, у день 200-ої річниці з дня народження найвидатнішого українського поета Тараса Шевченка, коло Миської ратуші в Більську відбулося публічне читання віршів Великого Кобзаря. Шевченківську поезію читали представники всіх вікових груп, навіть кількігурт «Дагадана». Концерт

у великих містах, між іншим у Перемишлі, Любліні, Варшаві.

70-ті роковини різні
в Сагрині

10 березня в Сагрині коло Грубешева відбулися врочистості приурочені до 70-тих роковин трагедії православної української Холмщини. Панахиду за душі погиблих очолив владика Люблінський і Холмський Авель, разом із кільканадцятьма священниками Люблінсько-Холмської єпархії. Під час служби заспівав Хор храму Всіх святих землі Волинської Луцька «Волинські дзвони».

У врочистостях узяла участь велика кількість українських жителів Холмщини, паломників холмшаків, зараз жителів України – загалом понад 300 осіб. Були присутні представники товариств «Холмщина» зі Львова, Городка, Луцька, Володимира-Волинського, делегації Українського товариства, тижневика «Наше слово» та Об'єднання українців у Польщі – з Варшави і Перемишля, а також представник Волинської обласної держадміністрації Олександр Кравчук. Не з'явився ніхто з представників польських державних та само-





врядових влад. Єдиною державною установою представлено на вчистостях був Інститут національної пам'яті.

Різня в Сарніні, що сталася 10 березня 1944 р., це була спланована і проведена бойовиками (у кількості 800 осіб) польської Армії Крайової та Батальйонів Хлопських акція зі знищення місцевого українського населення. Її керівником був Зе-нон Яхимек, у 1943-44 рр. командир підрозділу Армії Крайової в Томашівському повіті Люблинського воєводства.

У ході акції село було оточено бойовиками, спалено понад 300 селянських будинків, вбито 600-1000 українців. Серед сімдесяти відсотків становили жінки та діти. Більшість загблих перед смертю зазнали знущань і тортур. Восени 2008 р. на сагринському кладовищі споруджено пам'ятник у честь українських жителів замордованих 1944 р., якого до цих пір вчисто не освятили.

Фільм з музикою «Запаски»

11 березня у кіно «Форум» в Білостоці відбувся показ німого фільму з 1927 р. «Сумка дипкур'єра», якого режисером є один із найвідоміших класиків світового кінематографу, український кінорежисер, письменник та художник, Олександр До-

вженко. Фільм – це політичний детектив, який розповідає історію викрадення сумки радянського дипломатичного кур'єра англійськими шпигунами. Сумку відбирають моряки корабля, що відпливає до Ленінграда й доставляють органам влади.

Музику до архівного фільму озвучила «Запаска» з Кам'янця-Подільського – український дует, що виконує альтернативну попмузику, творену за допомогою традиційних інструментів та електроніки. Під час презентації в Білостоці глядачі могли слухати її на живо.

«Сумка дипкур'єра» то черговий фільм Олександра Довженка презентований у білостоцькому кіно «Форум». Раніше білосточани могли побачити іншу стрічку творця української фільмової школи – відому «Землю». Окрім того українські фільми є постійно презентовані в Білостоці під час фестивалю «Зуброффа».



«Запаска»

Презентація книжки про Даші

14 березня у Миській ратуші в Більську відбулася промоція книжки «Даші – фрагменти історії в документі і фотографії», авторства жителя Дашів, Марка Мартиновича.

15 років Українського товариства

14 березня минуло 15 років від дня заснування Українського товариства в Люблінні, організації, яка веде широку культурно-громадську діяльність, активно співпрацюючи з православною Люблинсько-Холмською єпархією. Товариство ставляє за мету працю для збереження української культурної спадщини, розвитку українського національного життя та навчання української мови, а також догляду за місцями української національної пам'яті, не лише в Люблінні, але також на Холмщині. Протягом 15-ти років Українське товариство провело велику кількість заходів, як культурного, так і громадського характеру, що слугували збереженню українських традицій, мови та національної ідентичності.

Українська організація гуртує українців Люблина, Холма та інших місцевостей регіону. Має вона два відділи: Люблинський та Холмський, а також молодіжну секцію. Її головою залиша-

ється історик, д-р Григорій Купріянович з Університету Марії Кюрі-Скłodовської в Люблінні, в якого підляське коріння. Від початку по сьогоднішній день в працю організації активно включаються підляшукі.

Лірницькі майстер-класи

14-16 березня в Загороді неподалік від села Козлики відбулися лірницькі майстер-класи. То циклічні зустрічі присвячені українській та польській лірницькій традиції, які в скансені українців Підляшшя проходять постійно від 2010 року з ініціативи Товариства спадщини Підляшшя. Від початку веде їх Сергій Петриченко, який учить церковно-моралізаторських кантів і псалмів, українських народних, а також історичних пісень та дум, виконуваних у супроводі ліри.

Лірницькі майстер-класи тішаються немалим зацікавленням серед людей з цілої Польщі, які охоче вчаться не лише пісень, але й гри на традиційних лірницьких інструментах. Частина учасників приїжджає до Козлик зі своїми, нерідко власноручно виконаними, інструментами. Окрім того то нагода відпочити в мальовничому місці над Нарвою.

Про українську поезію в Білостоці

20 березня в Університеті в Білостоці в рамках циклу «Відкриті філологічні колокви» можна було послухати лекцій науковців Київського Університету ім. Бориса Грінченка, які говорили про зв'язки української літератури з останніми подіями в Україні. Проф. Ярослав Поліщук розказав присутнім про вплив поезії Тараса Шевченка на сучасне покоління українців. З черги сучасної поезії, яка творилася під час останніх місяців

у зв'язку з подіями на Майдані Незалежності в Києві, була присвячена лекція д-р Оксани Пухонської.

Операція українця в Білостоці

21 березня в Клініці нейрохірургії Університетської клінічної лікарні в Білостоці відбулася операція Дениса Верковського, 34-літнього будівельника з Бердичева, що постраждав 19 лютого коло будинку Профспілок на Майдані Незалежності в Києві. Його влучили три кулі, одна пробила праве око.

Дениса, разом із групою інших поранених, забрав до Польщі літак міністра закордонних справ РП Радослава Сікорського. Він пройшов декілька операцій у лікарнях у Варшаві. Проте один з уламків затримався в очниці між оком а мозком та слід було провести додаткову операцію з його усунення. Коли варшавські лікарі на це не погодилися, Дениса було перевезено до Білостока. Тут провели дуже рідкісну та складну операцію, яка продовжувалася 9,5 години та завершилася успіхом. З Білостока українець повернувся до Варшави на подальше лікування. Він залишиться незрячим на одне око.

25-ті роковини хіротонії архієпископа Авеля

25 березня минуло 25 років від хіротонії архимандрита Авеля. Новий єпископ очолював реститувану того ж 25 березня 1989 р. Люблинсько-Холмську єпархію.

Владика Авель (Андрій Поплавський) народився 1958 р. у Нарві. Закінчив Православну духовну семінарію у Варшаві, ще під час навчання став послушником Яблочинського монастиря. Був псаломщиком у північнопідляській Лосин-

ці, згодом почав навчання у Вищій православної духовній семінарії в Яблочині. Випускник Християнської богословської академії у Варшаві, настоятель православної парафії у Команчі, співорганізатор парафії у Перемишлі, з 1987 р. – архимандрит Яблочинського монастиря. 2001 року піднесений до гідності архієпископа. Підтримує та активно включається не лише в релігійне, але також культурно-громадське життя української спільноти Люблина.

Про Шевченка і Міцкевича в Більську

27 березня в Комплексі шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську учні та вчителі польської й української мов приготували зустріч присвячену поезії двох геніїв романтичної літератури. Пройшла вона під заголовком «Слов'яни – побратими у слові. Міцкевич і Шевченко – два романтики», та прозвучали на ній вірші Адама Міцкевича і Тараса Шевченка в оригіналі та в перекладах.

Конференція в Біловезжі

28-29 березня в Біловезжі проходила конференція «Культурна спадщина Підляського та Люблинського села – знання, добрі практики та виклики», під час якої говорилось про значення культурного надбання у житті сільських громад спорідненого Південного та Північного Підляшшя. Узяли в ній участь науковці та особи, які ведуть діяльність на користь збереження місцевої спадщини та її використання у розвитку місцевих громад, у тому числі діячі українського середовища. Провели її Фондація спомагання села та Біловезький національний парк.

Візит проф. Н. Малютіні

31 березня – 1 квітня з візитом у Білостоці перебувала проф. Наталія Малютіна з Одеського національного університету ім. І. Мечникова, в колі зацікавлень якої є літературознавство, теорія літератури, українська драматургія. Виступила вона тут між іншими з лекціями на Філологічному факультеті Університету в Білостоці. Зустрічі проходили з ініціативи Кафедри філологічних досліджень, Кафедри міжвоєнної та сучасної літератури та Наукового товариства «Oikoumene».

Заняття у садку

4 квітня у садку «Лісова поляна» в Більську в рамках програми «До традиції» діти, які вчаться української мови, випікали так звані «буслові лапи» – невеликого розміру обрядове печиво, яке на Підляшші пов'язане зі святом Благовіщення Пресвятої Богородиці. Традиційно в таких зустрічах брали участь представники старшого покоління – Любков Рижик та Зоя Омелянюк. З черги 11 квітня малюватимуть разом із вчителькою Єлизаветою Томчук та пані Зоєю Омелянюк робили квіти з паперу, якими прикрашували верби під Вербну Неділю.

Діти і дорослі писали писанки

6 квітня вперше у Парцьові коло Більська відбулися майстер-класи писання писанок. Їх учасники, як діти, так і дорослі, знайомилися з технікою писання писанок воском та українськими традиційними орнаментами. Зустріч зорганізував Союз українців Підляшшя та Сільська рада Парцьова в рамках програми «До дже-

«Майстер-класи підляських пісень»

7 і 15 квітня в Красному Селі проходила перша частина чергових уже зустрічей з народною пісенною традицією регіону під назвою «Майстер-класи підляських пісень». Обрядових творів, які пов'язані з народно-релігійною традицією Підляшшя, вчила народна співачка Валентина Марцинович (1944 р.н.), яка родом з Гределів. Передавала вона молодим підляшкам старовинні колядки та пісні, пов'язані з Великим постом і похоронні – як традиційні підляські, співані говіркою, так і з нардукваного в 1790 р. у Почаївській лаврі «Богогласника».

Майстер-класи проводить Товариство спадщини Підляшшя. Вони відбуваються у рамках програми Інституту музики і танцю «Школа майстрів традиції», а також при підтримці Маршалківського управління Підляського воєводства. Продовження зустрічей – як у Красному Селі, так і в Городиську коло Нарви і Малинників.

Українська молодь готує репертуар

12-13 квітня у Скансені «Загорода» коло Козлик над Нарвою проходили майстер-класи українського молодіжного ансамблю з Білостока, який готував репертуар на Конкурс української пісні «З підляської криниці».

Заспівали в загально- польському радіо

14 квітня у студії Польського радіо у Варшаві відбувся концерт великопісних пісень. Виступили під час нього співачки згуртовані в ансамблі «Малинки» з Малинник, які представляли православної традицію українського населення Підляшшя.

ся. Окрім підляшан з пасійним репертуаром виступили співаки з Курп'ї та з-під Радом'я. Концерт транслювала друга програма Польського радіо.

У православному радію лунає українське слово

23 квітня минуло п'ять років від випуску в ефірі Радіо Ортодоксія першої програми українською мовою – «Українське слово». Це була на той час єдина передача ведена мовою національної



меншини в православному радію. Початково її вели чотири учениці міжшкільного пункту навчання української мови, який діяв при



Початковій школі № 12 у Білостоці. Зараз «Українське слово» самостійно готують дві черемуські студентки – випускниці того ж пункту,

які самі складають усі передачі: Агнешка Парфінюк і Анна Качук (на фото).

20-хвилинну програму можна слухати кожен четвер коло 16.40 на хвилях Радіо Ортодоксія з осідком при церкві Святого Духа в Білостоці (Radio Orthodoxia, 102,7 MHz), а також на Інтернет-сайті радіо (www.orthodoxia.pl), де й можна знайти архів усіх українських передач.

Людмила ЛАБОВИЧ
Фото авторки статті
Фото з Сагриня:
Українське товариство

Українське Товариство: Відзначення в Любліні 200-річчя народження Тараса Шевченка

2 березня 2014 р. в рамках люблінських відзначень 200-річчя народження Тараса Шевченка, організованих Українським Товариством, Люблінсько-Холмською православною єпархією та Кафедрою української філології Університету Марії Кюрі-Скłodовської в Любліні, в Академічному центрі культури УМКС «Хатка Жака» відбувся урочистий концерт. 9 березня 2014 року – у 200-річчя народження Тараса Шевченка – у сквері ім. Т. Шевченка в Любліні читали ми поезію Великого Кобзаря. Інші матеріали про події на профілі „Українське Товариство” у www.facebook.com.

